Nr. 154. (z dod. por.). Dnia 4 czerwca. Sobota. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

— Jutro, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie przedpołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszą uroczystość Zesłania Ducha św. obchodzić będą wszystkie kościoły katolickie solennemi nabożeństwami, przed których rozpoczęciem odbywa się procesja i śpiewa hymn *Veni Creator*.

Oprócz jednakże nabożeństw uroczystych, w niektórych kościołach tutejszych przypadają odpusty, a mianowicie:

w kościele św. Ducha (po-paulińskim), gdzie uroczystość Zesłania Ducha świętego obchodzona będzie całotygodniowem nabożeństwem odpustowem w ten sposób, iż jutro i w następną niedzielę nabożeństwa odbywać się będą z całodziennem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i na nieszporach oraz procesjami, w pozostałe zaś dni oktawy odprawiane będą tylko wotywy o godz. 9-ej rano, nieszpory o 4-ej po południu;

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), gdzie odbędą się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), gdzie odpust, poprzedzony nieszporami dzisiejszemi, rozpocznie się jutro sumą o godz. 9½ zrana, a zakończony zostanie nieszporami. Po nieszporach, o godz. 4½ po po południu, odbędzie się w miejscowej zakrystji posiedzenie roczne arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na którem zostanie odczytane sprawozdanie z czynności tegoż arcybractwa, oraz instytucji jałmużniczej, poczem nastąpią wybory na seniora, wiceseniora, opiekunki wychowanek instytucji jałmużniczej, oraz członków zarządu—i

w kościele oo. kamedułów na Bielanach, gdzie uroczystość Zesłania Ducha św. obchodzona będzie nabożeństwem odpustowem w ciągu całej oktawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W paryzkiem wydaniu *New York Heralda* spotykamy się z nader zajmującem odkryciem pobudek, które skłonić miały Leona XIII-go do pojednania się z rzeczpospolitą francuzką. Informacyj tych dostarczyć miała dziennikowi osoba, która uczestniczyła w odbytym d. 10-go maja kongresie katolików francuzkich a nawet—w rokowaniach prowadzonych ze Stolicą Apostolską.

Dowiedziano się—pisze ów mąż zaufania—po odnowieniu w r. z. potrójnego przymierza, że nietylko Niemcy, ale i katolicka Austrja zajęcie Rzymu przez Włochy uznała i że obydwa te państwa sprzymierzeńcowi swojemu z nad Tybru posiadanie dawnego Państwa Kościelnego poręczyły. W ten sposób zatwierdzono w drodze dyplomatycznej zasadę *Roma intangibile*, Papież nie mógł żadnym na przyszłość oddawać się złudzeniom.

W poczuciu, że od monarchji, aczkolwiek katolickiej, niczego już spodziewać się nie może, Leon XIII-ty zwrócił się ku republikańskiej Francji. Ojciec św. wyrozumował słusznie, że, jeżeli swych duchownych poddanych zwróci rzeczypospolitej, będzie mógł liczyć na pomoc jej w dziele wskrzeszenia tak niezbędnej dlań władzy świeckiej. Pamiętny toast kardynała Lavigerie był pierwszym krokiem na drodze ku urzeczywistnieniu tego wielkiego planu, pierwszym objawem niewzruszonej woli papiezkiej; ostatnim pismo Ojca św. z dnia 3-go maja do kardynałów francuzkich i telegram z d. 11-go maja do kongresu katolickiego w Paryżu.

Mąż zaufania opowiada dalej, jak obrady rzeczonego kongresu toczyły się pod potężnym wpływem pisma watykańskiego z d. 3-go maja; jak, celem uniknięcia kolizji, kongres usunął starannie ze swego programu wszystkie pytania, które mogłyby otrzeć się o politykę. Było to w chwili, gdy biskup z Nancy, msgr. Turinaz, ukarany przez rząd cofnięciem *temporaliów*, słowem i czynem energicznie wyzywał ramię władzy świeckiej we Francji do walki. Miał on prezydować drugiemu posiedzeniu kongresu i wielu żarliwych rojalistów liczyło na przykre niespodzianki monarchicznego szowinizmu.

Ale arcybiskup Paryża i inni dygnitarze kościoła, którzy zrozumieli konieczność oswojenia się z wielkim zwrotem, jaki dokonał się w łonie Watykanu, przez 48 godzin pracowali nad nim, dopóki nie przyrzekł „poświęcić się" i ograniczyć na kilku pociskach, rzuconych w obóz ministerjalny. Już d. 10-go maja, w dniu otwarcia kongresu, prezydjum jego upraszało telegraficznie Ojca św. o błogosławieństwo. W dniu 11-ym błogosławieństwa jeszcze nie było, a członkowie kongresu trwożnie dziwili się tej zwłoce. Nazajutrz dwa paryzkie dzienniki wieczorne, *Temps* i *Liberté*, przyniosły telegram z Rzymu, w którym podano treść odpowiedzi kardynała Rampolli i stwierdzono niezwłoczne jej wysłanie. Leon XIII-ty z błogosławieństwem swojem łączył zastrzeżenie, iż kongres podda się rzeczypospolitej.

Pokazało się, że prezydjum kongresu już d. 11-go wieczorem było w posiadaniu rzeczonej odpowiedzi, lecz pragnęło ją utaić, gdy tymczasem doniesienie rzeczonych pism zmusiło go do odkrycia przykrej ta-

ZEGAR.

(HUMORESKA.)

Dużo mówiono i pisano o cyganerji literackiej z r. 1840 i 1855-go.

Jedni wynosili ją pod obłoki, drudzy (a tych było bardzo niewielu) obrzucali ją błotem, w końcu znaleźli się tacy, którzy uważali ją za fikcję. A jednak żyją jeszcze naoczni świadkowie i uczestnicy tego wesołego kółka przedstawicieli dwóch generacyj: jednej z przed lat 50-iu, drugiej z przed 30-tu. Błąkają się dotąd po świecie szermierze pióra, niektórzy z bardzo głośnemi i popularnemi nazwiskami, którzy albo sami należeli do tego grona lub też chwilowo udział brali w jego życiu wesołem.

Dawniejsi „cygani" mieszkali na poddaszach Starego-Miasta, Krzywego Koła i ulicy Gołębiej.

Jeden tużurek wystarczał na dwóch, we trzech dzielono się pokoikiem, a spano najczęściej na podłodze, na siennikach wiatrem wypchanych. Zaciągali się „dreikönigiem" Kronenberga lub „gelbwirginją" krośniewicką, w dniach tylko uroczystych „wagsztafem" amerykańskim lub tytuniem sułtańskim.

Nie dbali o strój wykwintny: poezja okrywała się ponszami bajowemi lub almawiwami hiszpańskiemi, nabytemi na „Wołówce".

Hurmem przechodzili ulice drzemiącej Warszawy, ale nie bali się bardzo światła dziennego. Znano ich powszechnie, lubiano, witano serdecznie, lecz spoglądano obojętnie, jak mrą z głodu, o ile dobroczynna muza, w postaci 75 kop. za *sto wierszy*, od tannerowskich mąk ich nie oswobodziła.

Z orszakiem tych cyganów łączyli się przedstawiciele i członkowie różnych warstw: arystokracji, finansów, przemysłu, handlu, palestry i artyzmu wszelkiego, aż do akrobatów.

Spotykano pod strychem znanych redaktorów, wydawców, księgarzy i zamożnych przedstawicieli fachu drukarskiego.

Płeć też piękna cyganerję szczególnemi darzyła względami.

Nakreśliwszy te słów kilka, przechodzę do opisu zdarzenia, stanowiącego poniekąd ilustracją cyganerji w jej pierwszej epoce.

Zdarzenie, które opisać zamierzam, miało miejsce w 18... r. Powodem awantury, będącej z początku drobną iskierką, rozdmuchaną gniewem wskutek obrażonej miłości własnej, która w końcu dopiero wybuchnęła pełnym płomieniem, była panna Filomena, daleka krewna p. Sulpicjusza Gderalskiego, emeryta i amatora antyków, z wyjątkiem jednakże płci pięknej.

Panna Filomena bowiem, śliczna kobiecinka, fertyczna, zgrabna, z srebrnym głosikiem, oczami płomiennemi, bujnym warkoczem, powabną kibicią, przedstawiała typ przeciętnej warszawianki.

Pan Sulpicjusz, w przystępie dobrego humoru, przyrzekł jej w dniu imienin 5-go lipca podarunek z zegara, antyka... grającego sławne jakieś kuranty, którego wartość, jak fama głosiła, miała wynosić 500 dukatów. Przyrzekł solennie, a w zapale serdecznego uniesienia dał nietylko *parole d'honneur* ale i *verbum nobile*.

Niestety, po namyśle, skąpstwo wzięło górę i... zamiast zegara ofiarował jej... piękny bukiet ze świeżych niezapominajek z dodatkiem pięciu dukatów holenderskich, również antyków.

Tego już było zanadto; panna Filomena zapałała przeciw łamiącemu słowo słusznym gniewem i udała się po wymiar sprawiedliwości do cyganerji literackiej.

Zakipiało w taborze, zebranym u Walerki przy ul. Trębackiej.

Rozpisano *urbi et orbi* wezwanie do ustanowienia sądu honorowego, wybrano zaraz przewodniczących, oskarżycieli, obrońców, sekretarzy, trzymających pióro i nawet... woźnych trybunału do sądzenia spraw kryminalnych. Punkt zejścia i posiedzenie naznaczono na Saskiej Kępie pod Baranem. Był to rodzaj maskarady bez masek.

*

W owe czasy, na Krakowskiem - Przedmieściu, w pobliżu gmachu, na którym dotąd świeci napis: „*Res sacra miser*" istniał sklep Augustyna Spiskiego. Była to typowa postać, znana powszechnie, opisana w dziełku Skotnickiego p. t. „Chłopiec z pod Skalbmierza."

Przywędrowawszy pieszo do Warszawy, ubożuchny chłopak, po zdobyciu elementarnej wiedzy, zajął miejsce ucznia w handlu kolonjalnym i tam zyskał sobie odrazu przydomek „mrówki".

Pracował wytrwale, skrzętnie, i po kilku latach mozolnej pracy wyzwolony na subjekta został później zastępcą, administratorem, a w końcu zupełnym właścicielem handlu.

Firma Spiskiego należała w Warszawie do tych cenionych symbolów kupieckiej sumienności, jakie tylko napotykać się dają wśród ludzi, którzy od kolebki zrośli się z pojęciami honoru i uczciwości bez cienia fałszu.

Spiski potulny, skromny, pracujący od świtu do nocy, wiecznie jak żołnierz na stanowisku, kraszący

[p]emnicy. Dokument watykański musiał być opublikowanym i wywołał w kołach katolickich Francji głębokie wrażenie. Że hr. de Mun, jeden z najpoważniejszych i najbardziej wpływowych przewódzców politycznego katolicyzmu we Francji, d. 22-go maja w Grenobli na kongresie francuzkiej młodzieży katolickiej bezwzględne posłuszeństwo dla wskazówek Watykanu zalecał, a inny rojalista, który na południu i wschodzie Francji cieszy się wielkiem uznaniem, Descottes z Chambéry, zażądał połączenia się [z] rzecząpospolitą „nietylko ustami, ale całem sumieniem, ponieważ instytucje wprowadzone we Francji są dzisiaj równie nietykalne, jak monarchja konstytucyjna w Anglji albo konstytucja związku szwajcarskiego i Stanów Zjednoczonych", jest wiele obiecującym na przyszłość symptomem.

Prezydjum stowarzyszenia *Union de la France chrétienne* poddało się wszakże tylko pozornie; rozwiązało się ono niby, ale na depeszę Leona XIII-go, jak się godziło, nie odpowiedziało. Tak stoją rzeczy dzisiaj, kończy mąż zaufania paryzkiego *New York Heralda*. Komitet jest urzędownie rozwiązany, wszelkie związki pomiędzy kurją rzymską i przewódzcami politycznego katolicyzmu we Francji zerwane.

Pokazuje się, że Unja amerykańska stawia tym razem aż cztery kandydatury do godności prezydenta. Gdy na konwencie republikańskim w Minneapolis współzawodniczyć będą nazwiska Harrisona i Blaine'a, demokraci ważą się pomiędzy Clevelandem i Hillem. Konwent ich odbędzie się niebawem w Chicago i tu zapadnie ostateczna decyzja.

Br. Z.

Nasze stajnie

w latach ostatnich.

O czemże pisać w sezonie wyścigowym, jeśli nie o wyścigach? Sportowi więc temu poświęcimy artykuł niniejszy. Mówić jednak będziemy tym razem o przeszłości stajen, o laurach i—nagrodach, zdobywanych przez konie zarówno na torze warszawskim, jako też moskiewskim i carsko-sielskim.

Naprzód tedy o ostatniem dziesięcioleciu w *Warszawie*.

Rysopis, rzecz prosta, musimy rozpocząc od najbardziej u nas renomowanej stajni moczydłowskiej, która też największe zasługi na polu krajowej hodowli koni położyła.

Zresztą stajni tej i pod względem sumy nagród, zdobytych w przeciągu dziesięciolecia 1882—91 r., pierwszeństwo przyznać należy.

I. Stajnia moczydłowska.

Cztery razy w okresie sprawozdawczym stajnia hr. L. Krasińskiego zdobywa największą sumę nagród, łącznie zaś w przeciągu lat dziesięciu prawie rs. 72,000.

Najlepiej się jej wiodło w latach: 1883-im, 1885-im i 1886-ym, gdy konie hr. Krasińskiego zdobywały w Warszawie po rs. 14,000 i więcej.

Najgorszym jest rok 1888-y, bo przynosi hodowcy zaledwie... rs. 375.

W r. 1882-im nie widzimy w tej stajni wybitniejszych rumaków, z wyjątkiem chyba trzyletniego „Prinza", który zdobywa tylko nagrodę Towarzystwa rs. 1,000 *Derby* [1]), za to w roku następnym hr. L. Krasiński daje cały szereg koni wysokiej klasy, które też zabierają współzawodnikom wszystkie główne nagrody, a mianowicie: czteroletni „Hamlet" zdobywa „Cesarską" (rs. 4,000), „Perkun" — rs. 3,000—*Derby* głównego zarządu stadnin, „Rhea" staje pierwsza u mety w biegu o nagrodę Towarzystwa rs. 1,000, zaś „Francesca" zdobywa *Produce stakes* (nagr. „Przychówku" [2]). Wybitne też miejsce zajmuje w wyścigach słynna później „Fine-Mouche" („Foscari" i „Tordequinta"), która przeszła na własność p. L. Grabowskiego.

W roku 1885-ym hr. L. Krasiński zaimponował wszystkim sportsmanom swym „Highlandem" („Highlander" i „Ilias"), który zdobywa *Derby* rs. 3,000, nagrodę Towarzystwa rs. 1,000 i kilka innych, wygrywając w ciągu sezonu rs. 6,500.

Sława stajni hr. L. Krasińskiego dochodzi do zenitu (w Warszawie) w r. 1886-ym, gdy „Prim" zdobył łatwo nagrodę „Cesarską", „Baronet" nagrodę Tow. rs. 1,000, zaś „Harry" *Produce;* jedynie „Kordecki" p. L. Grabowskiego psuje szyki „Baronetowi" i uniemożliwia mu zwycięztwo w *Derby* o 3,000 rs.

Od tego czasu sława stajni moczydłowskiej przyćmiła się nieco, jednak tylko w Warszawie, gdyż na torach Cesarstwa hr. Krasiński już w następnym roku (1887) daje słynnego „Rulera", który, jak to zobaczymy później, zdobywa wszystkie większe nagrody w Moskwie i Carskiem Siole, przynosząc właścicielowi, w przeciągu jednego tylko sezonu, przeszło 50,000 rs. W Warszawie „Ruler" biega raz bez powodzenia.

Z koni na torze warszawskim w barwach hr. L. Krasińskiego i Paradoxa wyróżniły się jeszcze dodatnio, poczynając od roku 1887-go, przedewszystkiem: „Imp", który w r. 1887-ym zdobył nagrodę imienia hr. Potockich 3,000 rs., „Znicz", „Gladja" (*Oaks* [3]) 1,000 rs.), „Mac-Mahon", „Tormentor" (*Derby* 3,000 rs. w r. 1890), „Pitt" (nagroda imienia hr. Potockich w tymże roku) i „Penelopa" (*Produce* w r. z.)

Wymieniliśmy tu tylko konie najwybitniejsze, które wygrały biegi klasyczne.

II. Stajnia sernicka.

Suma zdobytych przez stajnię sernicką nagród jest nieco mniejsza w porównaniu z moczydłowską (65,800 rs.), p. Grabowski jednak w okresie sprawozdawczym posiadał kilka koni, które mogłyby być ozdobą pierwszorzędnej stajni angielskiej lub francuzkiej; mówimy tu przedewszystkiem: o „Fine-Mouche", „Gayarré" i „Krakusie".

Najpomyślniejszym dla p. Grabowskiego był rok 1887-my (suma nagród w Warszawie rs. 16,071) i 1884 (11,502 rs.)

Trzy razy stajnia p. Grabowskiego zdobywa najwyższą sumę nagród.

Początek ubiegłego dziesięciolecia dla stajni sernickiej nie był wcale pomyślnym, gdyż w r. 1882-im p. Grabowski wygrywa zaledwie rs. 657, a w następnym—rs. zero.

Jeśli się przyjrzymy poszczególnym koniom sernickim, w porządku chronologicznym wyróżnić z tego grona będziemy musieli: najprzód „Grand-Duca" („Le-Serazin" i „Switezianka") i wspomnianą już wyżej „Fine-Mouche".

Pierwszy z tych koni w r. 1884-ym wygrał *Derby* 3,000 rs. i wyścig o 1,000 rs. Towarzystwa, druga w następnym roku posiadła łatwo nagrodę „Cesarską".

W r. 1886-ym występuje na plac boju 3-letni „Kordecki" (Kordjan" i „La-Putifare"), który zdobywa *Derby* 3,000 rs., bijąc „Baroneta" na dziesięć długości i nagrodę „Jerzego Fanshave" 1,000 rs. W następnym roku „Kordecki" przybywa pierwszy do mety w biegu o nagrodę „Cesarską", zaś „Count-Grabowski" („Kordjan" i „Tordequinta") zdobywa *Derby*.

Jakeśmy już zaznaczyli, rok ten (1887) był dla p. Grabowskiego najpomyślniejszym, oprócz bowiem dwóch koni wymienionych, w szranki występują jeszcze zagraniczne: „Mandana" (*steeple-chase*'erka), „Provence" (*Oaks*), tudzież „Sasin-Grabowski" i „Madame de Cossé". Wszystkie te konie biegają nader pomyślnie.

Do niezłych też należy i rok 1888-my, w którym „Provence" i „Gayarré" („Gunnersbury" i „Lady-Alboin") zarobiły łącznie przeszło 7,000 rs., pierwsza z nich bowiem posiadła nagrodę „Cesarską", drugi nagrodę Towarzystwa 3,000 rs. im. hr. Potockich.

Następne dwa lata nie przynoszą p. Grabowskiemu wielkich trjumfów w Warszawie i jedynie „Krakus" („Kisberoese" i „Souberette") podtrzymuje opinję stajni, zdobywając w r. 1890-ym *Produce*.

Już jednak w roku ubiegłym stajnia sernicka odzyskuje swoje pierwszorzędne stanowisko, dzięki zwłaszcza 3-letniemu „Gierdawie" („Roehampton" i „Sawella"), który święcił trjumfy, najprzód w *Derby*, a następnie w wyścigu o nagrodę imienia hr. Potockich; tę ostatnią zdobywa pomimo 7-miu funtów nadwagi.

— ał —

[1]) Nagroda ta, później od roku 1885-go, otrzymuje nazwę „imienia hr. Potockich" i w latach 1886—89 wzrasta do rs. 3,000.

[2]) Początkowo do r. 1885-go włącznie, nagroda ta wynosiła rs. 500, następnie, jak wiadomo, rs. 1,000.

[3]) *Oaks* — wyścig trzyletnich klaczy na dystansie 2-ch wiorst 133 sążni istnieje w Warszawie od r. 1887-go.

Punkt wyjścia.

(Nowela amerykańska.)

III.

Ponieważ późno wyruszono ze stacji, a oprócz tego stracono parę godzin z powodu wypadku panny Carey i popasu koniecznego w drodze, więc zaczęło się ściemniać, kie-

---

twarz dobrotliwym uśmiechem, był postacią, której zapomnieć trudno było.

Słowność jego weszła w przysłowie, i liczyć na niego można było jak na „Zawiszę".

Dla podwładnych był nieco surowy ale sprawiedliwy.

Za wszystko płacił gotówką, weksli nienawidził; gdy proszono go o poręczenie, wolał... sam zastąpić miejsce wierzyciela... i z historycznej skrzyni, okutej w żelazo, wydobywał ciężko zapracowane grosze, aby ratować kolegę. Gdy go zarwano, nic o tem nie wspominał w książkach, tylko robił uwagę: „uregulowano", ale przez kogo — wiedział sam Pan Bóg i Spiski.

Pewnego właśnie dnia Spiski zajmował się uporządkowaniem inwentarza, gdy wszedł adwokat Ł. i, powitawszy go uprzejmie, zaprosił na zebranie honorowe na Kępie.

Mecenas przemawiał tak słodko, że Spiski, acz z niechęcią, ustąpił.

W toku rozmowy syn Temidy wręczył Spiskiemu długą listę obstalunków, złożoną z różnych smakołyków, jako to: łososia wędzonego, sardynek, serów, szynek westfalskich, a nawet ostryg, jak również z przeróżnych napojów: wódek, porterów, likierów i win najrozmaitszych, na których zapłacenie miał być zebrany fundusz składkowy.

Spiski przyrzekł solennie stawić się w oznaczonem miejscu, a to znaczyło więcej niż weksel.

*

Jednego z pięknych dni lipca Saska Kępa, zwykle w dzień powszedni cicha, zawrzała życiem.

Od strony Solca jedna łódź za drugą wysadzała na piasczyste łachy grono warszawiaków, śpieszących na zaproszenie cyganerji literackiej i gromadzących się na kolonji „pod baranem".

Nietylko jednak fale wiślane niosły gości, ale i różne wehikuły od strony Pragi przez nadpróchniały most wiozły różne osobistości, ciekawe zapowiedzianego i rozgłoszonego sądu honorowego nad znanym archeologiem, p. Sulpicjuszem Gderalskim.

Zebrało się liczne nader towarzystwo. Gospodarz, dziewczyny usługujące i parobcy kręcili się, jak opętani, wynosząc krzesła, stoły, stołki.

Z koryfeuszów cyganerji nie brakło nikogo. Rej, jak zwykle, wodził: dowcipny i kostyczny Włodzimierz Wolski. Rozczerwieniony Seweryn Filleborn rozprawiał żywo, a Roman Zmorski dumał, wpatrując się w płynące wartko fale Wisełki.

Znalazł się tam także wysoki i barczysty, o bethoweńskiej twarzy, muzyk Ignacy D..., który, spacerując z księgarzem W..., żywo mu coś opowiadał, a tubalny głos jego brzmiał naokoło.

Mecenas Ł..., jako jeden z promotorów tego zebrania, urządzał miejsca dla Arystarchów sądu, pilnując ściśle, aby wszystko było z całym regulaminem sądowym załatwione.

Nie należący do sądu, a zaproszeni, potworzyli grupy. Wszyscy jednak przyjmowali z nadzwyczajną serdecznością wielce popularnego Augustyna Spiskiego, sadzając go na honorowem miejscu.

Był i pan Sulpicjusz, zaproszony również, ale nie wiedzący o tem, że to on miał być właśnie podsądnym.

Pannę Filomenę ukryto do czasu otwarcia posiedzenia sądowego.

Wtem mecenas Ł. zagaił posiedzenie, przemawiając uroczyście.

— Panowie, wiadomy jest wam cel zebrania naszego. Idzie tu właściwie o zadosyćuczynienie, niekrwawe, Boże broń, a polubowne starej tradycji, głęboko szanującej dane *„verbum nobile"*, które naruszone zostało przez obecnego tu pana Sulpicjusza Gderalskiego.

Na słowa te powstał szmer, wszyscy zwrócili oczy z ciekawością na obwinionego, który zerwał się z miejsca zaperzony, krzycząc:

— Kto śmie mnie oskarżać? Komu słowa nie dotrzymałem? Czyim dłużnikiem jestem?

— Panny Filomeny — odezwał się ponuro mecenas Ł.

— Panny Filomeny — zawtórowało zgromadzenie chórem.

I w tem, na znak dany, jeden z członków cyganerji wprowadził zapłonione dziewczę, które nieoswojone z tak niezwykłem położeniem zmieszało się na razie.

— A rozumiem — pisnął syczącym głosem Sulpicjusz. — Idzie tu zapewne o ów fatalny zegar, który mi wydrzeć pragną. Nigdy, przenigdy nie rozstanę się z tą rodzinną pamiątką. Gotów jestem w zamian ponieść największą ofiarę.

— Panna Filomena obstaje koniecznie przy zegarze. A więc ten węzeł gordyjski sąd rozstrzygnąć musi.

— Sąd Salomona — wykrzyknęli chórem.

Zajęto miejsca około przeznaczonego na ten cel stołu, który naprędce pokryto zielonem suknem ze starego bilardu, i oskarżyciel publiczny wygłosił:

Zebraliśmy się tutaj *pro bono publico*,
Aby wygłosić wyrok na własne ryzyko;
Sulpicjusz, lekceważąc zasady rycerstwa,
Dał dowód obrzydliwej chciwości i sknerstwa.
Jakieś cacko grające jest dlań w większej cenie,
Niż słowo z dobrej woli, dane Filomenie;
Niech w nim zbudzi się honor, co widocznie drzemie,
Bo inaczej zasłuży... infamisa imię.

Sulpicjusz.

Wybacz, prześwietny sądzie, wedle praw Augusta,
Obietnica prezentu jest rzecz marna, pusta,

dy wózek Marta zajechał przed główny budynek w osadzie, należącej do „Litle Taurus Catth Company", mieszkania p. Toma Bassetta, sekretarza Towarzystwa hodowców, którego poważnym członkiem udziałowym był Fred Waylmer.

Budynek, wystawiony z ciosanych okrąglaków, kryty darnią, w kształcie litery „T", której część dłuższą stanowił stary gmach kresowy, a reszta była dobudowana po przyjeździe p. Bassetta z Nowego Jorku wraz z żoną i jej siostrą, panną Amy Carey, która po śmierci rodziców pod jego opieką pozostawała.

Waylmer był gościnnie przyjęty przez panią Bassett w nieobecności męża, który właśnie zajęty był w stepach znaczeniem cieląt.

*

Przy kolacji, obsługiwanej przez chińczyka „do wszystkiego", master Ti, tematem rozmowy był głównie wypadek w drodze. Pani Bassett niepokoiła się bardzo o zdrowie siostry, zapewniona jednak przez Marta, że miss Amy nic się nie stało, uspokoiła się i z kolei zaczęła wypytywać Freda o jego wrażenia, wyniesione podczas podróży przez stepy.

Fred był małomówny i zamyślony.

W nocy trapiły go wizje, na pół niepokojące, na pół przyjemne. Ciągle ratował piękną amazonkę, spadającą z koni wszelkich maści... Nad ranem opanowała go niepohamowana chęć przekonania się, czy panna Carey już powróciła.

*

Pragnienie to niedługo zaspokojone zostało. Znalazłszy w swym pokoju drzwi wprost na dziedziniec, otworzył je i miły obrazek przedstawił się oczom jego.

Ta sama postać, w tej samej szarej sukni, starała się uspokoić karego wierzchowca. Usiłowania jej były jednak próżne; niespokojny rumak okręcał się około trzymającego go za uzdę Ti, jak koło słupa, i nie pozwolił przystąpić do siebie.

Waylmer patrzył przez chwilkę, ale wnet podszedł bliżej.

— Wszak wolno mi będzie pomódz?—zapytał pani Bassett, stojącej we drzwiach jadalni i śmiejącej się z niepowodzenia siostry.

— Ach, dzień dobry, panie Waylmer. Czekaliśmy na pana ze śniadaniem, lecz Martowi śpieszyło się w drogę—rzekła z uśmiechem gospodyni.—Zdaje mi się, że pan już poznał siostrę moją. Miss Carey będzie panu pewno wdzięczną za pomoc, bo widzę, że sobie nie da rady. Amy, pan Waylmer chce ci dopomódz.

— Niech mi pani pozwoli najpierw poszukać wczorajszego gniadosza i towarzyszyć jej—przemówił Fred, któremu nadzieja pozostania przez pewien czas w towarzystwie panny Carey dodała odwagi.

— Ależ, Amy, to będzie wybornie—zawołała pani Bassett—przy sposobności zobaczy pan stada. Pozwól, niech ci pan Waylmer towarzyszy, a tam na miejscu oddasz go w opiekę Tomowi. Bo to, widzi pan—rzekła, zwracając się do Freda—ona miała jechać do mego męża, aby mu oznajmić o pańskiem przybyciu, ale będzie daleko lepiej, jeżeli pan tam pojedzie. Tembardziej, że i „Krazy head" jeszcze niedość ujeżdżony; byłabym o nią niespokojna.

*

Podano śniadanie, a po chwili przyprowadzono dla Freda wierzchowca.

Młodzi ludzie zbliżyli się do koni i teraz Amy—bo tak już ją w duszy Fred nazywał—podała mu swą rączkę, a nawet powierzyła i drobną nóżkę, której, kto wie, czy nie zatrzymała dłużej w dłoni jego, niż dawniej w spracowanej i szorstkiej prawicy Marta. „Krazy-head" wspiął się raz i drugi, wreszcie pogalopowano nad rzeką.

Czyż potrzeba dodawać, że Fred był wesół i—szczęśliwy. Tak jest—szczęśliwy! Upajał go step, świeżość powietrza, barwy kwiatów, lecz więcej jeszcze śliczna twarzyczka, rysująca się na tle malowniczej panoramy i blask oczu, rywalizujący z promieniami słońca.

Tak przecwałowano dziesięć mil angielskich. Dziesięć mil! Nie—Fred byłby przysiągł, że nie ujechali nawet jednej mili, tak mu czas wydał się krótkim.

Tymczasem jeźdźcy wyjechali na otwarte błonia, pokryte niezliczonemi stadami, wśród których uwijał się p. Bassett z tabuńczykami i pastuchami, znacząc, rachując i pieczętując oddzielne sztuki.

Teraz właśnie byli w zagrodzie, uganiając się za dzikim bykiem, uciekającym przed rozpalonem żelazem. Amy spostrzegła p. Bassett, spiąwszy więc konia, ruszyła ku niemu.

Nagle rozległ się trzask; płot został wyłamany i dzikie zwierzę w podskokach rzuciło się ku przybyszom, biegnąc wprost na siwka, który dziesięciomilową drogą zaledwie rozgrzany rwał się też ku niemu. Wytrawny tabuńczyk czuł, że obowiązkiem jego jest zmusić byka do powrotu do zagrody, zwrócił się więc nagle ku niemu. Fred, nie rozumiejąc tresury konia stepowego, chciał go osadzić na miejscu, koń zaś, ściągnięty cuglami, zaczął się cofać gwałtownie.

— Puść go! puść mu cugle!—odezwało się kilka głosów, ale Fred ostrzeżenia nie zrozumiał i jeszcze raz ściągnął cugle, a koń, nie przyzwyczajony do tego, spiął się gwałtownie, stracił równowagę i padł na grzbiet, powalając o ziemię Waylmera.

Zewsząd rozległ się okrzyk przerażenia.

— Ah, pewno kości mu wszystkie połamał... no, dzięki Bogu, niema niebezpieczeństwa.

Wyrazy te usłyszał Fred, przychodząc do siebie.

— Hej, ty, słuchaj tam—wołał dalej Bassett do pastucha—palnij koniowi w łeb, słyszysz!

— Czy on sobie co zrobił? — pytał Fred osłabionym głosem.

— Nie, ale pana rozbił, panie Waylmer—odrzekł Bassett.

— Nic mi nie jest—szepnął Fred.—Nie zabijajcie konia, ja go zanadto ściągnąłem.

I wpadł znów w omdlenie, gdy naokół rozszedł się szmer pochwały dla człowieka wstawiającego się za nieszczęśliwem zwierzęciem.

IV.

W miesiąc później pani Waylmer otrzymała list od syna, w którym tenże donosił o swoich zaręczynach z panną Amy Carey, siostrą żony administratora Little Taurus i dziedziczką znacznej fortuny, umieszczonej za radą pana Bassetta w trzylatkach po 27·85 dolarów.

*

Tak się kończy nowela „składana", urodzona na łamach *New-York Heralda*. Autorka premjowanego zakończenia nie zadała sobie zbytniego trudu w opracowaniu dalszego ciągu noweli. Rozwiązanie obmyśliła bardzo proste, zawarte zresztą już w samym początku noweli. Pani Waylmer powiada tam kochliwemu Fredowi: „Skoro ci się zdaje, że kochasz dwie, nie kochasz żadnej". Oto „punkt wyjścia" dla zakończenia. Zjawia się „trzecia" w warunkach dogodniejszych, bez konkurencji, na stepach dalekiego zachodu i zdobywa serce Freda—odrazu. Bohaterowi zdaje się po raz trzeci, że się kocha, a ponieważ wypadek zatrzymuje go przez miesiąc w Little Taurus, więc następują zaręczyny.

Załatwiwszy się w ten sposób z Fredem, autorka amerykańska uważa jeszcze za stosowne objaśnić, że ani Nelly ani Kate nie kochały także romansowego akcjonarjusza towarzystwa hodowców w Little Taurus i właściciela akcyj po 27·85 dolarów, lecz że z nim poprostu flirtowały.

Jak widzimy, pomysł redakcji *New-York Heralda*, istotnie oryginalny, niezbyt fortunne znalazł rozwinięcie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rada państwa zatwierdziła projekt nowych przepisów, dotyczących obrony przed sądem interesów skarbu. Wszystkie tego rodzaju sprawy koncentrować się będą w ministerjum finansów, przy którem utworzona zostanie specjalna rada adwokacka.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, komisja, pozostająca pod przewodnictwem r. t. Kriwoszeina, uznała za odpowiednie bezzwłocznie zorganizować we wszystkich miastach gubernjalnych specjalne komisje rolnicze, których zadaniem będzie notować gatunki zboża, hodowane w danej miejscowości do celów technicznych i na wywóz za granicę. Komisjom powierzone będą nadto prace około sporządzenia klasyfikacji zboża.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż na dzisiaj wyznaczone zostało posiedzenie rady nadzwyczajnej pod przewodnictwem rz. r. t. A. Abazy w kwestji zniesienia zakazu wywożenia zboża za granicę.

= Donoszą nam z Petersburga, iż projekt departamentu celnego, co do wypłacania fabrykantom, eksportującym wyroby bawełniane na rynki azjatyckie, premjum, wynoszącego 1 rs. 30 kop. do 1 rs. 80 kop. od puda, stosownie do kategorji, do której towar eksportowy się kwalifikuje został zatwierdzony. Projekt powyższy ustanowiono bowiem trzy kategorje dla wymienionych wyrobów: wyroby bawełniane blichowane, farbowane i drukowane zwyczajne, oraz wyroby farbowane na kolor czerwony, zwany adrjanopolskim lub tureckim. Fabrykanci, zamierzający eksportować do Azji wyroby bawełniane i korzystać z powyższej ulgi, winni wnosić corocznie 2,500 rs. do departamentu celnego, który wydeleguje do danej miejscowości swego urzędnika dla stałego wykonywania ekspertyz i wydawania właściwych świadectw, na których mocy premje wypłacane zostaną.

= Dla wiadomości osób, pragnących pomieścić chorych w szpitalu obłąkanych w Tworkach, ponownie ogłoszono najnowsze przepisy, mocą których, aby pozyskać miejsce bezpłatne, jeżeli jest wakans, należy przy pochodzeniu ze wsi przedstawić świadectwo ubóztwa, podpisane przez wójta gminy, a poświadczone przez naczelnika powiatu pod osobistą odpowiedzialnością za wiarogodność obu tych urzędników, w miastach zaś powiatowych i gubernjalnych przez dwóch właścicieli domów sąsiednich z poświadczeniem ich podpisów przez naczelnika powiatu lub w mieście gubernjalnem przez prezydenta, pod osobistą odpowiedzialnością wszystkich tych osób. Przed sprowadzaniem wszakże chorego do szpitala należy porozumieć się z władzą szpitalną i przedstawić dokumenty osobiste chorego (metrykę), świadectwo lekarza miejskiego lub powiatowego o czasie i charakterze choroby i stopniu niebezpieczeństwa dla otaczających. W Warszawie wymagane są świadectwa ubóstwa, podpisane przez dwóch właścicieli domów, poświadczonych przez cyrkułowego opiekuna ubogich i oberpolicmajstra, świadectwo zaś lekarskie może wydać lekarz, wzywany do chorego choćby wolnopraktykujący.

= W celu należytej kontroli przewoźników, których łodzie kursują pomiędzy Solcem a Saską Kępą, zostały wprowadzone tabliczki koloru zielonego z numerami porządkowemi dla umieszczenia w czółnach na widocznem miejscu.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż za wiadomością władzy osoby, które ukończyły gimnazjum

W zamian daję pieniądze, sumę sąd wyznaczy,
I zabawną tę sprawę wnet umorzyć raczy.

Prezydujący.

Ale słuchać Augusta niema tu zasady,
Sulpicjuszu, posłuchaj naszej zdrowej rady:
Zwróć zegar dobrowolnie, boś dał słowo pannie
Która z gniewu migrenę cierpi nieustannie.

Sulpicjusz.

Nie zwrócę, bo jest dla mnie pamiątką rodową.

Prezydujący.

Co, mości Sulpicjuszu, to ostatnie słowo?

Sulpicjusz.

Tak... tak... panie prezesie, skończmy tę gawędę.

Prezydujący.

Do ostatniego tchnienia praw mych bronić będę.
Więc odbądźmy naradę — teraz chwila przerwy
Posilim się, odpoczniem i nabierzem werwy.

*

Sędziowie wraz z prezydującym i oskarżycielem zniknęli, aby w jednym z pokoików „pod baranem" napocząć zapasów, przywiezionych z Warszawy, a głównie, aby sprobować pysznego węgra z 1800-go r. w bociankach. Tymczasem reszta cyganerji zaczęła ugaszczać zebranych, czyniąc wielkie atencje pannie Filomenie i jej cioci, przybyłej w charakterze opiekunki; rozmowa wprawiła obie te panie w tak dobry humur, że o migrenie zapomniano.

Zapanował gwar, śmiechy, dowcipy się krzyżowały, towarzystwo potworzyło grupy ożywione. Zaczęto śpiewać, a kiedy jeszcze wędrowny jakiś skrzypek z basetlistą zagrali obertasa, młodzieży nogi drgać poczęły.

Panna Filomena zlekka się opierała jednemu z dandysów, który usilnie zapraszał ją do obertasa nad Wisłą, a ktoś nucić zaczął:

Grajże, grajku, będziesz w niebie,
Basetlista koło ciebie;
Cymbalista jeszcze daléj,
Bo w cymbały dobrze wali.

Nawet p. Sulpicjusz, dotąd chmurnie siedzący, na widok otoczonej rojem młodzieży p. Filomeny, zerwał się z ławki i krążył koło nich jak jastrząb, zataczając coraz mniejsze koła.

W tem z progu kolonji dał się słyszeć tubalny głos jednego z cyganów, odgrywającego rolę woźnego, który krzyknął:

— *Silentium*, mości panowie, sędziowie idą wyrok ogłosić.

Ucichło wszystko, nawet muzykanci, pociągnięci za rękawy przez kilku z młodzieży, tonami jękliwemi zakończyli muzykę.

Sędziowie, trochę już rozczerwienieni naradą nad sprawą p. Sulpicjusza, a może i pod wpływem bocianek p. Augustyna, zajęli miejsce.

Mecenas podał rękę pannie Filomenie; Włodzimierz W. podprowadził przed sąd p. Sulpicjusza, a prezydujący, przetarłszy zapocone okulary, rozpoczął czytanie wyroku:

Zważywszy, że Sulpicjusz nie szczędzi pozoru,
By zachwiać dobrą wiarę i słowo honoru;
Zważywszy, że Twardowski za te same grzechy
Musi dyndać w powietrzu dla djabłów pociechy,
Sprawę skrzywdzonej panny bierzemy do serca,
Bo karę musi ponieść każdy przeniewierca.
Żałujemy cię mocno, cny archeologu,
Że nie myślisz się cofnąć na infamji progu,
Więc skalawszy twe imię zarzutem niesławy,
Cały fakt ten zapiszem w kronikach Warszawy.

Sulpicjusz, wyrwawszy się z pod ramienia trzymającego go Włodzimierza W., postąpił naprzód i głosem wzruszonym przemówił:

— Dosyć! zegar oddaję pod jednym warunkiem.

Tu się zatrzymał, sapiąc...

(D. n.) **Kamerton.**

kaliskie w r. 1882-im, zbierają się w Kaliszu dnia 1-go lipca r. b., o godz. 12-ej w południe, w hotelu berlińskim.

= Piąty wydział karny sądu okręgowego warszawskiego wyjechał na kadencję sądową do Kutna.

= Zarządy tutejszych kolei zawiadomiono, że wywóz mięsa wieprzowego przez Aleksandrów do Niemiec został dozwolony.

= Przyjechali do Warszawy: starszy referent głównego zarządu więziennego rz. r. st. Braun z Petersburga i r. t. Hesse z Berlina; wyjechał zaś profesor uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Trautfetter do Wilna.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Wolny strzelec”, w Letnim „Bankruci”, a w Nowym „Figle Chochlika” i „Gondoljerzy”.

* „Dama kameljowa” powtórzoną będzie jutro w teatrze Wielkim z udziałem Maggiego.

* Teatr Letni daje jutro fredrowskiego „Wielkiego człowieka do małych interesów”.

* W teatrze Nowym jutro po raz trzeci od wznowienia dwuaktowa operetka Sulivana „Gondoljerzy”. Widowisko zakończy wielkie divertissement z „Ali-Baby”.

* W przyszłym tygodniu śpiewane będą następujące opery: „Ernani” (wtorek), „Rycerskość wieśniacza” (czwartek) i „Żydówka” (sobota).

* W rozdanej do nauki w teatrze Nowym krotochwili „Trzecia głowa” grać będą panie: Holtzmanowa, Leszczyńska, Oswaldowa i Rożniecka, pp.: Grubiński, Sikorski i Turczynowicz.

Nowość ta wystawioną zostanie w przyszłym tygodniu i graną będzie razem ze wznowionymi świeżo „Gondoljerami”, który wypełnią w całości niemal przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego.

* Dziś rozpoczęto próby pamięciowe z komedji Zygmunta Przybylskiego „Protekcja dam” i z wznawianej jednoaktowej komedji Aleksandra hr. Fredry „Nikt mnie nie zna”.

Dwa powyższe utwory będą wystawione jednocześnie w połowie b. m. na scenie teatru Letniego.

* Przedstawienie poranne na dochód p. Ludwika Rządcy, artysty baletu, zapowiedziane na jutro, zostało odłożone na czas późniejszy.

* Z powodu niedyspozycji p. Aleksandry Lüdowej, dzisiejsze przedstawienie w teatrze Letnim ulegnie zmianie.

Zamiast zapowiedzianych repertuarem „Bankrutów”, odegrana zostanie komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Teść”.

* (*St. Ciech.*) Wznowienie wczorajsze w teatrze Nowym „Gondoljerów” Sullivana zaliczyć należy do nader udatnych.

Operetka angielska, utrzymana w odrębnym nastroju groteskowym, posiada dużo humoru i wesołości kojarzącej się z muzyką, chwilami prawdziwie pod względem artystycznym wytworną.

Taki kwintet w akcie pierwszym lub madrygał kwartetowy w akcie drugim, toć to są karty, pod któremi mógłby podpisać się każdy najpoważniejszy kompozytor.

W epizodach solowych wre życie rytmiczne, dalekie od szablonowych form muzy operetkowej, słowem „Gondoljerzy” stanowić mogą ozdobę repertuaru sceny teatru Nowego, na której wolni są od tej nieznośnej ciasnoty, krępującej wszelkie ewolucje teatrzyku Małego.

Wykonanie „Gondoljerów” w ogóle staranne, w niektórych postaciach jest nawet przewyborne.

Taką książęcą parą, Plazza di Toros, na jaką składają się p. Filebornowa i p. Morozowicz, wszędzie popisać się byłoby możebnem.

Kwartet „gondolierski” tym razem składał się z pań Święckiej i Manowskiej, oraz pp. Olszewskiego i Jarszewskiego.

Pani Święcka wykonała poraz pierwszy partję Żanety z wdziękiem, zdobywając sobie prześliczną arjetką błagalną w akcie pierwszym szczerze zasłużony ogólny oklask.

Podobnież i p. Olszewski w wykonaniu pięknej arji w akcie drugim zaznaczył postęp rzeczywisty pod względem artystycznym.

Oprócz powyżej wymienionych wykonawców, do których dodać potrzeba jeszcze doskonałego inkwizytora p. Rzecznika i wybornego dobosza p. Rapackiego (syna), mieliśmy także w roli księżniczki debiutantkę w osobie panny Szokalskiej.

Jest to młodziutka osóbka, skrępowana tremą pierwszego występu, który jednak pozwolił wykazać wcale ładny głos sopranowy o zasobnym woluminie i dźwięku metalicznym.

Partję swą debiutantka traktowała umiejętnie, resztę zaś dać może dopiero przyszłość, poparta praktyką i doświadczeniem.

W każdym razie debiut wczorajszy zrobił wrażenie dodatnie.

Całość „Gondoljerów” zajmowała i bawiła widzów i słuchaczów od początku do końca.

Teatr Nowy zyskuje w tej operetce istotną ozdobę repertuaru.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 895, w Letnim 165, w Nowym 156. W teatrzykach zgromadziło się osób: w Bellevue 212, w Wodewilu 215, w Eldorado 59. Na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej było osób 560.

= Z teatrzyków ogródkowych.

W czterech aż przybytkach popularnej sztuki rozsiadła się w r. b. muza wędrowna.

Belle-vue pozostało wiernem teatrowi łódzkiemu pod dyrekcją p. Czesława Janowskiego.

Z pomiędzy personelu operetkowego wyróżnia się podobno młody baryton, p. Stanisław Bogucki, który ukaże się w przyszłą sobotę w operetce Audrana „Narzeczona z Vert-Poteaux”.

W Wodewilu osiadło towarzystwo lubelskie pod wodzą p. Czystogórskiego, które na pierwszym planie ma zamiar postawić operetkę.

P. Smotrycki zadzierżawił Eldorado, repertuar zaś złożył przeważnie z melodramatów i dramatów mieszczańskich.

Oczywiście, kampanję rozpoczęto od „Nad przepaścią”.

Wreszcie na Czystem, w teatrzyku zamiejskim, rozgościł się p. Cybulski.

Obniżenie cen i podniesienie wymagań artystycznych od owej drużyny aktorskiej z pewnością wyjdzie przedsiębiorcy na dobre.

Od d. 15-go czerwca p. C. podzieli swe siły: jedna część pozostanie na Czystem, druga w Otwocku zabawiać będzie letników.

Jest więc w czem wybierać...

= Na Przytulisko.

Na jutrzejszej loterji we Frascati sprzedawać będą bilety loteryjne:

W namiocie 1-ym: z hr. Zamoyskich hr. Pelagja Ksawerowa Branicka z panną Różą hr. Zamoyską, z hr. Potockich hr. Róża Raczyńska z córką Elżbietą hr. Krasińską, z hr. Ledóchowskich hr. Feliksowa Czacka, z Hołyńskich Leontyna Sianożęcka z córką Stanisławą, z hr. Branickich ks. Jerzowa Radziwiłłowa, z Iżyckich Marja Czarnomska.

W namiocie 2-gim: z hr. Ilińskich Stefanja Laska, z hr. Sołtyków Konstancja Karnicka z córką, Marja z hr. Przezdzieckich hr. Wincentowa Walewska z córką Lilą, hr. Alicja Rzyszczewska, Marja Zygmuntowa hr. Wielopolska, Marja z Górskich Sobańska, Aleksandra Józefowa Weyssenhoffowa, hr. Marja Gustawowa Łubieńska i hr. Natalja Potocka.

W namiocie 3-cim: Marja Stanisławowa Wolowska z córką Jadwigą, Emilja Blochowa z córką Niną i z Orsettich Stanisławowa Skarzyńska.

W namiocie 4-ym: hr. Helena Mikorska z panną Zofją Bogusławską, pani Zdzisławowa Bożewska i z Łempickich Kazimiera Fudakowska z córką.

W namiocie 5-ym: Emilja Feliksowa Dębska z córką Kazimierą i pannami: Marją Zielińską i Bronisławą Myszczyńską.

= Do Częstochowy.

Tłumy pielgrzymów oblegały całą noc ubiegłą dworzec kolei wiedeńskiej.

O godzinie 4-ej rano wyruszył pociąg pierwszy, złożony z długiego szeregu wagonów.

Znalazło w nim pomieszczenie osób 2,000.

W pół godziny później wyprawiono pociąg dodatkowy, który zabrał 900 pasażerów.

W ogóle więc wyjechało dziś na święta pielgrzymkę 2,900 pątników, którzy w poniedziałek po południu będą z powrotem w Warszawie.

= Witraże.

Do nowo budowanego kościoła Wniebowzięcia N. Panny Marji na Starem-Mieście w Łodzi zamówiono w Warszawie pięć wspaniałych okien witrażowych, na których przedstawione zostaną: Niepokalane Poczęcie N. Panny Marji, św. Kazimierz, św. Stanisław Kostka, Przenajświętsza Trójca i św. Franciszek.

Okna te, fundowane kosztem ks. Karola Szmidla, miejscowego proboszcza, oraz obywateli pp. Maurycego Sprzączkowskiego i Konstantego Plachedkiego, w bieżącym jeszcze miesiącu zostaną wykończone i odesłane do Łodzi.

Dla kościoła św. Krzyża w temże mieście również zamówiono dziesięć okien kolorowych, przedstawiających naszych świętych i błogosławionych, a mianowicie: św. Jadwigę, Kazimierę, Stanisława Kostkę, Kunegundę i Bronisławę, św. Emilję i Józefa (dar p. Tofaniego), św. Klarę (dar pani Hoffrichter), św. Jacka i Ludwika (dar ks. Dąbrowskiego, miejscowego dziekana) i bł. Ładysława z Gielniowa.

= Kolonje letnie.

Wczoraj był ostatni dzień czynności zapisu, sprawdzania dowodów i stanu zdrowia dzieci, na wieś i do Ciechocinka zakwalifikowanych.

Czynności te trwały prawie sześć tygodni, mianowicie od d. 23-go kwietnia do d. 3-go czerwca.

Na ogromną liczbę 580 dziewcząt i około 400 chłopców, wezwanych kartami, nie stawiło się tylko 12 dzieci.

Wizytatorka biura, p. Czapska, pod wskazanemi adresami sprawdzi powody nieprzybycia tych kilkunastu spóźniających się.

Na ręce skarbnika kolonij letnich, dyrektora Czajewicza, wpłynęły następujące dalsze ofiary: od p. Szymona Landau rs. 5, od p. Jana Dziewulskiego rs. 5, z redakcji *Wieczorów rodzinnych* rs. 24.

Znaczne zakupy rozmaitych statków, kołder, prześcieradeł itp., robione są obecnie dla uzupełnienia inwentarza dawniejszych kolonij i dla sformowania pełnego inwentarza kolonij nowych.

Przy zakupach tych zakłady przemysłowe i pp. kupcy odstępują bardzo znaczny rabat.

Firmy Feista i Hordliczki oddają potrzebne kolonjom efekty bezpłatnie.

= Wybory.

Na odbytych w dniu onegdajszym wyborach na członków kasy emerytalnej kolei terespolskiej, w miejsce wyszłych do emerytury, po otwarciu kopert i obliczeniu głosów, które odbyło się pod przewodnictwem zastępcy dyrektora, inż. Gerszoffa, w obecności radzcy prawnego, p. Leo, sekretarza rady, p. Hofmana, i kontrolera kasy, p. Weycherta, rezultat głosowania okazał się następujący.

Na czterech członków zarządu kasy wybrano: p. Michała Mireckiego, inżeniera (z poprzedniego głosowania) 592 głosami, p. Henryka Betleya (544 gł.), p. Aleksandra Materniekiego (517 gł.), p. Józefa Lewandowskiego (207 gł.), na dwóch zaś zastępców: p. Wyszomirskiego (124 gł.) i p. Gerszoffa (103 gł.).

Rezultat głosowania zapisany został do księgi protokularnej; tym sposobem zarząd kasy został w myśl ustawy skompletowany, a tem samem uprawomocniony do wydawania uchwał na posiedzeniach.

= Kasa przezorności i wsparć.

Z chwilą wprowadzenia w wykonanie ogólnej ustawy kasy emerytalnej na kolei wiedeńskiej, co ma nastąpić d. 1-go lipca, jednocześnie ma być zlikwidowana istniejąca dotychczas dla rzemieślników i robotników kasa przezorności i wsparć.

Wiadomość ta w kołach warsztatów rzemieślniczych wywołała rozmaite komentarze i sprzeczne z rzeczywistością pogłoski.

Nie wchodząc w szczegóły, gdyż są one natury wewnętrznej, ograniczymy się tylko na przedstawieniu projektu likwidacji samej kasy.

Z chwilą zamknięcia istniejącej dotychczas kasy przezorności i wsparć, wszyscy jej uczestnicy zaliczeni zostaną do nowej kasy emerytalnej.

Wszystkie kapitały, znajdujące się na osobistym rachunku każdego uczestnika, wraz z procentami i dopłatą Towarzystwa mają być przelane również na osobisty rachunek do nowej kasy emerytalnej.

Fundusze te żadną miarą użyte być nie mogą na zabezpieczanie praw emerytalnych w nowej kasie, lecz przy wyjściu ze służby każdemu z uczestników zwrócone zostaną.

Zastrzega się jednakże, że jeżeli wyszły ze służby uczestnik kapitału swego nie odbierze w ciągu lat dziesięciu, lub jeżeli kapitał w razie jego śmierci nie będzie wydany w ciągu lat 5-iu jego sukcesorom, z powodu nieprzedstawienia przez tych prawem przewidzianych dowodów, świadczących o prawie do spadku, wówczas kapitał taki dołączony zostanie do ogólnych funduszów nowej kasy emerytalnej.

Corocznie każdy z uczestników zlikwidowanej kasy otrzymywać będzie wypis z rachunku osobistego o swoich kapitałach.

Po zatwierdzeniu zaś projektu tego przez władze, zarząd kasy za pośrednictwem rady zarządzającej przedstawi ministerjum komunikacyj listę imienną wszystkich uczestników z oznaczeniem wysokości kapitału na rachunku każdego z nich zapisanego, jak również wykaz funduszów, na jakich zwrot kapitałów wychodzącym ze służby zabezpieczony zostaje.

Przeciwko projektowi powyższemu wystąpili członkowie z wyboru i w imieniu uczestników, uważając projekt likwidacji za równoznaczny z jej rozwiązaniem, zażądali, iżby zgodnie z § 27-ym ustawy w dzień likwidacji każdemu z uczestników została do ręki wypłacona cała suma, znajdująca się na osobistym rachunku wraz z procentami, bez względu na ilość lat służby.

Jaki będzie rezultat tego sporu, zaznaczyć w swoim czasie nie omieszkamy.

= U farmaceutów.

Wczoraj mieliśmy sposobność drugi raz w b. półroczu usłyszeć doktoranta chemji uniwersytetu lipskiego, p. Juljusza Majewskiego na posiedzeniu tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego.

Tym razem mowa była o syntezie chemicznej, a

którą od kilku dziesiątków lat, a szczególniej w ostatnich czasach zwróconą została powszechna uwaga świata naukowego.

Poglądy na wytłumaczenie zjawisk życiowych do tej chwili jeszcze się nie ustaliły.

Według szkoły najdawniejszej, przeważa w formowaniu się objawów życia odrębna siła życiowa, niezbadana jeszcze przez naturę, a więc i wymykająca się z pod ścisłych obserwacyj naukowych.

Zwolennicy tej szkoły od dawien dawna przezwali ją „dynamiczną" albo „vitalistyczną".

Szkoła nowsza, mechanistyczna, funkcje życiowe i w ogóle formowanie się komórek życiowych tłumaczy ruchem atomów.

W tym razie rzecz sprowadzić się daje z abstrakcyjnego do punktu konkretniejszego, t. j. na drogę chemji i fizyki.

Chemja ta ze swemi badaniami ma przewagę nad dociekaniami filozoficznemi.

Szkoła najnowsza, t. zw. neovitalistyczna, stara się wynaleźć pośrednią pomiędzy dwiema poprzedniemi, za podkład do wywodów swych naukowych biorąc główne zasady szkoły staro vitalistycznej.

Zwolennikami szkoły dynamicznej byli: Bercelius, Gerhard, Buffon i in., nie wierząc w syntezę produktów ani roślinnych ani zwierzęcych.

W r. jednak 1828-ym dokonane przez Wellera syntezowanie mocznika, pierwszego ciała organicznego, wymownem jest zaprzeczeniem poglądów szkoły najstarszej.

Obecnie zaś dokonywaną jest synteza masy ciał organicznych, znajdujących się w roślinach i zwierzętach, jak również będących produktami ich fizjologicznych funkcyj życiowych.

Z ciał tych wymieniamy najgłówniejsze: barwniki (alizaryna etc.), alkaloidy (koniina, kokaina i in.), cukry itp.

Najwyższy cel chemja syntetyczna widzi w syntezowaniu ciał dotąd nieznanych, ze względu na ich budowę chemiczną, jak np. białko w swoich odmianach itp.

Jest nadzieja, że w przyszłość można z ufnością patrzeć.

Po syntezie białka następuje pytanie syntezy komórki życiowej, która jest, była, a może i zostanie na wieki największą zagadką dla nauki.

W sprawie syntezy chemicznej zabierali jeszcze głos pp. Leppert i Sękowski, przyklaskując sumiennym studjom prelegenta.

Na wczorajszem posiedzeniu omawiano po za tem sprawę wykształcenia fachowego farmaceutów.

Ze znanemi poglądami prof. Marcelego Nenckiego godzili się wszyscy prawie obecni na posiedzeniu.

Obradom przewodniczył p. Henryk Klawe.

= Uznanie pracy.

Przedstawiono nam dokumenty, świadczące o zaszczytnem odznaczeniu p. Ksawerego Bielawskiego, agronoma, zarządzającego majątkami hr. Potockiej.

P. Bielawski za wzorowo prowadzone gospodarstwo rolne, a głównie za zaaklimatyzowanie i ulepszenie nasion zbóż, odznaczony został wskutek przedstawienia ministra dóbr państwa.

Towarzystwo zaś wolno-ekonomiczne poleciło inspektorowi zbożowemu zbadać system stosowany przez p. Bielawskiego przy uprawie roli i hodowli nasion, w celu wydania praktycznego podręcznika: jak należy produkować nasiona zbożowe.

P. B. jako agronom zamiłowany w swoim zawodzie, kilkakrotnie już otrzymywał medale za nasiona i zboża na różnych wystawach powszechnych i rolniczych.

Między innemi odznaczony został na ostatniej wystawie nasion w Warszawie i na powszechnej w Paryżu.

= O gospodę.

Oddawna już w sferach szewców warszawskich toczy się spór o otwarcie gospody dla czeladników, zamkniętej na żądanie starszych cechu.

Gospoda ma doniosłe znaczenie dla czeladników, zadaniem jej bowiem jest gromadzenie ich w tym lokalu, a więc odciąganie od szynkowni, udzielanie wsparć, szerzenie oświaty, wysyłanie zdolniejszych pracowników za granicę, celem dalszego wykształcenia się w zawodzie i t. d.

Zdawałoby się zatem, że pp. majstrowie w swym własnym, dobrze zrozumianym interesie dążyć będą do otwarcia gospody.

Tymczasem dzieje się przeciwnie: czeladnicy i światlejsi majstrowie napróżno kołacą do urzędu starszych zgromadzenia o otwarcie lokalu.

Przed kilkunastu dniami zwołano zgromadzenie, na którem miała zapaść uchwała w tej sprawie, ale skończyło się na niczem, ponieważ „z powodu nieprzybycia" p. starszego, posiedzenie nie doszło do skutku.

Pragnąc usunąć obawy majstrów, czeladnicy powołują na ojca gospody p. H., majstra cechowego, ale i ten środek nie odnosi skutku pożądanego.

A więc źle się dzieje w cechu szewskim, tem gorzej, że upór starszych wywołuje niezadowolenie czeladników.

= Na studja.

Grono tutejszych malarzy udaje się w okolice Biały siedleckiej na studja koni.

Artyści zwiedzą też stadninę rządową w Janowie.

= O przystanek.

Letnicy z okolic Kępy Oborskiej zwrócili się do zarządów przedsiębiorstw żeglugi o urządzenie w tem miejscu przystanku.

Żądanie to ma być uwzględnione.

= W sprawie wina.

Jeden z tutejszych specjalistów wydał i rozpowszechnia bezpłatnie broszurę, w której opisuje sposób fabrykacji, tudzież rozpoznawania zafałszowań wina.

Broszurę rozdają bezpłatnie.

= Kradzieże.

Bawiącemu chwilowo w Warszawie Franciszkowi Boczkowskiemu, w mieszkaniu prywatnem Anny Krymarisowej przy ul. Leszno pod № 8-ym skradziono 200 rs. — Z mieszkania Anny Brausztejnowej przy ul. Marszałkowskiej pod № 117-ym skradziono zegarek złoty wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nalewki pod № 16-ym Mordce Krolowi skradziono 2 futra damskie wartości 155 rs. — Z mieszkania Ludwika Perla przy alei Jerozolimskiej pod № 27-ym skradziono biżuterję i ubranie wartości 120 rs.

= W skutek nieuwagi.

Zamieszkały przy ul. Trębackiej syn dorożkarza, Jan Milczarek, 9 lat liczący, spadł z drabiny, stojącej w stajni, na podłogę asfaltową i uległ ciężkim obrażeniom głowy i nóg.

Po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy przez dra Słonimskiego, odwieziono go do szpitala św. Rocha.

= Ze schodów.

Robotnik, Mendel Weinberg, 67 lat liczący, zamieszkały przy ul. Krochmalnej pod № 17-ym, od dłuższego czasu dotknięty ślepotą, spadł ze schodów i złamał nogę powyżej kolana.

Odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych.

= Z braku dozoru.

Na balkonie 1-go piętra domu pod № 17-ym przy ul. Nowiniarskiej bawił się pozostawiony bez dozoru Lejbuś Lejman.

Przechyliwszy się przez poręcz, spadł głową na dół i uderzył o bruk kamienny.

Upadek pociągnął za sobą ciężkie obrażenia głowy i boku.

Winnych niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności.

= Pokąsanie.

Wczoraj wieczorem pies Ignacego Walmana z ul. Wilczej pod № 8-ym pokąsał dotkliwie w nogę Władysława Jankowskiego, zamieszkałego przy tejże ulicy pod № 18-ym.

Pokąsanemu udzielono pomocy lekarskiej, psa zaś, jako podejrzanego o wściekliznę, oddano pod obserwację.

= Ogień.

Zamieszkały przy ul. Podwale pod № 26-ym terminator krawiecki, Juljan Mamlewicz, pracujący w zakładzie Franciszka Wróblewskiego, kładąc się spać, zapomniał zgasić świecy, od której zajęło się ubranie, w pobliżu wiszące.

Dym, wydobywający się kłębami z mieszkania, zauważyli domownicy i ogień stłumili.

= Pożar na stacji.

Dzisiaj rano na stacji kolei nadwiślańskiej Dorohusk wynikł pożar na 2-em piętrze w budynku pasażerskim.

Pożar stłumiony został przy pomocy narzędzi i ludzi stacyjnych, tak, iż straty w ogóle są niewielkie.

Przyczyną pożaru było podobno zapalenie się sadzy w kominie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz donosi:

W tych dniach doręczoną już została inicjatorom ustawa zatwierdzona „Lutni łódzkiej", wobec czego zorganizowanie się i ukonstytuowanie naszej drużyny śpiewaczej ma jeszcze nastąpić w tym tygodniu.

Jeden z cieszących się lepszą opinją kupców tutejszych ogłosił niewypłacalność.

Jestto p. Jakub Eutman, właściciel składu towarów bawełnianych russkich.

W upadłości tej, obliczonej w passywach na przeszło 100,000 rs., zaangażowane są wyłącznie firmy moskiewskie i petersburskie.

Zdaje się wszakże, że Eutman interesy swe ureguluje.

Tymczasem skład po nim obejmuje aptekarz, p. Spokorny.

Po upałach w sobotę i niedzielę, do 26-iu stopni Réaumura dochodzących, spadł tu pomiędzy godziną 6-tą a 7-tą rano grad, szczególnym trafem, tylko w niektórych dzielnicach miasta, w jego południowej stronie, podczas gdy w północnej padał deszcz tylko.

Ziarnka gradu dochodziły wielkości jaja gołębiego; to też sporo szyb zostało potłuczonych, zwłaszcza w inspektach, a dużo zawiązku owocowego z drzew opadło.

Członek tutejszego klubu cyklistów, p. Maks König, wielokrotny zwycięzca na torze łódzkim, zdobył niedawno pierwszą wygranę na wyścigach kołowych w Kottbus, w Niemczech.

We środę nadeszła tu, według *Tageblatt*'u, telegraficzna wiadomość z Moskwy, że pogłoska o likwidacji wielce zestosunkowanego z Łodzią domu handlowego w Moskwie, p. J. Miuri i Mirelis, jest niesprawiedliwą i wywołana została przez manewry konkurencyjne.

Firma rzeczona przeciwnie rozszerza jeszcze swą działalność, otwierając filję w Kijowie."

+ Echa duninowskie.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą pod dniem 31-ym z. m.:

„Z powodu upałów i posuchy stan zasiewów, a szczególnie jarzyn, pogorszył się znacznie, a szkoda, bo spodziewaliśmy się urodzajów wybornych.

Żyto w naszej okolicy dochodzi wysokości człowieka, a dopiero wykłoszone; kwitnąć już rozpoczęło.

Rzepak dojrzewa, wskutek czego nie można spodziewać się dobrej wydajności.

Kartofle skończono sadzić dopiero przed tygodniem, ale posadzono mniej niż zazwyczaj, z powodu ich drożyzny i braku.

Ceny bydła i trzody chlewnej poszły w górę, bydła o 1/4 do 1/3 w porównaniu z cenami dawnemi, zaś cena trzody zdwoiła się: przyczyną tego jest wyprzedaż w zimie, z powodu braku paszy.

Funt mięsa wołowego kosztuje tu 11 kop., wieprzowego 14 do 15 kop., słoniny świeżej 22 kop., smalcu 30 kop.

W d. 26-ym z. m. w lesie duninowskim zgorzało kilkanaście morgów starszego zagajnika, wskutek czego straty obliczają na kilkaset rs.

Rybacy nadwiślańscy narzekają na brak zupełny jesiotrów, a więc rybołówstwo ustaje, gdyż i innych ryb brak wielki."

+ Sprzedaż dóbr.

W ciągu z. m. za raty zaległe Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, sprzedane zostały następujące majątki w gub. radomskiej.

Bielowice A., w pow. opoczyńskim, 13 włók, 19 morgów, nabył p. Antoni Libiszowski za rs. 3,069;

Bierwce Szlach, w pow. radomskim, 23 włók, 20 morgów, nabył p. Adolf Kaczyński za 8,150 rs.; ponieważ jednakże przed upływem ośmiu dni p. Bolesław Przyłęcki podniósł szacunek o czwartą część, odbędzie się nadlicytacja pomiędzy tymi dwoma nabywcami;

Gniazdkow, w pow. iłżeckim, 10 włók nabył Hersz Szychta za rs. 2,234;

Kiełbów, w pow. radomskim, 57 włók, 12 morgów, kupił Jakub Neufeld za rs. 70,000;

Kochanów, w pow. radomskim, 10 włók, 27 morgów, kupił p. Gustaw Poraski za rs. 12,600;

Piskrzyn, w pow. opatowskim, 12 włók, 26 morgów, nabył p. Henryk Pfeifer za rs. 25,600;

Ulów, w pow. radomskim, 17 włók, 12 morgów, kupił p. Teodor Turski za rs. 11,425.

Zawada Włonicka, w pow. opatowskim, 10 włók, 26 morgów, nabyli pp. Tadeusz Koszarski i Mordka Kuperman za rs. 3,238.

Majątek Gowarców, w pow. koneckim, obejmujący włók 156, morgów 25, obciążony nominalną pożyczką Towarzystwa w sumie rs. 43,450 i Unewel, w pow. opoczyńskim, 11 włók, 10 morgów, obciążony pożyczką nominalną w sumie rs. 3,550, z powodu braku licytantów zostały przyznane Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu na własność.

+ Napady zbrodnicze.

W okolicy Żyrardowa dopuszczono się w tych dniach czterech śmiałych napadów zbrodniczych na osoby, przybyłe tamże na letnie mieszkania.

Dzięki tylko przytomności napadanych, napady odparto.

W ostatniem najściu na domek dróżnika kolejowego M., uchodzącego za człowieka zamożnego, brało udział trzech opryszków, od których nie tracący zimnej krwi i znany z siły M. kijem się obronił, przyczem jednemu z bandytów złamał rękę.

Bandyci jednak uciekając dali kilka strzałów, które na szczęście nikogo nie ugodziły.

Nad wyłapaniem czelnej tej szajki pracuje straż ziemska, która wpadła już na trop trzech indywiduów, należących do niedawno wykrytej tamże szajki złodziejskiej.

+ Pożar cukrowni.

Przed kilkoma dniami ofiarą strasznego pożaru padła olbrzymia cukrownia „Krasiłowska".

Według dokonanych naprędce obliczeń, straty wynoszą około 300,000 rs.

Towaru gotowego ogień zniszczył za 35,000 rs.

Cukrownia i towar były ubezpieczone zaledwie w połowie.

+ Przejechanie koni.

W dniu wczorajszym pomiędzy Mławą i Konopkami na 10-ej wiorście, pociąg pasażerski № 3 przejechał klacz ze źrebięciem.

Z tego powodu pociąg na 5 minut musiał zatrzymać się na linji.

+ Szczęśliwy traf.

Pod Chełmem na 345-ej wiorście kolei nadwiślańskiej konie, zaprzężone do wozu, przez otwarty szlaban weszły na linję kolei.

W tejże chwili nadszedł pociąg towarowy № 207 i odrzucił zaporę o parę sążni od toru.

Prawdziwie szczęśliwym trafem, zarówno konie, jak i wóz wyszły bez szwanku, zaś dróżnika wydalono ze służby.

Z TEATRU.

Tyle już razy zmuszony byłem na tem miejscu pisać o tej nieszczęśliwej „Damie kameljowej”, która coprawda w dramacie Dumas'a, również jak w operze Verdi'ego, umiera na suchoty, ale w życiu codziennem za to wszystkich Gastonów, Arturów i Armandów chyba o suchoty kieszeniowe przyprawia, jak wampir wysysając mózg i serce każdego, kto w jej szpony wpadnie, że mi się już aż sprzykrzyło powtarzać jedno i to samo.

Nie praw moralności ja tu broniłem tak często, bo nie uważam teatru wcale za szkołę cnót i wszelakich doskonałości, ale z mojem przekonaniem się nie zgadza, żeby autor walczył środkami nieuczciwemi, podstępnie wyłudzał moje współczucie, jak przewrotny sofista, który chcąc wyjednać okoliczności łagodzące dla swojego kljenta, wymyśla różne przyczyny do rozczulenia sędziów, nic wspólnego ze sprawą nie mające, kiedy w dodatku wie dobrze, że ostatniego łotra od wyroku potępienia broni.

Przed kilkoma laty w szeregu feljetonów o pracach dramatycznych Dumas'a syna wykazywałem sprzeczności własnych jego poglądów na daną kwestję.

Zbija w przedmowie do jednej sztuki to, co podnosił w drugiej i naodwrót, a reakcja, jaką „Dama kameljowa” wywołała repliki w „Kobietach z kamienia” Barriere'a, „Małżeństwie Olimpji” Augier'a i setki broszur, powieści, utworów scenicznych mniejszej wartości, które się w odpowiedzi na „Damę kameljową” posypały, są najlepszym dowodem, że odrazu oceniono nawet w Paryżu równie talent Dumas'a, którego nikt nie kwestjonuje, jak szkaradny proceder w przeprowadzeniu tezy, przeciwko któremu najbardziej pobłażliwa etyka protestować musi.

Nie Dumas pierwszy i nie ostatni chciał rehabilitować kobietę upadłą, więc z tego względu niktby mu zarzutu nie robił, choć eksperyment dotąd nie wydał zbyt świetnych rezultatów.

Ale w „Marji Delorme” Wiktora Hugo Vidier nie wie z kim ma do czynienia, a przebacza dopiero idąc na szafot, zwyciężony nadludzkiem cierpieniem Marji.

Nawet Lais we „Fleciście” Augier'a ucieka w góry z swoim pasterzem, najmniejszego klejnotu z sobą nie zabierając, aby wspomnieniami wstrętnej przeszłości nie zrazić kochanka, który jej serce do nowego życia rozbudził.

„Dama kameljowa” nie jest w stanie podnieść się nawet do nizkiego poziomu uczuć Armanda, nawet kiedy niby to poświęca mu wszystko, wyjeżdżając z nim z Paryża na letnie mieszkanie, toć jeszcze za czyje pieniądze je wynajmuje? Wszakże to skapitalizowany fundusz, od jej dawnych kochanków pochodzący; więc ofiara, niby poniesiona dla Armanda, jej nie rehabilituje ani trochę, a jego tylko bardziej upodla.

A ów papa Duval, rozczulony szlachetnością Małgorzaty, ten zacny starzec, przyciskający ją do łona na zakończenie sceny i obdarzający ojcowskim pocałunkiem. Podoba mi się ten zacny starzec, ale pragnąłbym się coś dowiedzieć o jego środkach do życia, bo mam go w mocnem podejrzeniu, że albo dom schadzek, albo conajmniej lombard gdzieś utrzymuje w skrytości.

Że młody, bardzo młody chłopak może się zadurzyć w jakiej ladacznicy, o której wie nawet, że najnikczemniejszem trudni się rzemiosłem, sprzedawaniem samej siebie—to być może. Że kobieta, na najniższym stopniu upadku będąca, może uczuć jakiś instynkt namiętny, zwierzęcy pociąg do kogoś tam, który przemówi skutecznie do jej zmysłów lub imaginacji—i w to wierzę; ale mężczyzna najmłodszy, najzapaleńszy, najbardziej zaślepiony nic nie przyjmie od takiej kobiety, gdy wie z jak brudnego źródła dochody jej płynęły; a jakkolwiek miałby mało rozwinięte pojęcie ambicji i honoru, toć jeszcze przerazi go nazwa Alfonsa, tak dobrze scharakteryzowanego przez tegoż Dumas'a syna typu w komedji pod tytułem: „Pan Alfons”.

Ot masz i powtarzam się znowu i rozpoczynam w najlepsze dyskusję z szalbierzem, który, niestety, w kilku, ale tylko w kilku sztukach ma więcej talentu, niż kilku autorów dramatycznych, razem wziętych z całą swoją uczciwością w dodatku. Kajdaniarz jest poprostu, któregobym powiesił bez sądu i wyroku, a utwory dramatyczne, zamiast przedstawiać na scenie, spaliłbym ręką kata na pierwszym lepszym rynku, jak za dobrych czasów średniowiecznych. Ale w sekrecie, tak w największej tajemnicy pozwoliłbym ludziom dojrzałym, którzyby mi dowody trzeźwości umysłowej złożyli, czytać czy oglądać w specjalnie dla nich urządzonym teatrze: „Odwiedziny poślubne”, „Żonę Klaudjusza” i po kilka scen z każdej prawie jego komedji czy dramatu.

„Półświatek”, „Syna naturalnego” i „Kwestję pieniężną” zostawiłbym dla wszystkich dostępnemi, może nawet i „Przyjaciela kobiet”.

W „Damie kameljowej” pozostawiłbym tylko dla smakoszów teatralnych akt drugi i czwarty, bo w nich tylko jest prawda, w nich charakterystyka tego rodzaju stosunków, jak się zaczynają i jak się kończą. Kwestja finansowa odrazu występuje na pierwszy plan, zazdrość torturuje serce Armanda; ona znowu w pomysłach poświęcenia dla niego jeszcze myśli o wyzyskaniu dawnego wielbiciela, a zniechęcenie i darada z jej strony nieunikniona kończą stosunek, którym każdy Armand nawet, rzucając pieniądze w oczy tej pani, straci zawsze opinję, jeżeli nie uczciwego człowieka, to conajmniej dżentelmena, umiejącego poprawnie wychodzić ze związków z damami tej sfery. Że ze stanowiska aktorskiego rola „Damy kameljowej” należy do najponętniejszych, nie przeczę. Ale jest też to rola, do której trzeba mieć dobre i mocne zęby, żeby ich na niej nie połamać.

Niewczesny apetyt na nią mają wszystkie aktorki od czasów, gdy Sara Bernhardt i Modrzejewska popisowy objazd w tej liryczno-sentymentalnej i dramatyczno-kokieteryjnej suchotnicy kokocie rozpoczęły.

Zkąd pani Lüdowej, artystce prawdziwego talentu, dającej ciągłe dowody i smaku i inteligencji artystycznej, przyszła chętka na tę histeryczną bohaterkę, daremno zrozumieć się staram. Karjera artystyczna pani Lüdowej prawie że rozpoczęła się w Warszawie, a piękny jej talent w naszych oczach się rozwijał. Szła też pani Lüdowa po jednej drodze konsekwentnie, coraz szersze horyzonty sztuki otwierając sobie, ale zawsze łączne z zasadniczym punktem wyjścia.

Z początku była pani Lüdowa artystką tylko do ról salonowych, ozdabiającą scenę równie powierzchownością, jak naturalną swobodą i dystyngowanem ułożeniem. Zręcznie szermująca słowem rezonerka, potem kokietka niezrównana, pani Lüdowa z kolei w „Rozalindzie” podniosła się do szczytów, jakie różnostronny jej talent może osiągnąć, gdy w ostatnio przedstawionych „Bankrutach” wykazała siłę dramatyczną, na jaką, nie przypuszczałem nawet, że się zdobyć może.

Mieliśmy zatem w pani Lüdowej prawdziwie pierwszą artystkę naszej sceny, przynajmniej pod względem zakresu ról i wielostronności talentu. Rezonerka przepyszna, kokietka zimna lub figlarna niezrównana, temperamentowa Pepa w „Myszce na pokaz”, Rozalinda wdzięczna, szczera i duchowi szekspirowskiej komedji wierna, aż wreszcie i ta Faberowa z „Bankrutów”, namiętna i równie silna w gwałtownem uczuciu dla kochanka, jak sycząca nienawiścią i pogardą mścicielka zatrutej młodości dla Fabera. Tyle rodzajów, zdawało się, że to już dosyć. Myślałem, że pani Lüdowa sięgnie teraz po Celimenę w „Mizantropie”, że Mirandę stworzy w „Burzy”, Porcję w „Kupcu weneckim”, że nawet, pewna swej siły, po Imogenę sięgnie. Tymczasem kaprys, boć chyba nic innego, pociąga panią Lüdową do „Damy kameljowej”, która tak samo, jako suchotnica, nie odpowiada bardzo ujmującym, ale do tej roli nieodpowiednim warunkom zewnętrznym artystki, jak liryzm i przewaga łez jej wewnętrznemu usposobieniu, przynajmniej takiemu, które ujawnia na scenie.

„Dama kameljowa” Sary Bernhardt to nerwy, temperament i łzy, na gruncie realistyczno-zmysłowym oparte.

„Marja Gauthier” Modrzejewskiej, to wyidealizowana kurtyzana, goniąca resztkami życia, rehabilitująca się miłością suchotnica.

Pani Lüdowa nie była ani jedną, ani drugą, a bez intencji, tylko z warunków wrodzonych artystce, stawiała postać na gruncie realistycznym, gdy ciepła łez i cichego bólu w dalszych aktach dosadnie wydobyć z siebie nie mogła.

Ja wiem, że artystka czuła, widziałem łzy w jej oczach w trzech ostatnich aktach. I cóż ztąd, że płakała, gdy moje oczy suche pozostały, gdy oddziaływania nerwowego w publiczności nie wywołała.

Mnie, widzowi czy słuchaczowi, nie idzie wcale o to, żeby artysta czuł, bo mnie nie obchodzi wcale jego usposobienie wewnętrzne, tu idzie o to, żebym ja odczuł uczucie, które on ma wyrażać. Niech on sobie gra na zimno, bylem ja wierzył, że on płacze, i płakał razem z nim.

Tych łez p. Lüdowa nie wzbudziła, w pierwszych aktach raziła nawet chłodem, nie rozgrzanym płomieniem rodzącej się miłości dla Armanda.

Nie! niech mi pani Lüdowa daruje, ale nazbyt wysoko jej talent cenię, zaczęsto stawiałem ją na czele naszej trupy dramatycznej w kobiecym personelu, abym o artystce, która nam stworzyła tyle postaci pięknych, wytwornych, inteligentnie obmyślanych i wykończonych subtelnie, szczerze i otwarcie nie powiedział, że jej się „Marja Gauthier” nie udała, że „Dama kameljowa” nie jest dla niej odpowiednią.

P. Maggi gra Armanda Duval po włosku, to znaczy, że nietylko po włosku mówi, ale nadaje mu temperament południowy, że z furją włoską porywa namiętnością dwóch scen gwałtownych w akcie trzecim i czwartym. Scena aktu czwartego na balu robi szczególniej silne wrażenie, wykazując wielką siłę dramatyczną, jaką p. Maggi rozporządza.

Mniej mi się podobały dwa pierwsze akty, w których tragik włoski nadużywał falsetu, którego ja przynajmniej w jego głosie nie lubię. Akcentował tem młodość i naiwność Armanda, którą może lepiej zaznaczyłaby prostota i swoboda bez afektacji. Śliczne za to było zakończenie trzeciego aktu, od czytania listu Marji aż do rozpaczliwych okrzyków jej imienia, cały akt czwarty i samo zakończenie sztuki znakomitym pomysłem aktorskim sceny niemej rozpaczy, graniczącej z obłędem, ujawnionym grą oczu.

Teatr był przepełniony, a połowa widzów przynajmniej przyszła w nadziei jakichś komicznych nieporozumień w djalogu w dwóch językach prowadzonym.

Istotnie, trzeba być bardzo znakomitym artystą, żeby takiego komizmu uniknąć.

Jest nim p. Maggi i może śmiało grać w obcym sobie pod względem języka komplecie. Jemu to wolno, bo dostatecznie głosem, mimiką i grą się tłumaczy.

Nie radziłbym jednak nikomu innemu próbować takiego doświadczenia, bo się na najsmutniejszy rezultat, na śmiech narazić może. Chyba, że ktoś ma talent p. Maggi. No, ale chyba takich niewielu podróżuje po Europie.

Wszystkie drugie role we wznowionej „Damie kameljowej”, z wyjątkiem panny Trapszówny i p. Nowickiego, znalazły się w takich ręku, że istotnie koczownicze towarzystwa przypominały. Panna Micińska tylko została przy roli Prudencji i panna Gilska subretki. Obie od pierwszego przedstawienia grają je dobrze i zostałyby przy nich, gdyby „Dama kameljowa” po wyjezdzie p. Maggi'ego miała być jeszcze grywaną. Nie bardzo mi się to wydaje prawdopodobnem, bo w talencie p. Lüdowej, oprócz tylu innych przymiotów, zawsze wysoko ceniłem inteligencję.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go czerwca, po nieszporach, w zakrystji przy kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), na Nowem Mieście, pod przewodnictwem JE. arcybiskupa Popiela, odbędzie się sesja arcybractwa Instytucji jałmużniczej.

— D 7-go czerwca, w zarządzie dóbr państwowych w Radomiu, odbędzie się licytacja na sprzedaż majątku poduchownego Gerlachów, w powiecie sandomierskim, gubernji radomskiej, rozległości 119 morgów 165 prętów, od rs. 12,527 kop. 35.

— Do d. 7-go czerwca, godz. 3-ej po południu, kasa zarządu Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w zgromadzeniach ogólnych, zwyczajnem i nadzwyczajnem, oznaczonych na d. 21-szy b. m.

— D. 7-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędą się licytacje na dokonanie następujących robót: 1) w twierdzy iwangrodzkiej: a) na budowę na lewym brzegu Wisły oficyny murowanej dla oficerów z budynkami gospodarczemi od rs. 52,329 kop. 42; b) na kudowę murowanego magazynu z dachem blaszanym do przechowywania 30,000 pudów soli od rs. 7,142 kop. 32; 2) w twierdzy brzesko-litewskiej: na urządzenie odpływu wody deszczowej z zabudowań szpitala wojskowego od rs. 8,438; 3) w twierdzy warszawskiej: na budowę w fortach prawego brzegu czterech piwnic na kapustę, kartofle i inne produkty od rs. 3,070 kop. 80: 4) w Pułtusku: na gruntowne przebudowanie koszar pod № 6-ym, oraz na pomieszczenie jednej lekkiej brygady artyleryjskiej od rs. 25,919 kop. 39; wadja wymagane są w wysokości 20%.

— D. 7, 8, 9 i 10-go czerwca, od godz. 9-ej zrana do 12-ej w południe i od 4—7-ej wieczorem, w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych, odbywać się będą egzaminy doroczne w oddziale głuchoniemych.

W dwudziestą rocznicę.

Przed laty dwudziestu wieść o zgonie Stanisława Moniuszki przejęła do głębi wszystkich w naszem mieście — imię autora „Halki” popularnem było, począwszy od wytwornych salonów, aż do staromiejskich poddaszy, które nieraz rozbrzmiewały pieśniami Halki i Jontka.

Popularność ta po zgonie pieśniarza bynajmniej nie zmniejszała się.

Po dwudziestu latach... kult Moniuszki, dotąd przeważnie uczuciowy, zaczyna przybierać kształty konkretne, pozytywne.

Kółko ludzi, przejętych uwielbieniem dla niezastąpionego pieśniarza, wytworzyło przy Towarzystwie muzycznem oddzielną, specjalną sekcję, poświęconą wyłącznie Moniuszce. I otóż pod hasłem jego imienia gromadzą się autografy dzieł dotąd niewydanych, prawie że zupełnie nieznanych; gromadzą się materjały bjograficzne pod postacią korespondencyj, notat pamiętnikowych i t. p.; czynione są wreszcie przy-

gotowania do wydawnictwa dzieł, dotąd w odpowiedniej formie drukiem nieogłoszonych. Słowem, pamięć o Moniuszce jest jednym z najdosadniejszych dowodów znaczenia jego w rozwoju sztuki naszej.

Wątpić też niepodobna, że imię to z czasem znajdzie odpowiednie stanowisko i ocenę w dziejach ogólnych artyzmu muzycznego, tak jak już poszczycić się tem może na rodzinnym zagonie.

O znaczeniu Moniuszki rozwodzić się nie mamy potrzeby. Niech tych słów kilka będzie tylko dowodem, że pamięć tego imienia tkwi w głębinie serdecznej tych wszystkich, dla których pieśń Moniuszki nieraz była źródłem najczystszych rozkoszy artystycznych, źródłem niezatartych nigdy wzruszeń. *St. C.*

Kolonje letnie.

(Art. nad.)

Rozpoczęte w d. 23-im kwietnia w lokalu lecznicy I-ej czynności zapisu i sprawdzania stanu zdrowia dzieci, na wieś i do Ciechocinka zakwalifikowanych, zostały w d. 3-im czerwca w zupełności ukończone.

Od dnia dzisiejszego biuro kolonij letnich w lecznicy I-ej zostaje zamknięte, żadne czynności, kolonij dotyczące, nie będą tam załatwiane i żadne informacje nie będą w rzeczonym lokalu udzielane.

Przy zapisie i sprawdzaniu dokumentów dzieci, uczęszczających do szwalni, do ochron, do warsztatów (gminy żydowskiej) i do szkółek (wyznaniowych żydowskich), podawane były przez rodziców i opiekunów najczęściej adresy rzeczonych zakładów, nie zaś adresy własnego mieszkania rodziców lub opiekunów.

Ponieważ ochrony te, szwalnie, warsztaty i szkółki bywają w połowie czerwca zwykle zamykane, karty pocztowe, któremi dzieci o dniu wyjazdu będą zawiadamiane, mogą ich niedochodzić.

Dlatego upraszam przełożonych ochron, szwalni, warsztatów i szkółek, aby w ciągu dni kilku nadesłali pod moim adresem (Miodowa 3) wykazy imienne dzieci, do wyjazdu zakwalifikowanych, wraz z wskazaniem ich prywatnego mieszkania (ulica, numer policyjny domu, numer mieszkania).

Upraszam wszystkie pisma o powtórzenie niniejszego zawiadomienia.

St. Markiewicz.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 3-im b. m.: „Mieszkający tu stale właściciel dóbr Pieskowa Skała, Sobiesław hr. Mieroszowski, zaprzecza doniesieniu warszawskiego *Słowa*, jakoby dobra te sprzedane być miały niejakiemu p. Eldnerowi za sumę 200,000 rs.— Krakowska rada miejska zezwoliła zarządowi muzeum sztuki na wysłanie do Wiednia na wystawę teatralno-muzyczną portretów ś. p. z Reszków Kronenbergowej, znakomitej śpiewaczki, i Heleny Modrzejewskiej. Portrety te malował Ajdukiewicz. Oprócz tego, wysłany zostanie bronzowy biust Jana Kochanowskiego, wykonany przez Welońskiego.— Twardym, jak się pokazuje, orzechem jest dla rady krakowskiej kwestja rozstrzygnięcia, czy prowadzenie teatru w nowym gmachu ma być objęte we własną administrację, czy też wydzierżawiane? Do godz. 9-ej wieczorem trwały wczoraj obrady nad tą sprawą bez powzięcia postanowień. Długie mowy za wypuszczeniem teatru w dzierżawę wygłosili: dr. Jakubowski, adwokat, i p. Friedlajn, wiceprezydent miasta. Obaj ci mówcy, głównie ze względu na lichy stan finansów Krakowa, przemawiali przeciw obejmowaniu entrepryzy teatru. Przeciwne zdania wygłosili: dr. Styczeń, adwokat, i dr. Bandrowski, brat znanego tenora. Żądają oni, aby zarząd miasta, dla podniesienia sztuki dramatycznej, objął dzierżawę i wcale nie przypuszczają, aby to wywagało ofiar pieniężnych. Dalsze obrady toczyć się będą w przyszłym tygodniu. Liczba zwolenników wydzierżawienia sceny prywatnej entrepryzie, zdaje się, jest przeważająca w radzie. Sam gmach ostatecznie wykończony zostanie i oddany do użytku na styczeń r. p. — Przy burzeniu gmachu dawnego szpitala św. Ducha, według krążących w mieście pogłosek, znaleziono znaczną ilość kości ludzkich. Członek rady miejskiej, Miecz. Pawlikowski, zażądał od prezydenta wyjaśnień w tej sprawie i odpowiedzi, dlaczego kości owe nie zostały po chrześcjańsku pochowane, ani zbadane, z jakiej pochodzić mogły epoki. Wyjaśnienia udzielone zostaną na przyszłem posiedzeniu.— Stały gmach cyrkowy zbudować ma w Krakowie jeden z prywatnych przedsiębiorców, na co otrzymał już zezwolenie.—Władze miejskie ustanowiły taryfę dla dorożek dwu i jednokonnych za jazdę na plac wyścigów, aby zapobiedz wyzyskiwaniu publiczności. Ceny są stosunkowo niewysokie."

× **Pensja dla dramaturga.** Storthing norwezki po długich rozprawach przyznał wreszcie pensję dożywotnią Björnstjernowi Björnsonowi w wysokości 1,600 koron, czyli 1,800 marek rocznie. Przeprowadzenie wniosku przyjaciół słynnego dramaturga napotykało na bardzo silną opozycję partji konserwatywnej, tak, iż pensję przyznano zaledwie 61 głosami przeciwko 52.

× **Wspaniały dar.** Najbogatszym darem z pomiędzy otrzymanych w dniu złotego wesela przez królestwa duńskich jest dar ziemian Danji. Składają go trzy grupy srebrne do ubrania stołu wraz z dwoma kandelabrami. Główna grupa długa jest dwa metry, dwie boczne po metrze liczą; cieżar pierwszej wynosi 80 kilogramów, dwóch pozostałych 60 kilogr., kandelabry zaś ważą 54 kilogr., co razem daje 193 kilogr. srebra.

× **Dziesiąty kongres** orjentalistów odbędzie się w Lizbonie pomiędzy d. 21-ym września a 1-ym października. Prezesem honorowym zgromadzenia będzie król portugalski, fotel zaś przewodniczącego obradom zajmie hr. Ficalho. Po ukończeniu kongresu członkowie odbędą szereg wycieczek do Cintra, Batalha i Evora w Portugalji, oraz do Sewilli, Korduby i Granady w Hiszpanji. W tem ostatniem mieście urządzi jedno posiedzenie sekcja arabska.

× **Medjum z charakterem.** Ciekawy wypadek hypnozy, w której uśpiony objekt wydany sobie przez hypnotyzera rozkaz spełnił wprawdzie, stosując go jednak do własnego usposobienia, wydarzył się w Wiedniu. Lekarz miejscowy, od czasu do czasu zajmujący się hypnozą w celach naukowych, spotkał się temi dniami w towarzystwie z jednym ze znajomych, przemysłowcem, który jął dowodzić, że trochę woli wystarczy, aby się oprzeć woli hypnotyzera. Po długiej sprzeczce na słowa, lekarz przystąpił do czynu i już po kilku minutach niedowiarek spełniał wszystkie jego rozkazy, najdokładniej uśpiony. Z kolei hypnotyzer postanowił spróbować suggestji na przyszłość, aby do reszty przekonać niedowiarka, i rozkazał mu nazajutrz w południe, a wiedział, iż w życiu bardzo był oszczędnym, przysłać sobie, jako honorarjum za odbyte na nim doświadczenie, *nowiutką z pod stempla dziesiątkę.* Przebudzony, przyszedłszy do siebie, spierał się jeszcze, iż przez cały czas doświadczenia, mimo wrzekomej hypnozy, doskonale wiedział, co się z nim dzieje i działał z własnego impulsu, poczem opuścił towarzystwo. Nazajutrz lekarz sam nie był pewnym, o ile rozkaz jego wypełnionym zostanie, gdy oto w samo południe zjawia się służący znajomego i oddaje mu list, w którym, ku wielkiej uciesże hypnotyzera, zamiast banknotu dziesięcioguldenowego, znalazł nowiutką, prosto z pod stępla, sztukę 10-centową, z nadzwyczajnie wyraźnie odbitą cyfrą „10". Oszczędny wielce przemysłowiec, wydany sobie rozkaz spełnił, zgodnie jednak z usposobieniem własnem, zamienił 10 reńskich na 10 centów.

× **Ostracyzm.** Nad węgierskim teatrem narodowym w Debreczynie zawisły chmury. Przed kilku miesiącami zastrzelił się z miłości do aktorki węgierskiego teatru jeden z oficerów debreczyńskiego garnizonu, obecnie znów odebrał sobie życie porucznik Emeryk Feher z 39-go pułku piechoty z powodu, iż jedna z aktorek, zrujnowawszy go poprzednio majątkowo, przeniosła swe względy na szczęśliwszego, bo nie zrujnowanego jeszcze rywala. Desperat strzelił naprzód do portretu niewiernej kochanki, a potem kulą roztrzaskał sobie czaszkę. Otóż publiczność domaga się natychmiastowego wydalenia ze składu trupy teatralnej aktorki, która przyczyniła się do śmierci oficera. Energiczni mieszkańcy Debreczyna zapowiedzieli, iż do teatru chodzić nie będą, dopóki żądaniu ich nie stanie się zadość.

× **Porucznik—kobieta.** Przed kilku dniami zakończyła życie w Budapeszcie Marja Hoché, z domu Lepstück. W r. 1848-ym młoda 18-letnia dziewczyna zapisała się do niemieckiego legjonu, następnie zaś pod imieniem Karola Lepstück wstąpiła do strzelców tyrolskich. Wkrótce dziewczę odznaczyło się odwagą i na polu bitwy otrzymało stopień podporucznika wraz z medalem za waleczność. Raniona w jednej z bitew, po wyleczeniu się zaciągnęła się do huzarów, gdzie dopiero właściwą jej płeć odkryto. Śmiała dziewczyna wyszła wkrótce za mąż za majora swego pułku. W ostatnich latach żyła w zapomnieniu, wspierana jedynie przez Maurycego Jockai'a, który kilkakrotnie na rzecz niezwykłej kobiety organizował składki publiczne.

BAŃKI MYDLANE.

W godzinie zwierzeń.

— Czy pani odebrała mój list, w którym wyznaję moją miłość?

— Odebrałam, ale znalazłam w nim zadużo...

— ...Namiętności?

— Nie, błędów ortograficznych.

*

Także przyczyna.

Młody malarz okrutnie sfuszerował portret Ikss.

— Ależ wcale niepodobny!—woła Iks.

— Ba! zachciałeś pan! Toć farby są jeszcze zupełnie świeże. Poczekaj pan, aż wyschną, a wówczas dopiero zobaczysz, jak będzie podobny.

*

Różne środki.

— Panie doktorze, czy doprawdy niema już *środka* na moją chorobę?

— Owszem, są, ale dla ludzi ze środkami...

Na kolonje letnie.

E. L., jako dług nieprzyjęty rs. 6.—W. K. rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

Andrzej Gąsowski rs. 3.—Leon Moraczewski rs. 3.

Na budowę kościoła Wszystkich Swiętych na Grzybowie.

R. M. Ł. znalezione rs. 4.—A. B. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Aniela z Wosińskich Holewińska,

żona profesora uniwersytetu, prezesa departamentu izby sądowej, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, dnia 3-go czerwca 1892 roku zgasła w Panu, przeżywszy lat 49. Msza św. przy zwłokach zmarłej odprawioną zostanie w mieszkaniu przy ulicy Nowy-Świat № 19 w niedzielę, dnia 5-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż mieszkania, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski, o czem dotknięci tym bolesnym ciosem mąż, synowie, córki, brat, siostra, bratanka, bratowa i szwagier zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—898

† Ś. p. Celina Róża Szadurska,

panna, córka b. kupca i obywatela m. Warszawy ś. p. Ignacego i ś. p. Michaliny z Niwińskich, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w 20-ej wiośnie życia dnia 2-go czerwca 1892 r. Dotknięci tym bolesnym ciosem: siostry, brat i szwagrowie zapraszają krewnych, znajomych, życzliwych i koleżanki zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 5 czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.—2204

† Dnia 30-go maja 1892 r. w mieście Radomiu zmarła

ś. p. Kornelja z Siedleckich

Rożynkowska,

żona emeryta, sędziego trybunału cywilnego w Radomiu, przeżywszy lat 74. —2209—

† W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zofji z Gudoskich

Zaruskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 8 czerwca, **we** środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano. —2202

† Dnia 7-go czerwca, to jest w wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 2206

ś. p. Henia Bednawskiego,

jako w rocznicę śmierci jego, na które nigdy niepocieszony ojciec krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza.

† Dnia 8-go czerwca to jest we środę, z powodu 21-ej rocznicy śmierci

ś. p. Wiktorji Słupeckiej,

odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą osierocona matka zaprasza życzliwych. —2205—

† We środę, dnia 8-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Joanny z Broniewskich BAROWEJ**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. **Joanny i Adama** obojga małżonków

BAR.

2179

Z Petersburga.

Na ostatniem posiedzeniu petersburskiego towarzystwa chirurgicznego prof. Pawłow czytał sprawozdanie o badaniach swoich nad działaniem kul nowej broni, strzelającej prochem bezdymnym. *Now. wr.* w następujący sposób streszcza referat prof. Pawłowa:

„Profesor zwrócił szczególną uwagę na wyjaśnienie przyczyn niszczącego działania kul przy strzelaniu do jam zamkniętych, napełnionych płynem, jak to właśnie bywa w ciele ludzkiem. Uczeni niemiecy, profesorowie: Reger, Bruns i Klkuzzi również zajmowali się zbadaniam działania kul i objaśniali zadanie rany wpływem ciśnienia hydraulicznego. Reger jednak strzelał do części ciała, a Bruns i Kikuzzi do skrzynek z wodą, do których przymocowany był manomotr. Doświadczeń tych nie można uważać za dokładne, albowiem skrzynki nie były hermetycznie zamknięte, a zatem nie wszędzie stawiały jednakowy opór.

„Prof. Pawłow brał do swoich doświadczeń rurę żelazną, mającą około 25 cali długości i 8 cali średnicy, napełniał ją wodą całkowicie, aby usunąć wpływ powietrza, wreszcie zamykał przyrząd albo tekturą, albo deseczką drewnianą z podkładem gumowym. Do rury przymocowany był manometr zwykle używany do mierzenia ciśnienia hydraulicznego w kotłach. Do rury strzelano z odległość 15—20 kroków. Przy użyciu kul dawnych berda-

nek i nowych z powłoką aluminjową rezultaty były uderzająco różne; berdanki, strzelające czarnym prochem, wywoływały najsilniejsze ciśnienie w przednim końcu rury i najsłabsze w tylnym od 88 — 34 funtów. Kula berdanki z normalnym nabojem przy uderzeniu w pierwszą przegrodę robi ogromną ranę i odrazu deformuje się w grzyb; odtąd efekt dalszego jej ruchu jest zupełnie małoznacznym. Dzięki temu w drugim końcu rury otrzymywano względnie niewielką ranę.

„Przeciwnie przy użyciu kul z broni kalibrowej z powłoką aluminjową otrzymywano mały otwór w pierwszym końcu rury i wielką rozszarpaną ranę w tylnym, pochodzącą widocznie od uderzenia płynu nie zaś kuli, przyczem manometr wskazywał coraz większe ciśnienie, w miarę oddalania się od początku rury. Stopień wysokości ciśnienia zależał po pierwsze od wielkości naboju, a powtóre od oporu powierzchni, zamykających obadwa otwory rury. Przy naboju normalnym ciśnienie wahało się pomiędzy 40 a 107 funtami na początku i końcu rury; przy użyciu przegród żelaznych z podkładem gumowym kula uwięzła w przegrodzie, która jednak pękła na 4 części; tak samo pękła i sama rura przy drugim swoim końcu. Widoczną jest tedy rzeczą, iż nie kula wywołała ten efekt, lecz płyn; kula oddała tylko wodzie swoją siłę żywą. Tę samą siłę dynamiczną mogą rozwijać i w ciele ludzkim zawarte płyny a nawet mózg.

„Ciekawym jest charakter zniszczenia, wywołany przez kulę. Jeżeli otwory rury były zamknięte tekturą (osmoloną), wówczas kula, przy całkowitym naboju, po wyjściu z rury, przebijała jeszcze deskę całową. Jeżeli ostatni otwór był zamknięty przegrodą żelazną, wówczas kula rozbijała ją na kilka części; kiedy zaś w drugim otworze osadzono dwa arkusze tektury, kula rozsadzała rurę i manometr."

Mimo to wszystko, prof. Pawłow doszedł w swych badaniach do następującego ostatecznego rezultatu:

„Ze stanowiska chirurgicznego powiedzieć można, że nowe kule mają w sobie do pewnego stopnia pierwiastek humanitarny. Ran w przyszłej wojnie będzie niewątpliwie znacznie więcej, lecz za to same rany będą lżejsze i łatwiejsze do wyleczenia."

Kronikarz *Now. wrem.* pisze:

„Znów otrzymaliśmy kilka listów ze skargami na koła gumowe. W jednym z tych listów zapytują nas, na jakiej zasadzie prawnej można ścigać sądownie właściciela lub woźnicę powozu na kołach gumowych. Według naszego zdania, winnych można pociągnąć do odpowiedzialności na zasadzie art. 123 ust. o karach, nakładanych przez sędziów pokoju, oczywiście tylko w tym wypadku, jeżeli z powodu użycia kół gumowych skarżący poniósł jakąkolwiek szkodę. Art. 123-ci powiada: „za *nierozważną* i zbyt szybką jazdę w miastach i wsiach winni podlegają aresztowi do 15 dni, lub karze pieniężnej do 25 rs." Nie ulega żadnej wątpliwości, że jazda na kołach gumowych, zwłaszcza w czasie błota, jest stanowczo „nierozważną" i, jako taka, w zupełności podciągnąć się daje pod art. 125-ty ust. o karach, nakładanych przez sędziów pokoju."

W sprawie kolei syberyjskiej czytamy w *Graždaninie*:

„Jak wiadomo, komitet ministrów powziął decyzję, aby jeszcze w r. b. przystąpiono do budowy kolei żelaznej od Czelabińska do Omska, na przestrzeni 800 wiorst. Kosztorys robót obliczony został na 22½ milj. rs. z włączeniem szyn i taboru. Tabor składać się będzie z 40 lokomotyw, 75 wagonów pasażerskich i 350 towarowych wraz z tyloma platformami. Na początek na rzece Irtyszu zbudowana będzie przeprawa, ponieważ jednak, przyjmując tylko rocznie 8 milj. pudów towaru, koszty przeprawy wyniosą 210,000 rs., przeto w niedalekiej przyszłości postanowiono przystąpić do budowy mostu stałego. Most o 300 sążniach długości kosztować będzie w przybliżeniu 2,400,000 rs., co stanowi kapitał, od którego procenty wraz z amortyzacją wyniosą rocznie najwyżej 120,000 rs. Na pierwszym dystansie kolei syberyjskiej ruch został już wprowadzony. Budowa dystansu od Omska do Czelabińska potrwa lat kilka."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kopenhaga 4-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Para Królewska wraz z Najdostojniejszemi Gośćmi obchodziła wczoraj w Fredensburgu uroczystość urodzin następcy tronu.

PODRÓŻE.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz odjechał wczoraj do Głogowa.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Książę Ferdynand przybył tutaj i udał się wraz z matką swoją, księżną Klementyną do Chantilly.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezydent Carnot wydał wczoraj **śniadanie na cześć** króla Oskara szwedzkiego.

DWIE WYSTAWY.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kanclerz, hr. Caprivi, wystosował pismo do związku kupców berlińskich, w którem oznajmia im, że projektowana w Berlinie wystawa powszechna nie może odbyć się już w latach 1896-ym i 1897-ym, ze względu na zbliżającą się wystawę w Chicago. W takim razie bowiem udział Niemiec w tej ostatniej nie mógłby rozwinąć się w całej pełni.

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Komisja siedmiu ukończyła wypracowanie projektu reformy szkolnej.

KRADZIEŻ U ROTSZYLDA.

Frankfurt 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Aresztowana tu żona kasjera rotszyldowskiego, Jägera, okazała się główną wspólwinowajczynią. Jaeger wziął z sobą wrzekomą kochankę, Klotz, do Kairu tylko dlatego, aby zmylić poszlaki, padające na żonę. U tej ostatniej znaleziono znaczną część sprzeniewierzonych pieniędzy.

POŻAR KOPALNI.

Praga czeska 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Stwierdzono, że pożar w kopalniach przybramskich wszczął się odrazu w kilku miejscach. Obecnie w Przybramie i Birkenbergu odbywają się bez przerwy pogrzeby; jęk dzwonów nie ustaje dniem i nocą.

WZBRONIONE WIDOWISKO.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dyrektor *Comédie française*, Claretie, zabronił towarzystwu tego teatru w powrocie z Wiednia wystąpić w teatrze niemieckim w Pradze czeskiej.

FESTYN W NANCY.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Jadących do Nancy 82 czechów powitała w Avricourt w sposób bardzo gorący wysłana naprzeciw nich delegacja. Miasto Nancy ofiaruje im sztandar.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej*) — W Nancy zgromadziło się około 20 stowarzyszeń gimnastycznych na uroczystości studenckie, które zapowiadają się świetnie.

WYBORY W CHORWACJI.

Zagrzeb 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Do sejmu chorwackiego wybrano 77 członków rządowej partji narodowców, ośmiu zwolenników Starcewicza i dwóch serbów. Jeszcze nie wszystkie rezultaty są wiadome.

KONGRES POKOJU.

Bern 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Konferencja parlamentarna kongresu pokoju zbierze się w d. 29-ym sierpnia w Bernie. Na porządku dziennym stanie kwestja międzynarodowych sądów rozjemczych, tudzież utworzenia międzynarodowego biura centralnego dla szerzenia propagandy pokoju.

AMNESTJA.

Londyn 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Valparaiso donoszą, że prezydent rzeczypospolitej chilijskiej, Mont, otwierając kongres, zapowiedział wniesienie projektu amnestji dla stronników Balmacedy.

Budapeszt 4-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Papież wystosował do cesarza pismo gratulacyjne z powodu jubileuszu koronacyjnego. Pismo to wręczy cesarzowi nunejusz msgr. Galimberti.

Budapeszt 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja sejmowa uchwaliła bez zmiany projekty, odnoszące się do regulacji waluty.

Bukareszt 4-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj w parlamencie odbyła się patrjotyczną owacja z powodu zaręczyn następcy tronu rumuńskiego z księżniczką Marją edymburską.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wydalony z Berlina wydawca *Allgemeine Reichscorrespondenz*, Weselicki-Bożydarowicz, wytoczył skargę przeciw kilku gazetom berlińskim o obrazę honoru i oszczerstwo.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W St.-Ouen aresztowano pięciu anarchistów.

Rzym 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wyspie Caprerze i w całych Włoszech obchodzono uroczyście dziesięcioletnią rocznicę zgonu Garibaldiego (umarł d. 2-go czerwca 1882-go r.; *przyp. red.*) Na wyspie zebrało się 10,000 osób. Król wystosował gorące pismo do Menottiego Garibaldiego.

Sofja 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Członkowie sądu wojennego, którzy sądzić będzie morderców ministra Belczewa, są już mianowani: Prezydować ma szef dywizji dunajewowej, podpułkownik Drandarewski. Proces rozpocznie się za dwa tygodnie.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 214 80 (wczoraj 214.55)
Ruble na dostawę 215 00 (wczoraj 215.25)

Z SĄDÓW.

Skutki zazdrości.

W ostatnich dniach marca r. z. przywieziono do szpitala żydowskiego w Warszawie dwie kobiety. Jedna z nich, Konstancja Gromkowska, młoda szwaczka, miała całe ciało pokryte bąblami, wskutek silnego poparzenia, szczególniej zaś twarz, ramiona i piersi przedstawiały okropny widok.

Oprócz tych uszkodzeń, lekarz szpitalny znalazł u chorej cztery rany, zadane ostrem narzędziem w głowę.

Przeleżawszy w szpitalu w strasznych męczarniach pięć tygodni, Gromkowska zmarła.

Drugą kobietą była Julja Macudzińska, żona stolarza z ulicy Bugaj.

Przeprowadzone śledztwo wykryło, że M., podejrzewając mieszkającą u nich Gromkowską o stosunek z jej mężem, miotana zazdrością, d. 29-go marca r. z. oblała ukropem leżącą już w łóżku Gromkowską; gdy ta ostatnia, chcąc się bronić, zerwała się z łóżka, M. uderzyła ją nożem parokrotnie w głowę, później zaś, otworzywszy okno, rzuciła się z pierwszego piętra na bruk ulicy.

Na zasadzie powyższych danych uformowano Macudzińskiej sprawę z 2 cz. 1484 art. kod. karn. i sprawa ta kilka dni temu przyszła pod obrady drugiego wydziału karnego w tutejszym sądzie okręgowym.

Komplet sądzący stanowili: towarzysz prezesa Timanowskij, sędziowie: von Brewern i Sewastjanow. Oskarżenie popierał podprokurator Krassowskij, obronę wnosił z urzędu adw. przys. Hryniewiecki.

Oskarżona Macudzińska przyznała się do winy. Zaślubiwszy człowieka, o wiele młodszego od siebie, żyła z nim ona przez lat 12 w najlepszej zgodzie i w r. z. dopiero zauważyła, że mąż jej zmienił się w stosunku do niej. Przyczyną tego była mieszkająca u nich Konstancja G., z którą mąż wszedł w bliższą znajomość. Kokieterja szwaczki względem męża doprowadzała Macudzińską do szału prawie i w dzień nieszczęsnego tego wypadku była tak zdenerwowana, że biegała cały dzień bez żadnego celu po ulicach.

Powróciwszy do domu, oblała ukropem Konstancję G., poraniła ją nożem, a następnie wyskoczyła sama przez okno na ulicę.

Sąd uznał badanie świadków za zbyteczne i, wysłuchawszy wniosków podprokuratora, oraz głosu obrony, skazał Julję Macudzińską, liczącą lat 50, na zasadzie 2 cz. 1484 i 4 st. 31 art. kod. karn. na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na rok i 6 miesięcy; po odcierpieniu tej kary na oddanie pod specjalny dozór policji na lat 4.

Mąż nie chciał dać poręczenia za żonę, wskutek tego Macudzińska zamkniętą została w więzieniu bezzwłocznie.

Z. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. B.* — W piśmiennictwie powszechnem jest już niemało legend o białej róży, mniej lub więcej udatnych; nadesłana nam nie należy do rzędu lepszych: zawiele w niej kwiatów stylowych, zamało ścisłości myśli i prawdopodobieństwa, które i w alegorjach poetycznych nieodbicie potrzebne. Co do „Odwetu", zakończenie jego jest tak rażące nienaturalną tragicznością swoją, iż psuje cały efekt zręczni i żywo prowadzonej przedtem rozmowy.

— *Panu H. G.* — Najgłębsze, najżywsze uczucie nie okup niezręcznej formy, lecz skutkiem jej może jedynie na śmieszność się narazić.

— *№ 125 z Nowego Swiatu.* — Chcąc uzyskać w zamian za znaczny zbiór marek pocztowych russkich i niemieckich marki inne, należy porozumieć się z kupcami, którzy trudnią się handlem markami. Wybitniejszymi kupcami za granicą są w Paryżu Maury, *Boulevard Montmartre* № 6, w Berlinie Kü

nast, ul. *Unterden Linden* № 15, i G. Lublin, Berlin W. S., w Hamburgu W. Kroeger.

— *Panu W.* — Metropolita Kozłowski, arcybiskup mohylowski, jak donoszą pisma petersburskie, wyjechał do Paryża dla poddania się operacji zdjęcia katarakty z oka.

— *Panu A. B.*—Bezwarunkowo pozostaną w tajemnicy; koperty nienaruszone będą zwrócone. Rękopisy mogą być wycofane. Nagroda dla odznaczonych: pierwsza 1,000, druga 500 rs.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Po za Towarzystwem muzycznem nigdzie niema. Teatr nie przyjmuje.

— *Panu X.*—Otrzymaliśmy d. 8-go b. m.

— *Panu C. C.*—Otrzymaliśmy d. 2-go czerwca.

— *Panu Alfredowi z ul. Ciepłej.*— Tamberlick był tenorem, a nie barytonistą, i, o ile nam wiadomo, nigdy w Warszawie nie śpiewał.

— *Panu J. K., stałemu prenumeratorowi.* — Figura, o którą sz. pan zapytuje, niema żadnego specjalnego znaczenia. W dawnych wiekach był szeroko rozpowszechniony zwyczaj ozdabiania domów statuami świętych, czego dowodem jest wiele budowli w dzielnicy staromiejskiej.

— *Prenumeratorowi z ul. Pawiej.*— Wskazane numery seryj nie znajdują się w tabelce urzędowej wygranych losów.—Słowo *przekonać* ma formę częstotliwą: *przekonywać*, a zatem będzie: przekonywam, przekonywasz, przekonywa i t. d. Inna forma nie jest gramatyczna.

— *Panu S. B.* — Najbliższe czytelnie: Chmielna, 34; Nowy Świat, 4.

— *Panu Wł. S.*— Według skorowidzów heraldycznych, rodzina, przytoczona przez sz. pana, pieczętuje się tylko herbem „Doliwa".

— *Pani Julji.*— P. D. prywatnych lekcyj nie udziela; w razie zgody liczyłby je bardzo drogo.

— *Stałemu prenumeratorowi w Jędrzejowie.* — Według wykazów heraldycznych, rodzina, o której sz. pan wspomina, pieczętuje się herbem „Ogończyk".

— *Gramatykowi.*—1) Mówi się *pomarańcza.*—Według Lindego, wyraz ten pochodzi od wyrażenia włoskiego: *pomo d'Arancio*, t. j. jabłko z Aranci. 2) Nie można mówić „myśleć kogoś", lecz „myśleć o kim, o czem", np. „myślę o ojcu, o podróży", słowo bowiem „myśleć" nie rządzi przypadkiem 4-ym ale 7-ym.

— *Ciekawemu w Łodzi.*— Według otrzymanych informacyj od naszego korespondenta, fabryka Poppera nie jest znana w Pradze czeskiej. Dobrą opinją cieszy się tam fabryka pod firmą: Jan Nowotny, ul. Ferdynanda, 38.

— *Panu Sz. H.*— Podręczniki do korespondencji handlowej w każdym niemal języku znajdzie sz. pan w „*Taschenbuch der Handelskorrespondenz*", wydanie G. A. Gloecknera w Lipsku. Każdy tom, stanowiący oddzielną całość, kosztuje 2—3 m.

— *Panu R. M.*—W bibljotece publicznej w Petersburgu.

— *Panu A. B. L.*—Między innemi skomponował znany walc „Zaproszenie do tańca" (*(Aufforderung zum Tanz)*.

— *Prenumeratorowi z ul. Wspólnej.* — Według obliczenia, podanego przez dzienniki niemieckie, koszt podróży na wystawę do Chicago wynosić będzie z Hamburga, Bremy lub Antwerpji, łącznie z biletami kolejowemi dla klasy 1-ej—800 mar., dla II-ej—480, dla III-ej—300 marek. Pobyt w Chicago może być mniej lub więcej kosztowny, zawsze jednak trzeba liczyć 15—20 m. dziennie. Wystawa trwać będzie od d. 1-go maja do 30-go października. Z Nowego Jorku do Chicago można jechać koleją lub też parostatkiem, pierwszy wszakże środek jest o wiele krótszy i tańszy.

— *Pani Małgorzacie z ul. Karmelickiej.* — Wł. Sabowski: „Wzorowy sekretarz, obejmujący, oprócz wielu wzorów, i ogólne prawidła dla piszących listy", cena rs. 2.

— *Panu A. S.*— Ruble z tej epoki są bardzo pospolite; wybitniejszej wartości numizmatycznej nie posiadają.

— *Prenumeratorowi z ul. Zimnej.* — Należy złożyć podanie na imię naczelnika okręgu warszawskiego. Patent z ukończonego gimnazjum lub przynajmniej szkoły realnej, a przedewszystkiem gruntowna znajomość języków obcych.

— *Panu A. K., stałemu prenumeratorowi.*— Przed 50-iu laty w szkołach okręgu warszawskiego w powszechnem użyciu były „Wypisy", opracowane przez Jana Zawadzkiego, zmarłego w r. 1847-ym. „Wypisów" tych było kilka wydań: najpierw wyszły nakładem br. Glücksbergów, następnie firmy księgarskiej Zawadzki i Węcki, w końcu zaś, t. j. w r. 1845-ym, nakładem Z. Szteblera. Z uwagi, iż w „Wypisach", o których mowa, znajdują się w obfitem przytoczeniu wszystkie rodzaje prozy i poezji, bardzo więc być może, iż wzmiankowany przez sz. pana wierszyk w któremkolwiek z wydań został w „Wypisach" Zakrzewskiego wydrukowany.

— *Panu Stanisławowi Wierzb.* — Po bliższe informacje o spadku po Korytowskim zechce sz. pan zwrócić się do konsulatu austrjackiego w Warszawie.

— *Prenumeratorowi.* — Biura elektrotechniczne: Bronisław Rejchman, Królewska, 47; Jan Zielonka, Chmielna, 58; Kipman i Witkowski, Niecała, 1; Wasilewski.—Z Aleksandrowa do Berlina bilet klasy II-ej kosztuje mar. 24.30, III-ej—16.30; do Paryża klasy II-ej m. 101.80; do Hamburga klasy II-ej m. 47.20, klasy III-ej—33.30, wreszcie do Londynu klasy II-ej m. 126.40. Z Granicy do Wiednia; według rachunku taryfy strefowej, bilet klasy III-ej kosztuje zaledwie kilka guldenów.

— *Panu L. O. w Łodzi.*—Podręczniki do nauki korespondencji handlowej w różnych językach znajdzie sz. pan w wydawnictwie lipskiem G. A. Gloecknera „*Taschenbuch der Handelskorrespondenz.* Każdy tom, obejmujący całkowitą korespondencję w jednym języku kosztuje od 2—3 marek.

— *Sasowi z Andruszówki.* — 1) Zastrzeżenia co do zapisu, o który sz. pan zapytuje, są tego rodzaju, iż dotąd wykonanemi być nie mogły. 2) Podróż z Hamburga, Bremy lub Antwerpji na wystawę do Chicago, łącznie z biletami kolejowemi w jedną i drugą stronę, według tymczasowego obliczenia, kosztować będzie: klasa I-sza 800 mar., II-ga—480, a III-ia—300 marek. Podróż statkiem pośpiesznym trwa 9—11-tu dni.

GIEŁDA.

Warszawa 4-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 215 i 215.25, co się równa kursom 46.50 i 46.45 bez kosztów, gdy nadesłane depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocna ze względu na rynek wartości lokalnych. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.70 (równia 214.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy niewielkim pokupie waluty obniżyło tę cenę do 46.60 (t. j. 214.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.52½, 46.50 i 46.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.70, 46.67½, 46.65, 46.62½ i 46.60, przeważnie jednak po kursie 46.65. Trzymiesięczny Gdańsk w pierwszorzędnym papierze brano po 46.75. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.50, na Paryż 38.— i na Wiedeń 80.05.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 98.80 i 98.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 98.30 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Poszukiwano dziś usilnie pożyczki wschodniej III-ej em., której znaleziono kilkanaście tys. rubli po 105, przy zaofiarowaniu po 103.50 II-ej em. i po 105.25 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% wszystkich czterech seryj ceniono po 95.50, a nabyto kilka tys. I-ej s. z r. 1887-go po 95.40, oraz kilka tysięcy III-ej i IV-ej serji po 95.25 i 95.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I ej ser. i po 101.85 za cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.65. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 I i II ser., po 102.25 III-ej s. i po 101.50 IV, V i VI-ej s., bez pokupu.

W żądaniu notowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 360, warszawskiego Banku dyskontowego po 323, warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 240, Józefowa po 225, Czersk po 235, Hermanów i Łyszkowice po 270, za akcje Towarzystwa południ. russk. dnieprowskiego po 620, których kupiono kilkanaście sztuk po 615 i za akcje Tow. zakł. górniczych Starachowickich po 88.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.52½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 46.75, za Londyn krótki 9.49, za Paryż krótki 37.90 i za Wiedeń krótki 79.90.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05^{6} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.80— 2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 3-go czerwca r. b.). — Wszystkie punkta targowe zaroiły się dziś dostawcami i to nawet z odleglejszych podmiejskich okolic. Ruch więc panował wielki z powodu znacznej także ilości przybyłych za zakupem, skutkiem przypadających Zielonych Świątek. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy 13½ do 15 kop. chleb razowy 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12—12½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** znacznie drożej w tym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach 14 do 16½ k., w gorszych 12—13 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 k., w innych częściach od 11—12 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 14—18 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 45 kop. do rs. 2.00 **Drób** nieco drożej; indyki rs. od 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.20 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 35 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop.. 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 25 do 30 kop. sprzedają. **Ryby** nieco drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt kop. 90, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 15—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 15 do 18 kop., karpie śnięte funt od 14 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 kop. Jesiotr funt 24—25 kop., ikry funt 50—60 kop., węgorza funt 40 kop. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 60 do 75 większych do rs. 3.00. **Nabiał** wciąż tani, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 3 do 3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 30 do 32½ k. funt, solonego funt 26 do 30, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 7—9 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop.—**Owoce:** czereśni funt 16—17 kop., jabłka drobne sztuka 1 kop., większe 2 do 3 kop., orzechów kwarta 10—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 5 do 7 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 20—30 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop.—**Nowalijki:** rzodkiewki trzy pęczki za 1 kop., ogórki sztuka 9—16 kop., szpinaku blacik 2 do 3 kop., sałatki blacik 7½—10 kop., szczawiu 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. U włościanek kupka szczawiu ½ do 1 kop., szpinaku tak samo. Szparagów kopa cienkich 40 do 45 kop., grubych kop. 50 do 75. Marchewki młodej pęczek od 10 do 12 kop., buraczków pęczek od 3 do 5 kop. Kartofle młode zagraniczne funt od 9 kop.—**Warzywa:** kartofle garniec od 10 do 11 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3—4 kop., kalafjory sztuka od 2 od 6 kop., brukwi sztuka od 3—4 kop., marchwi kupka od 3—4 kop., buraków kupka od 2 do 3 kop., chrzanu pęczek 5—12 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3 czerwca 1892-go r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	55	wagonów
Owsa	1	„	167	„
Mąki żytniej . .	—	„	20	„
Mąki pszennej .	—	„	9	„
Kaszy jaglanej .	—	„	293	„
Kaszy gryczanej .	—	„	10	„
Ryżu	—	„	4	„
Pszenicy	—	„	87	„
Jęczmienia . . .	—	„	94	„
Grochu	—	„	19	„
Gryki	—	„	8	„
Cebuli	—	„	1	„
Fasoli	—	„	26	„
Łoju	—	„	7	„
Makuchów . .	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	16	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy . .	—	„	14	„
Mąki kukur. . .	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem .	2	wagonów	835	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od 112 do 127	kop.	za	pud
Żyto	od 104 do 115	„		„
Jęczmień . .	od 70 do 90	„		„
Owies . . .	od 70 do 96	„		„
Kasza jaglana .	od 125 do 142	„		„
Kasza gryczana	od 176 do 185	„		„
Gryka	od 102 do 110	„		„
Kukurydza . .	od 76 do 80	„		„
Groch . . .	od 115 do 125	„		„

Okowita. *Hamburg* 28-go maja. (Sprawozdanie tygodniowe).—Ostatni tydzień przyniósł dla okowity na rynku hamburskim dalszy spadek cen, które obniżyły się w ostatnich trzech dniach o 2 ¼ m. mniej więcej. Trwająca wciąż ciepła pogoda po deszczach, jakie mieliśmy w tygodniu poprzednim, skłoniła niektórych spekulantów do dokonania sprzedaży *in blanco* na zasadzie pomyślnych wiadomości, o stanie zasiewów, a ponieważ sprzedaż na wywóz idzie kulawo i na rynku mało jest odbiorców, musiano więc ceny obniżyć. Czy ten stosunkowo znaczny spadek jest usprawiedliwiony, o tem nie da się obecnie stanowczo nic powiedzieć; w każdym razie zmiana pogody na niepogodę, może zmienić również od razu sytuację rynku. Do sprzedaży *in blanco* zachęciły nadto znaczne zapasy okowity w składach w Rossji, które według danych ogłoszonych w dziennikach niemieckich, wynoszą około 700,000 wiader więcej, niż w tymże czasie r. z. Notowano na wywóz za dobry spirytus surowy z ziemniaków, łącznie z dobrą beczką żelazną, za 100 litrów 100%: na maj, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 26½ m., 27 mar. płacono, $26\frac{7}{8}$ m. w zaofiarowaniu, $26\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $27\frac{3}{8}$ mar. w zaofiarowaniu, $27\frac{1}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 27½ m., 27¼ m. płacono, 27½ m. w zaofiarowaniu, 27¼ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 27½ m., 27¼ mar. płacono, 27½ mar. w zaofiarowaniu, 27¼ mar. w poszukiwaniu.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 28-go maja r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: w okresie czasu od d. 23-go maja do 28-go maja r. b. *Z kampanji 1891/92 r.:* w dniu 20-ym maja r. b. 2,400 pudów na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 21-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Szpoła na maj po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,600 pudów na stacji Koziatyn na maj po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 13,200 pudów na stacji Oratowo na czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 2,400 pudów na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 22-im t. m. 15,000 pudów na stacji Bałta na czerwiec-lipiec po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.38, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na czerwiec po rs. 4.38, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 23-im t. m. 6,000 pudów na stacji Białocerkiew na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów na stacji Olszanica na lipiec po rs. 4.42½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 18,000 pudów na stacji Żmerynka na lipiec po rs. 4.38, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Bar na lipiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,000 pudów na stacji Bar na czerwiec-lipiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 26-ym t. m. 20,000 pudów na stacji Czernorudka na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 25,000 pudów na stacji Hajsyn na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Korjukowka na maj-czerwiec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,000 pudów na stacji Winnica na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 12,000 pudów na stacji Szpoła na maj po rs. 4.43, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 23-im maja r. b. 20,000 pudów na stacji Białocerkiew na wrzesień-styczeń po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 50,000 pudów na stacjach Bałta i Trostjaniec na kwiecień-czerwiec po rs. 4.25, z zapłatą połowy należności po upływie 6-ciu miesięcy; w dniu 13-ym t. m. 20,000 pudów z odbiorem na brzegu Dunaju na wrzesień i marzec po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Woroncówka na wrzesień-październik i kwiecień-maj po rs. 4.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 26-ym t. m. 42,000 pudów na stacji Szepietówka na wrzesień-styczeń po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru i 18,000 pudów na stacji Szepietówka na grudzień-luty po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru.

Surowe produkty browarne. Kampanja słodownicza już prawie wszystkich browarach ukończona. Popyt na jęcz

mień mały, za korzec dwurzędowego jęczmienia płacono w ostatnim tygodniu rs. 4.80 do 5.30. Plon jęczmienia na polach w Królestwie pozwala dotychczas spodziewać się dobrych zbiorów. W Cesarstwie widoki z powodu długotrwałej suszy w niektórych gubernjach są gorsze. Za pud wyborowego zimowego słodu płacono rs. 2 kop. 10. Popyt na kwiat się wzmocnił. lecz zapasy są już prawie wyczerpane. W handlu chmielowym panuje u nas zupełna cisza. W Saaz natomiast handel bardzo jest ożywiony, lecz podaż nie dorównywa popytowi. Za centnar (50 kg.) płacono tam 108—120 zł. reńskich. Na plantacje chmielu ciepła pogoda oddziaływa bardzo zbawiennie; pędy chmielowe są silne i zdrowe. Dotychczasowe widoki nie pozostawiają nic do życzenia.

Szachy.

Partje z turnieju „pięciu".

46. Zaczęcie czterech skoczków.

Lasker — białe. Blackburne — czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) B1—C3, G8—F6. 4) F1—B5. D7—D6. 5) D2—D3, F8—E7. 6) H2—H3, 0—0. 7) C1—E3, F6—E8. 8) G2—G4, A7—A6. 9) B5—A4, C8—E6. 10) C3—E2, G7—G6. 11) E2—G3, E8—G7. 12) C2—C3, B7—B5. 13) A4—B3, D6—D5. 14) E3—H6, D8—D7. 15) D1—E2, D5—D4. 16) B3 : E6, D7 : E6. 17) 0—0, F8—D8. 18) F1—C1!, D8—D7. 19) C3 : D4, C6 : D4. 20) F3 : D4, E5 : D4. 21) F2—F4, C7—C5. 22) E4—E5, D7—D5. 23) C1—E1, E7—H4. 24) E2—F3, H4 : G3. 25) F3 : G3, F7—F5. 26) E5 : F6, E6 : F6. 27) G3—G2, F6—D6. 28) E1—E7! G7—E6. 29) A1—E1, D6 : E7. 30) G2 : D5, A8—E8. 31) F4—F5, E7—H4. 32) E1 : E6, H4—G3+. 33) D5—G2, G3 : G2+ 34) G1 : G2, E8 : E6. 35) F5 : E6, C5—C4. 36) D3 : C4, B5 : C4. 37) G2—F3, C4—C3. 38) B2 : C3, D4 : C3. 39) F3—E3 i czarne poddały się.

47. Partja wiedeńska.

Blackburne—białe. Lasker—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, G8—F6. 3) F2—F4, D7—D5. 4) F4 : E5, F6 : E4. 5) D1—F3, F7—F5. 6) G1—H3, C7—C6. 7) C3—E2, F8—E7. 8) D2—D3, E4—C5. 9) A2—A3?, 0—0. 10) C1—E3, B8—D7. 11) E3 : C5, D7 : C5. 12) H3—F4, D8—B6. 13) B2—B4? (należało grać B2—B3), C5—D7, 14) D3—D4, A7—A5. 15) A1—B1, A5 : B4. 16) A3 : B4, E7 : B4+. 17) C2—C3, B4 : C3+. 18) E2 : C3, B6 : D4. 19) F4—D2, D4 : E5. 20) F3—F4, E5—F6. 21) E2—D4, D7—C5. 22) F4—D2, C5—E4. 23) C3 : E4, F5 : E4. 24) D2—E3, A8—A4. 25) D4—C2, A4—A2. 26) B1—C1, C8—G4. 27) F1—E2, G4 : E2. 28) E1 : E2, F6—B2. 29) E2—D1, B2—B5. 30) H1—E1, A2—B2. 31) D3—E2, B5—D3+. 32) E2 : D3, E4 : D3 i białe poddały się.

48. Zaczęcie pionów damy.

Gunsberg—białe. Mason—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) E2—E3, B7—B6. 4) B2—B3, E7—E6. 5) F1—D3, C8—B7. 6) 0—0, B8—D7. 7) B1—D2, F8—D6. 8) C1—B2, 0—0. 9) F3—E5, F6—E4. 10) D3 : E4, D5 : E4. 11) E5 : D7, D8 : D7. 12) D1—G4?, F7—F5. 13) G4—E2, F8—F6. 14) D2—C4, B7—A6. 15) C4—E5?, A6 : E2. 16) E5 : D7, F6—H6. 17) F1—E1, D6 : H2+. 18) G1—H1, E2—G4 i białe nie mogąc uniknąć straty figury, poddały się.

49. Zaczęcie nieprawidłowe.

Bird — białe. Mason — czarne.

1) F2—F4, D7—D5. 2) E2—E3, C7—C5. 3) G1—F3, G8—F6. 4) B2—B3, G7—G6. 5) C1—B2, F8—G7. 6) F1—B5+, C8—D7. 7) B5—E2, B8—C6. 8) C2—C3, 0—0. 9) 0—0, D8—C7. 10) B1—A3, A8—D8. 11) D1—E1, A7—A6. 12) C3—C4, D5 : C4. 13) A3 : C4, C6—B4. 14) E1—H4, D7—F5. 15) A2—A3, F5—D3. 16) E2 : D3, B4 : D3. 17) B2—C3, F6—D5. 18) C3 : G7, G8 : G7. 19) F4—F5, D5—F6. 20) E3—E4, B7—B5. 21) C4—E3, C7—F4. 22) G2—G4, H7—H6. 23) F5 : G6, F7 : G6. 24) E4—E5, D3 : E5. 25) F3 : E5, F4 : E5. 26) A1—E1, E5—G5. 27) H4—G3, F6—E4. 28) F1 : F8, D8 : F8. 29) G3—G2, G5—F6. 30) E1—F1, F6—D4. 31) F1 : F8, G7 : F8. 32) G2—H3, F8—G7. 33) D2—D3, E4—F6. 34) H3—F3, F6 : G4. 35) F3 : G4, D4 : E3+. 36) G1—G2, E3—D2+. 37) G2—H1, D2 : D3. 38) H2—H4, D3 : B3. 39, G4—E4, B3—D1+. 40) H1—H2, D1—D6+. 41) H2—H1. C5—C4. 42) H4—H5, D6—D1+. 43) H1—G2, D1—D6. 44) A3—A4, G6 : H5,. 45) A4 : B5, A6 : B5. 46) G2—H1, C4—C3) 47) E4—E2, D6—D5+ i białe poddały się, zamiana bowiem dam następuje najdalej w trzech posunięciach.

X. Białe: Król F1. Laufer F8. Skoczki: A3, F6 (4).
Czarne: Król D3. Wieża B6. Piony: C5, G4. (4).
Białe zaczynają i wygrywają.

Przewidywany matcz Blackburne'a z Laskerem rozpoczął się już podobno w Londynie. Główne warunki są następujące: zwycięzcą będzie ten kto, pierwszy wygra siedem partyj; nierozegrane nie liczą; stawka 50 fnt. st.

Czygoryn zawiadamia w swojej rubryce szachowej, iż od Steinitza otrzymał propozycję ponownego rozegrania ze stawką do tysiąca dolarów dwóch telegraficznych partyj, z których jedną, zaczętą gambitem Evans'a, obowiązuje się bronić posunięciem 6) .... D8—F6, drugą zaś—obroną dwóch skoczków —posunnięciem 9) G5—H3.

Czygoryn propozycję tę przyjął i walka ma się rozpocząć po opracowaniu przez strony dalszych warunków.

Co zaś do matcza Czygoryna z Tarrasch'em nic jeszcze stanowczego dotychczas nie postanowiono.

ODPOWIEDZI.

— *Panu M. W.* — Czterochodówka pańska rozwiązuje się, niestety, ubocznie poprawkę sprawdzimy.

— *Panu K.*—Rozwiązania zakończeń partyj nie są liczone w konkursie naszym; studjowanie ich jednak niezawodnie interesuje zwolenników rubryki.

— Warszawski zarząd okręgowy Towarzystwa Krzyża Czerwonego komunikuje nam, co następuje:

„Do kasy warszawskiego zarządu okręgowego rosyjskiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego w czasie od dnia 1-go kwietnia do 1-go maja wpłynęło ofiar na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem 3,921 rs. 24½ kop., a mianowicie:

Od urzędujących w fabrykach żyrardowskich Hielle i Dietrich 800 rs.; od urzędujących w zjeździe sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej 9 rs. 40 kop.; od urzędujących w warszawskim instytucie panien aleksandryjsko-maryjskim 37 rs. 84 kop.; od oficerów i żołnierzy szóstego szwadronu 41-go jamburskiego pułku dragonów 31 rs. 68 kop.; od oficerów i żołnierzy 22-go niżegorodzkiego pułku piechoty 51 rs. 78 kop.; od dowódzcy tegoż pułku otrzymane z urządzonego widowiska amatorskiego 71 rs. 24 kop.; od oficerów warszawskiego fortecznego zarządu artyleryjskiego 17 rs. 44 kop.; od oficerów trzeciego warszawskiego bataljonu fortecznego piechoty 14 rs. 61 kop.; otrzymane z dwóch skarbonek, znajdujących się przy warszawskiem zgromadzeniu elżbietanek 26 rs. 75½ kop.; od oficerów i żołnierzy drugiego pułku strzeleckiego 17 rs. 35 kop.; od urzędujących w bełchatowskim zarządzie gminnym 1 rs. 10 kop.; od oficerów dońskiego trzynastego pułku kozaków 26 rs. 31 kop.; od oficerów 37-go pułku dragonów orderu wojskowego 50 rs.; od oficerów 176-go chełmskiego rezerwowego pułku piechoty 31 rs. 29 kop.; od oficerów siedemnastej brygady artyleryjskiej 14 rs. 13 kop.; od oficerów 40-go małorosyjskiego pułku dragonów 13 rs. 53 kop.; od oficerów 38-go włodzimierskiego pułku dragonów 23 rs. 33 kop.; od członków rodziny inspektora kierownika seminarjum nauczycielskiego siennickiego 7 rs.; od oficerów 170-go ostrołęckiego rezerwowego pułku piechoty 27 rs. 91 kop.; od oficerów zarządu osiemnastej brygady artyleryjskiej i oficerów szóstej baterji tejże brygady 12 rs. 97 kop.; od oficerów piątego pułku strzeleckiego 22 rs. 19 kop.; od urzędujących w brzesko-litewskim fortecznym zarządzie artyleryjskim 45 rs. 69 kop.; od urzędników wojskowych garnizonu fortecy brzesko-litewskiej 37 rs. 9 kop.; od urzędników zarządu powiatowego gostyńskiego 14 rs.; od oficerów piątego pułku kozaków dońskich 11 rs. 3 kop.; od oficerów ósmego pułku strzeleckiego 29 rs. 53 kop.; od oficerów piętnastego szliselburskiego pułku piechoty 43 rs. 40 kop.; od oficerów osiemnastego klastyckiego pułku dragonów 32 rs. 6 kop.; od sióstr miłosierdzia szpitalów cywilnych 4 rs. 25 kop.; od inspektora kolei żelaznych w kraju przywiślańskim 7 rs. 60 kop.; od urzędników sztabu okręgu wojennego warszawskiego 75 rs. 59 kop.; od urzędników okręgu celnego kaliskiego i urzędujących w głównej warszawskiej komorze celnej składowej 109 rs. 66 kop.; od urzędników komor celnych aleksandrowskiej i nieszawskiej 93 rs. 48 kop.; od warszawskiego zgromadzenia elżbietanek otrzymane ze sprzedaży ofiarowanego przez nieznajomą osobę starego pokrycia meblowego 1 rs.; od sióstr miłosierdzia zgromadzenia warszawskiego elżbietanek 3 rs. 22 kop.; od żołnierzy drugiej baterji siedemnastej brygady artyleryjskiej otrzymane ze sprzedaży mąki 18 rs.; od żołnierzy pierwszego zegrzskiego fortecznego bataljonu piechoty otrzymane ze sprzedaży mąki 44 rs. 40 kop.; od oficerów szóstego bataljonu pontonowego 7 rs. 63 kop.; od urzędujących w powiatowym i gminnych zarządach powiatu łowickiego 8 rs.; od naczelnika kantoru pocztowego warszawskiego wyjęte ze skarbonek 79 rs. 23 kop.; od wójta gminy Zawichost 10 kop.; od sędziego pokoju dziesiątego oddziału miasta Warszawy, wniesione przez Rafała Hantowera z powodu sprawy jego z Józefem Gocławskim 5 rs.; od urzędujących w warszawskim komitecie statystycznym 10 rs.; od członków i urzędników komisji wojskowej budującej koszary w Nowomińsku 10 rs. 88 kop.; od urzędników warszawskiego głównego archiwum dawnych akt 8 rs. 35 kop.; od prezesa i urzędników komisji emerytalnej w gubernjach Królestwa Polskiego 13 rs. 83 kop.; od oficerów pierwszej wypadowej baterji warszawskiej artylerji fortecznej 7 rs. 42 kop.; od oficerów tejże baterji 7 rs. 42 kop.; od urzędników klubu russkiego w mieście Warszawie 44 rs.; od służących w klubie russkim w Warszawie 5 rs. 80 kop.; od urzędników warszawskiego okręgowego sądu wojennego 28 rs. 8 kop.; od żołnierzy drugiego nowogieorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty 11 rs. 95 kop.; od urzędników sztabu czternastego korpusu armji 13 rs.; od urzędników zarządu powiatowego nieszawskiego i urzędu gminnego 36 rs. 20 kop.; od oficerów i urzędników klasowych lejb-gwardji grodzieńskiego pułku huzarów 39 rs. 11 kop.; od pomocnika dowodzącego wojskiem okręgu wojennego warszawskiego i oficerów jego sztabu w zarządzie warszawskim okręgiem fortecznym 16 rs. 92 kop.; od urzędników dozoru warszawskiego okręgowego sądu wojennego 19 rs. 84 kop.; od prezesa i urzędników prokuratorji Królestwa Polskiego 28 rs. 35 kop.; od urzędników warszawskiego sądu okręgowego 64 rs. 10 kop.; od mieszkańców gminy Obrazów 3 rs.; od urzędników mławskiego kantoru pocztowo-telegraficznego 3 rs. 12 kop.; od urzędników skierniewickiego urzędu powiatowego 9 rs.; od urzędujących w zarządzie ósmej brygady miejscowej 3 rs.; od naczelnika ósmej dywizji piechoty i urzędników sztabu tejże dywizji 12 rs.; od urzędników szpitala św. Rocha 2 rs. 74 kop.; od urzędników zarządu pomiarów topograficznych przestrzeni północno-zachodniej 33 rs.; od oficerów sztabu drugiej dywizji piechoty 19 rs. 82 kop.; od oficerów szóstego libawskiego, siódmego rewelskiego i ósmego estlandzkiego pułków piechoty 127 rs. 30 kop.; od urzędników zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji warszawskiej 40 rs. 35 kop.; od urzędników kancelarji Jenerał-gubernatora warszawskiego 63 rs. 15 kop.; od oficerów 173-go warszawskiego rezerwowego pułku piechoty 19 rs. 46 kop.; od urzędników izby sądowej warszawskiej 47 rs. 36 kop.; od naczelnika powiatu warszawskiego 2 rs.; od oficerów czwartego warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty 10 rs. 33 kop.; od urzędników warszawskiego gubernjalnego urzędu do spraw włościańskich 34 rs. 99 kop.; od urzędników sądu handlowego warszawskiego 13 rs. 22 kop.; od wójta gminy Pawłowice 1 rs. 50 kop.; od nauczycielki szkoły początkowej M. Matwiejewowej 2 rs.; od oficerów siódmej brygady artyleryjskiej 28 rs. 61 kop.; od urzędujących w urzędzie powiatowym nowomińskim 15 rs.; od oficerów czwartej brygady artyleryjskiej 46 rs. 15 kop.; od urzędników sądu okręgowego łomżyńskiego 50 rs.; od urzędników kieleckiego lazaretu miejscowego 3 rs.; od kancelarji inspekcji kolei żelaznych w kraju przywiślańskim 7 rs. 60 kop.; od S. I. 9 rs.; od oficerów dziesiątego parku wojskowo-telegraficznego 1 rs. 76 kop.; od urzędników magistratu miasta Warszawy 124 rs. 10 kop.; od urzędników warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego 20 rs. 53 kop.; od czwartego nowogieorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty 19 rs. 15 kop.; od oficerów dwunastego parku wojskowo-telegraficznego 3 rs. 92 kop.; od oficerów drugiego dragońskiego pułku kozaków konnych 21 rs. 69 kop.; od siόstr miłosierdzia warszawskiego miejscowego lazaretu wojskowego 60 kop.; od sędziego pokoju dziesiątego oddziału miasta Warszawy 1 rs.; od siόstr miłosierdzia warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego 3 rs. 92 kop.; od oficerów dziewiątego bataljonu saperów 10 rs. 6 kop.; od urzędników rządu gubernjalnego warszawskiego 12 rs.; od oficerów trzeciej gwardyjskiej i grenadjerskiej brygady artyleryjskiej 60 rs. 94 kop.; od oficerów trzeciej gwardyjskiej i grenadjerskiej brygady artyleryjskiej 65 rs. 63 kop.; od urzędników służących w instytucjach pocztowych Królestwa Polskiego 205 rs. 31 kop.; od oficerów artylerji fortecznej warszawskiej 16 rs. 61 kop.; od urzędników sądu okręgowego radomskiego 17 rs. 24 kop.; od rodzin towarzystwa oficerów ósmej brygady artyleryjskiej 50 rs.; od oficerów i żołnierzy 71-go bielewskiego pułku piechoty 57 rs. 78 kop.; od oficerów 38-go włodzimierskiego pułku dragonów 23 rs. 81 kop.; od urzędników urzędu powiatowego radzymińskiego 6 rs. 1 kop.; od oficerów zarządu osiemnastej brygady artyleryjskiej 6 rs.; od żołnierzy pierwszej baterji osiemnastej brygady artyleryjskiej 5 rs. 6 kop.; od oficerów dziesiątego dońskiego pułku kozaków 175 rs. 49 kop.; od oficerów piętnastego szliselburskiego pułku piechoty 42 rs. 88 kop.; od I. G. 34 rs.; od oficerów ósmego pułku strzeleckiego 30 rs. 26 kop.; od oficerów 176-go chełmskiego rezerwowego pułku piechoty 29 rs. 72 kop.; od lekarzy, farmaceutów i felczerów klasowych szpitala wojskowego nowogieorgiewskiego 10 rs.; od urzędujących w iwangrodzkim fortecznym zarządzie inżenierskim 14 rs.; od urzędników działów gospodarczego i lekarskiego w warszawskim ujazdowskim szpitalu wojskowym 63 rs. 21 kop.; od urzędników w fabrykach żyrardowskich Hielle i Dietrich 300 rs.; od oficerów lejb-gwardji pułku ułanów 39 rs. 40 kop.

Ogółem z poprzednio złożonemi wpłynęło 60,133 rs. 28 kop. Oprócz tego otrzymano od naczelnika kantoru pocztowego warszawskiego wyjęty ze skarbonki jeden kupon loterji dobroczynnej drugiej emisji nr. 5820 serji 74, zaciągnięty do wpływów pod numerem bieżącym 1094 i od drugiej wypadowej baterji iwangrodzkiej artylerji fortecznej 37 pudów sucharów.

OBWIESZCZENIE.

Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Janusz Roztworowski, aktem notarjalnym w dniu 25-ym listopada (7-ym grudnia) 1886-go zdziałanym, ofiarował m. Warszawie sumę rs. 102,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procenta od tego kapitału rozdawane były na wsparcia ociemniałym.

Podług tego zapisu, NAJWYŻEJ pod d. 26-ym czerwca 1888-go r. zatwierdzonego, ofiarowany miastu kapitał mieć będzie na wieczne czasy nazwanie: „Fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", a rozporządzenie procentami, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, pozostawiono oddzielnemu Komitetowi pod prezydencją Prezydenta m. Warszawy.

Wsparcia będą wypłacane 80-ciu biednym niewidomym (o ile to okaże się możebnem 40-tu mężczyznom i 40-tu kobietom) dwa razy na rok, to jest: 16 (28) stycznia, w dniu św. Karola Wielkiego, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej i 18 (30) lipca, w każdym z tych terminów w ilości rs. 30 na osobę.

Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą ociemniali, zamieszczeni w dołączonej do aktu darowizny liście, obejmującej w sobie osoby wspierane przez ś. p. ojca zapisodawcy, a po większej części takie, którym ś. p. Karolina Roztworowska dawała perjodyczne wsparcia.

Lista ta, po wyłączeniu z niej osób, co do których otrzymano urzędowe wiadomości o ich śmierci, jest następująca: 1) Szapsia Beczka, 2) Józef Bezyk, 3) Gotlib Betke, 4) Antoni Funk, 5) Szaja Frymerman, 6) Walenty Gajewski, 7) Jan Gajewski, 8) Józef Garnowski, 9) Józef Gedych, 10) Jan Kostrzewski, 11) Paweł Kurowski, 12) Szczepan Krzemiński, 13) Juljan Krzyżanowski, 14) Jan Kozicki, 15) Jakub Kędzierski, 16) Feliks Madraj (Madro), 17) Karol Michałowski, 18) Szymon Orlik, 19) Michał Piotrowski, 20) Abram Pestman, 21) Icek Rożański, 22) Lejzor Rubinstejn, 23) Augustyn Sawicki, 24) Ignacy Skrzeszewski, 25) Ludwik Wiśniewski, 26) Boruch Weyer (Weycer), 27) Stanisław Wenciński (Wencicki), 28) Hersz Zytner (Zytman), 29) Jan Zieliński, 30) Aleksander Zaniewicz, 31) Albert Krajdla, 32) Rozalja Bytner (zamężna Kostrzewska), 33) Józefa Bajurska (Bajewska), 34) Ewa Borowska, 35) Tekla Borowska, 36) Balbina Gierman, 37) Franciszka Głabińska, 38) Dwojra Glac (Glat), 39) Marjanna Jabłońska, 40) Teofila Kostrzewska (zamężna Gajewska), 41) Franciszka Kwiatkowska, 42) Józefa Kosińska (zamężna Szulczewska), 43) Anastazja Krupińska (Krumińska) 44) Marjanna Lelek, 45) Ludwika Łapińska, 46) Juljanna Lach, 47) Paulina Sucharska, 48) Katarzyna Pełczyńska, 49) Magdalena Rezler, 50) Felicja Sachnowska, 51) Julja Święcicka, 52) Eleonora Szutowicz, 53) Józefa Rudnicka, 54) Katarzyna Mazepa, 55) Marjanna Krzemińska, 56) Józefa Mikułowska, 57) Juljanna Milewska, 58) Ludwika Lipińska, 59) Franciszka Markiewicz, 60) Franciszka Wasicka (zamężna Olszewska), 61) Domicela Pawłowska, 62) Rozalja Wojciechowska, 63) Józefa Łuczyńska, 64) Łaja Zygelbaum, 65) Jan Borowski, 66) Mordka Bylski, 67) Rozalja Bajer, 68) Symforjan Bocianowski, 69) Paulina Fiszer, 70) Aron Glasman, 71) Rozalja Gajewska, 72) Ryfka Kaufman, 73) Sura Kolińska, 74) Icek Kaufman, 75) Aleksandra Kozłowska, 76) Klemens Lasocki, 77) Eleonora Lasocka, 78) Ludwika Marja Lipińska (Lipska), 79) Moszek Mędzelewski, 80) Feliks Miemczyk, 81) Antoni Marcinow, 82) Jan Nowiński (Niwiński), 83) Władysław Nowicki, 84) Marjanna Niewiadomska, 85) Michał Potocki, 86) Franciszek Podkowiński (Podkowiak), 87) Michał Paradowski, 88) Piotr Rolek, 89) Łucja Rajska, 90) Jan Solecki, 91) Josek Sztutman (Sztukman), 92) Sylwester Stępniewski, 93) Jan Łukasik, 94) Hieronim Świderski, 95) Szteinoch Samsonowicz, 96) Katarzyna Sawicka, 97) Osipow Włoszczyłow, 98) August Wolpold, 99) Antoni Węgielski i 100) Jan Zaremba.

W razie gdyby z osób w liście wymienionych, skutkiem ich śmierci, niezgłoszenia się, odzyskania wzroku, lub z innych powodów, nie skompletowała się liczba 80, Komitetowi służy prawo wyboru brakującej liczby osób z innych kandydatów.

Przy udzielaniu wsparć osobom tej drugiej kategorji Komitet kierować się będzie, stosownie do warunków zapisu, następującemi zasadami: prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy gubernij Królestwa Polskiego, z pomiędzy których mieszkańcy m. Warszawy mieć będą pierwszeństwo; przytem pierwszeństwo daje się zupełnie biednym niewidomym przed mającymi jakiekolwiek środki do życia, nieuleczalnym przed uleczalnymi, starszym wiekiem przed młodszymi, rzymsko katolickiej religji przed wyznającemi inną religję. Oprócz tego te osoby, które w poprzednich terminach otrzymały już wsparcie, jeżeli nie utraciły do niego prawa, mają pierwszeństwo przed nowymi kandydatami.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Prezydujący w Komitecie „Fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych”, zawiadamia osoby powyżej podaną listą imienną objęte, iż od tych z nich, którym w poprzednich terminach wsparcia zostały przyznane, nie wymagane są obecnie nowe podania. Od formalności tej zwolnione są także osoby drugiej kategorji, t. j. nieobjęte tą listą, które wsparcia w poprzednich terminach otrzymały. Stan ich ubóstwa sprawdzony będzie urzędownie.

Tym sposobem obecnie złożyć mają podania tylko te osoby listą objęte, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się o wsparcia.

Przed złożeniem podań osoby te udać się powinny do Instytutu Oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich (ul. Smolna № 8), w celu sprawdzenia przez miejscowych lekarzy okulistów stanu ich wzroku.

Do podań dołączone być mają: świadectwa ubóstwa od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, a w razie zamieszkania po za obrębem m. Warszawy, od właściwych wójtów gmin lub burmistrzów, oraz krótkie wypisy metryk urodzenia.

Na wypadek gdyby osób pierwszej kategorji, tak tych, które w poprzednich terminach otrzymały wsparcia, jak i na nowo występujących z podaniami, było mniej niż 80, Komitet wybierze z pomiędzy innych biednych ociemniałych brakującą liczbę, z oddaniem pierwszeństwa, stosownie do warunków zapisu, tym, które w poprzednich terminach wsparcie otrzymały.

Osoby więc nie objęte wyżej wyszczególnioną listą imienną, które w poprzednich terminach wsparcia nie otrzymały, mogą obecnie złożyć o to podania, z dołączeniem świadectw ubóstwa od właściwych opiekunów Towarzystwa dobroczynności i krótkich wypisów metryk urodzenia. Te z nich, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się do Instytutu Oftalmicznego dla sprawdzenia stanu ich wzroku, powinny obecnie stawić się do Instytutu dla dopełnienia tego sprawdzenia.

Wiadomości o stanie wzroku osób obudwóch kategoryj, które złożą obecnie podania, zostaną dostarczone Komitetowi przez Instytut Oftalmiczny urzędownie i osobnych świadectw Instytut interesowanym wydawać nie będzie.

Termin na złożenie podań oznacza się do dnia 18 (30) czerwca r. b.

Przytem objaśnia się, iż osoby drugiej kategorji, t. j. nie objęte powyższą listą imienną, którym w poprzednich terminach wsparcia nie były udzielane, w bardzo małej liczbie będą mogły je obecnie otrzymać, a nawet zdarzyć się może, iż żadna z nich wsparcia nie uzyska, jeżeli skompletuje się liczba 80, mających przed niemi, stosownie do warunków zapisu, pierwszeństwo.

Po przyznaniu przez Komitet wsparć, zawiadomienia o tem będą zakomunikowane interesowanym przez właściwe władze policyjne. —876—

OD LECZNICY, DŁUGA 21.

Dr. Oltuszewski, po powrocie z zagranicy, rozpoczął przyjęcia chorych z cierpieniami płuc, gardła i nosa od 1—2, w domu od 4½—6. 2207

— Doktór ***W. Bujakowski*** stale ordynuje w ***Druskienikach.*** 1780

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 1808

D-ra Aleksandra M. Weinberga

Kalendarz dla Gorzelników i Piwowarów

na Kampanję roku 1892-go na 3-ci.

Czysto praktyczny podręcznik z całego zakresu obu tych gałęzi przemysłu. Skład główny w Stacji doświadczalnej dla przemysłu Gorzelniczego i Piwowarskiego, ulica Królewska Nr. 45. Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50. 895r

---

— Dr ***A. Szpanbok*** przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi. (Elektroterapja i massaż specjalnie przy nerwowych cierpieniach) od 8—9 rano i od 4—6 po poł. Świętojerska 34. 1684

— W r. b. ordynować będę przez całe lato w Krakowie 882

profesor Dr. MARS.

— ***Defaux et C-ie, Nowy Świat Nr. 62,*** w sobotę d. 4 czerwca ***otwiera sklep wędlin francuzkich i pasztetów*** w różnych rodzajach. 888r

---

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2150

— LEON COHN, pom. adwok. przysięgłego. Świętojerska nr. 16. 2161

Lecznica dla zwierząt

przyjmuje na stałą kurację i udziela porad. Otwarta od 9 rano do 6 po poł. Sienna 78. 2120

Dr Kazimierz Godlewski

asystent kliniki prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje w sezonie bieżącym w Krynicy. 2083

GRODZISK Hydropatja, kąpiele igliwiowe i inne, gimnastyka, pokoje umeblowane z usługą, kuchnia zakładowa, wille. Sala zabaw. 2158

POMNIKI

z powodu zwinięcia interesu tanio sprzedaję. Dzika Nr. 69. 2194

— ***Assekuracji*** od amortyzacji pożyczek premjowych z 1864 r. w losowaniu z dnia 1 (13) Lipca 1892 r. dopełniają ***Maurycy Nelken i S-ka,*** Krakowskie Przedmieście Nr. 71. 846r

---

— ***Banknoty i monety zagraniczne oraz listy kredytowe.*** Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że wszelkie monety i banknoty zagraniczne sprzedajemy po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy listowne i telegraficzne, oraz okólnikowe listy kredytowe (lettres de crédit circulaires) na wszystkie główniejsze miasta i miejscowości kuracyjne. ***Maurycy Nelken i S-ka,*** Krakowskie-Przedmieście Nr. 71. 847r

---

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy p. ***M. J. Augustynowicz,*** właściciel składu zegarków i magazynu wyrobów jubilerskich. 897r

---

— ***Marja Matuszewska, przełożona zakładu naukowego żeńskiego, Leszno 28,*** zawiadamia osoby interesowane, że egzaminy wstępne i zapis uczennic na rok 1892/3 odbywać się będą przez cały Czerwiec od 10 rano do 4 po poł. 892r

---

Ogród pod „Rakiem“

NA PRADZE,

otwarty i zaopatrzony ***we wszelkie tegoczesne nowalje,*** które poleca

873 ***MARTA W.***

---

10. Włodzimierska 10.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. osiem pokoi z kuchnią, przedpokojem, passażem, łazienką i watterklozetem z nowoczesnemi wygodami.

2183 Cena rs. 1,000 rocznie.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

---

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

Mokotowska Nr 25,

do najęcia od S-go Jana 971

Sklepy i różne Lokale,

z waunami, zlewami i klozetami, w domu urządzonym z komfortem, w blizkości 2-ch linij tramwajowych.—Wiadomość na miejscu, od 5—7 codziennie.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, **Nowy-Świat № 34.**

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Leontyna Vacqueret,

Przełożona 6-cio klasowej Pensji Żeńskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej № 133,

zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina wstępne kandydatek na rok szkolny 1892/3, tak przychodnich jak i pensjonarek, odbywać się będą od 1 do 20 Czerwca, z wyjątkiem świąt. 855R

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Chaima Rozenblika.

zawiadamia, że na zasadzie 492 art. K. H. i upoważnienia Sędziego Komisarza, codziennie, poczynając od dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godz. 10-ej zrana, w Warszawie w domu pod № 11 przy ulicy Nalewki, w mieszkaniu i fabryce parasoli upadłego Chaima Rozenblika, będą sprzedawane przez publiczną licytację, należące do massy upadłości tegoż Rozenblika, gotowe mężkie i damskie parasole, laski do parasoli, rączki, szybry, chwasty i inne przedmioty do wyrobu parasoli, a także szafa ogniotrwała, dwie maszyny do szycia, urządzenie magazynu i ruchomości domowe.

Warszawa, d. 18 (30) Maja 1892 r.

Syndyk **Stanisław Kwapiński,**

1007 Adw. Przys., ul. hr. Berga № 11.

KAFLE

szmelcowe, gładkie i zwyczajne, duży zapas, po cenach przystępnych, posiada

FABRYKA ZDUŃSKA

B. Andrzejewskiego

w ŁOWICZU. 950

Dla PP. Cyklistów i Letników.

997

Pantofle gumowe hygieniczne, damskie i mężkie, po cenie hurtowej, w składzie bielizny **Michała Mantyn,** Nalewki № 20.

HYGIENA PRAKTYCZNA

(w dwóch częściach)

D-ra Med. Ludwika Natansona,

sprzedaje się w Warszawie u *S. Lewentala* Wydawcy (Nowy-Świat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4.**

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 616r

---



Jedyny pewny środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów, **Proszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funtowych i częściowo lub w całych beczułkach. Ceny za puszki: 180, 120, 90, 60, 45, 22½, 15 i 10 kop.

Handlującym rabat.

Józef Czekalla,

w Warszawie, ulica Rymarska № 7



FARBA

do włosów

W. HENNA

w Wiedniu,

z Orzechów Włoskich.

Środek nieszkodliwy, służący do prędkiego ufarbowania włosów, głowy lub brody, na kolory: czarny, blond, ciemno i jasno kasztanowaty.—Cena za flakon wraz z przesyłką rs. 3.—**Skład Główny na Rossję**

B. AURICH,

w ST.-PETERSBURGU,

Kołokolnaja 18. 18r

BRAMĘ i KRATY żelazne

ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić adres u F. Wierzbicki **et Comp.** Skład wyrobów gumowych. 1017

CENNIK

Głównego SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

„EUGENJUSZ“

Wierzbowa № 1, 1-e piętro.

Perfumy za sztukę od 20 kop. do 12 rs.
Woda kolońska za sztukę od 20 k. do 7 rs.
Wody toaletowe za sztukę od 30 k. do 5 rs.
Mydła toaletowe za sztukę od 5 k. do 3.50.
Eliksir do zębów za sztukę od 40 k. 11 rs.
Proszki do zębów za sztukę od 15 k. do 3 rs.
Pasta do zębów za sztukę od 15 k. do rs. 3.
Pudry za sztukę od 20 kop. do 4 rs.
Pudry do włosów za sztukę od 20 k. do 2 rs.
Różne kesmetyki za sztukę od 10 k. do 4 rs.
Farby do włosów za sztukę od 50 k. do 4 rs.
Wody do wzmocnienia włosów za sztukę od 50 kop. do 4 rs.
Fiksatuary i Pomady za sztukę od 15 kop. do 3 rs.
Szczotki do włosów za szt. od 30 k. do 5 rs.
Szczotki do zębów i paznogci za sztukę od 10 kop. do 3 rs.
Grzebienie do czesania za sztukę od 15 kop. do 12 rs.

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sztucznych, pereł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs.; powyższe przedmioty z najlepszych fabryk francuzkich, angielskich, amerykańskich, niemieckich itp. Biorącym w większej ilości odstępuję stosowny rabat. 989 **Eugenjusz.**

!!Najtańszy a świeżo powiększony!!

Skład Zabawek

i GALANTERJI,

egzystujący od roku 1845, 1016

Żelazna Brama № 11, w podwórzu.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fabryka Wód Gazowych,

ze wszelkiemi porządkami i urządzeniem od każdego czasu.—**Wiadomość:** ulica Pokorna № 6. 1026

PARASOLKI PARASOLE damskie i mężkie.

KAPELUSZE mężkie wyższych gatunków.

KRAWATY, LASKI, wybór niezwykły.

poleca **A. Chojnacki,** Marszałkowska róg Chmielnej. 1009

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b., odbędzie się **licytacja na sprzedaż szmelcu żelaznego** ogólnej wagi w przybliżeniu 16,800 pudów **i różnych starych materjałów i sprzętów**, wyszłych z użycia.

Mający chęć ubiegać się o kupno, obowiązani są w dniu wyżej oznaczonym przed godziną 11-tą przed poł., złożyć na ręce kierującego licytacją odpowiednie vadia, wynoszące: 1,000 rs. na kupno całej ilości szmelcu i 50 rs. na kupno starych materjałów i sprzętów.

Licytacja rozpocznie się w dniu wyżej oznaczonym o godzinie $11^1/_2$.

Szczegółowe warunki sprzedaży mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym D. Ż. W.-T. na Pradze codziennie oprócz dni świątecznych, od godziny 10-ej zrana do godziny 3-ej po południu i na dowód ich zaakceptowania winny być przez ubiegających się własnoręcznie podpisane. 870R

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że progimnazjum prywatne przy ulicy Marszałkowskiej Nr 90, nadal zostanie pod moim kierunkiem.

1024 **ALEKSANDRA BIEŁOZIERSKA.**

ZARZĄD
Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych ***otwarty będzie*** dla kuracji ***w dniu 8 (20) Maja.***

Ciechocinek odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca podróż trwa 6 godzin. Wody Ciechocińskie jodowo-bromowo słone, szczególniej są pożyteczne: w zołzach (skrofułach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszek, oskrzeli, stawów i wielu innych. 527R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r
Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

MORSKIE i SOLANKOWE KĄPIELE KOŁOBRZEG-KOLBERG.

Sezonowe bilety dróg żelaznych. Liczba gości w 1890 r. 8229 nie licząc **przejezdnych.** Jedyne na świecie miejsce kuracyjne, dające prócz kąpieli morskich naturalne 5% procentowe solankowe. Silne fale morskie, brzeg wolny od kamieni i szlamu. Ciepłe kąpiele morskie, szlamowe, masaż, gimnastyka lecznicza. Dwunastu doświadczonych lekarzy. Tuż koło morza las i cieniste parki. Wielki plac koncertowy z obszerną halą obok Strandu. Wysoko położone promenady na dünach, steg morski idący daleko w morze. Wodociągi z wysokiem ciśnieniem i kanalizacją. Wyborny teatr i kapela. Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem i Szczecinem. Hotele i mieszkania w wielkim wyborze i ilości. Umiarkowane ceny mieszkań. Liczne rozrywki. Czytelnia. Otwarcie wód morskich 1-go Czerwca, solankowych kilka dni wcześniej. Prospekty i plany rozsyła chętnie

704 **Miejska Dyrekcja Kąpielowa.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla niższej służby Warszawskiej Policji:

1) płótna nie bielonego 6132 arsz., od k. 20 za arsz.
2) płótna na koszule 7728 arsz., od k. 24 za arszyn.
3) płótna podszewkowego 6004 arsz. od k. 14 za arsz.
4) kitaju 12705 arsz., od kop. 10 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 869r

TRUMNY METALOWE,

odpowiednio do nowych **przepisów** „ostęplowane," są na składzie w Magazynie i Fabryce lamp, latarń i wyrobów metalowych

F. TRELLE, Nowy-Świat № 70.

Wieńce. Gierlandy metalowe. Szarfy i Napisy. 820r



!ZAWIADOMIENIE!



W. ANTONOWICZ,
Miodowa Nr 4.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż otrzymałem świeży transport Kapeluszy Filcowych i Cylindrów z fabryki P. i C. HABIG w Wiedniu oraz własnego wyrobu w najświeższych fasonach i kolorach na miesiąc Czerwiec.—Ceny najprzystępniejsze.

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z uszanowaniem

1010 ***W. Antonowicz.***

!Proszę przeczytać!

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, mam honor polecić renomowany Zakład Malarski, **Nowy-Świat № 34**, dom W-go **Bothe**, po cenach dotąd niepraktykowanie tanich.—Wykonywam wszelkie roboty Malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie **Fasad**, **Domów**, oficyn farbą olejno-szwedzką, klejowo-wapienną i t. p. **Roboty murarskie**, malowanie i pisanie **SZYLDÓW**, tapetowanie pokoi obiciem własnem lub powierzonem, po kop. od 10 rolki, pomimo cen nadzwyczajnie nizkich, roboty powierzone wykonywam trwale i gustownie.—Sumy za wykończone roboty na żądanie mogą być wypłacane w ratach, z czem polecając się proszę o łaskawe przekonanie się,—Zakład Malarski, Nowy-Świat № 34. 799

Auskunft: Direction Wien, Währing, Zimmermanng. 10.

Salzerbad

Stacja Dr. Żel. Zachodniej Hainfeld niższa Austrja (Westbahnstation Hainfeld N.-Oe). Źródła soli zwykłej; soli glauberskiej; kuracja: wodna, elektrycznością, masaż, terenowa, dietetyczna, łazienki pływackie. Poziom morza 1800 stóp. Tanie letnie mieszkania. Ceny umiarkowane. Prospekty bezpłatnie.—Zarządzający Dr. kuracyjny Dr. **Fränkl,** 862r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) der z popręgami do nakrywania koni 36 sztuk, od rs. 5 za sztukę.
2) szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę.
3) zgrzebeł do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 65 za sztukę.
4) chomontów z całym przyborem 6 sztuk, od rs. 32 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 866r

PLAC

76033 łokci □,

5 morgów przestrzeni mający, frontu łokci 194, za rogatką Wolską przy szosie, w blizkości kolei Obwodowej i sąsiedztwie Fabryki Gazowej. W tyle placu woda, zdatny pod zabudowania fabryczne, budynki na lokale mieszkalne (lokator zapewniony), jak też i na najrozmaitszy inny cel. Dziś na całej przestrzeni znajduje się dochodny ogród owocowy, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość na Woli, zaraz za koleją Obwodową w handlu ***A. Staszewskiego.*** 1013

Majątek

z dwóch folwarków, włók 51, od kolei mil pięć, z kompletnym inwentarzem i zabudowaniami, do sprzedania w całości i oddzielnie, poszukiwany jest również pośrednik, któryby się zajął parcelacją.—Wiadomość ulica Wielka № 31, w składzie węgli. 1002

29.

Skład Naczyń Kuchennych i Wyżymaczek Adama Kempińskiego,

przeniesiony został w m. Czerwcu pod Nr 29 przy ul. Senatorskiej, wprost Składu Szczotek W-go Feista. Sprzedaż wszystkich towarów nie wyłączając ***wyżymaczek,*** z powodu zupełnego braku miejsca, ***po cenach kosztu.*** 872r

Otwarcie rozszerzonego lokalu pod № 22 nastąpi d. 1 Lipca 1892.

Józefa Gagatnicka,

Przełożona Pensji Żeńskiej wyższej,

Elektoralna Nr 20.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis nowowstępujących uczennic trwać będzie do dnia 24 Czerwca, od godz. 10—2. 1025

Przyspieszona komunikacja bezpośrednia

ustanowiona na Drogach Żelaznych Południowo-Zachodnich od dnia 6 (18) Maja 1892 **r.**,

a) pomiędzy Odessą a St-Petersburgiem przez Białystok.

Pociąg pośpieszny I i II kl. godz. min.	Pociąg pocztowy I, II i III klassy godz. min.				Pociąg pocztowy I, II i III klassy godz. min.	Pociąg pośpieszny I i II kl. godz. min.
—	10—30 wieczorem	Odchodzi	Odessa	Przychodzi	7—12 zrana	—
—	12—41 w dzień	Przychodzi	Białystok	Odchodzi	5—10 w dzień	—
1—54 w dzień	—	Odchodzi	Białystok	Przychodzi	—	4—28 w dzień
9—15 zrana	—	Przychodzi	St.-Petersb.	Odchodzi	—	9—00 wieczorem

b) pomiędzy Kijowem a St.-Petersburgiem przez Białystok.

I, II i III klassy						I, II i III klassy
5—45 w dzień	—	Odchodzi	Kijów	Przychodzi	—	12—33 w dzień
8—22 zrana	—	Przychodzi	Brześć centralny	Odchodzi	—	10—13 w nocy
— (I i II kl.)	8—46 zrana	Odchodzi	Brześć centralny	Przychodzi	9—29 wieczorem	— (I i II kl.)
—	12—41 w dzień	Przychodzi	Białystok	Odchodzi	5—10 w dzień	—
1—54 w dzień	—	Odchodzi	Białystok	Przychodzi	—	4—28 w dzień
9—15 zrana	—	Przychodzi	St.-Peterb.	Odchodzi	—	9—00

c) pomiędzy Kijowem a Warszawą i Berlinem przez Brześć.

I, II i III klassy						I, II i III klassy
5—45 w dzień	—	Odchodzi	Kijów	Przychodzi	—	12—33 w dzień
8—22 zrana	—	Przychodzi	Brześć centralny	Odchodzi	—	10—13 w nocy
—	9—07 zrana	Odchodzi	Brześć centralny	Przychodzi	9—43 wieczorem	—
—	2—49 w dzień	Przychodzi	Warszawa	Odchodzi	4—07 w dzień	—
4—47 w dzień	—	Odchodzi	Warszawa	Przychodzi	—	2—42 w dzień
7—27 zrana	—	Przychodzi	Berlin	Odchodzi	—	12—44 w nocy

d) pomiędzy Kijowem a Wiedniem przez Radziwiłłów.

I, II i III klassy						I, II i III klassy
5—45 w dzień	—	Odchodzi	Kijów	Przychodzi	—	12—33 w dzień
2—24 w nocy	—	Przychodzi	Zdołbunowo	Odchodzi	—	4—11 w nocy
4—20 w nocy	—	Odchodzi	Zdołbunowo	Przychodzi	—	1—50 w nocy
7—56 zrana	—	Przychodzi	Radziwiłłów	Odchodzi	—	9—57 wieczorem
9—56 zrana	—	Odchodzi	Radziwiłłów	Przychodzi	—	7—23 wieczorem
6—40 zrana	—	Przychodzi	Wiedeń	Odchodzi	—	10—00 wieczorem

Pasażerowie, jadący w kierunku ***Odessa—St.-Petersburg*** i na powrót ***przez Białystok,*** odbywają tę drogę w godzin 58 min. 00, i ***tylko jeden raz przesiadają*** się ***w Białymstoku, w dzień;*** jadący zaś w kierunku ***Kijów—St.-Petersburg*** i na powrót, zostają w drodze 39½, t. j. w porównaniu z kierunkiem na Równo-Wilno, mniej o godzin 7½, ***przesiadając tylko raz jeden w Białymstoku, w dzień.***

Pasażerowie, jadący w kierunku ***Kijów—Warszawa*** i na powrót ***przez Brześć,*** znajdują się w drodze godzin 21, t. j. w porównaniu z kierunkiem przez Kowel Drogi Żel. Nadwiślańskiej, mniej o godzin 7½, ***z jednem tylko przesiadaniem w Brześciu.***

Do wszystkich powyżej wymienionych pociągów na Drogach Żelaznych Południowo-Zachodnich, przyjmowani są i pasażerowie III klasy.—Pasażerowie I klasy, jadący pospiesznemi pociągami w kierunku Kijów—Brześć—Białystok, otrzymują bezpłatnie pościel na noc. 848r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 około 1500 sztuk słupków sosnowych, dla plantacyj miejskich, od kop. 20 za sztukę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 874r

---

№ 42. Ulica Długa wprost Hotelu Polskiego № 42.

POD FIRMĄ

KAROLA SAPIECHY,

z dniem 1-ym Marca r. b. został nowo-otworzony

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

specjalnie zaasortowany w tegoczesne **OBICIA PAPIEROWE**, imitujące do złudzenia: **Dywany Perskie, Cretony, Gobeliny, Adamaszki, Materje jedwabne** i t. p.

Wielki wybór **Obić** począwszy od 10 kopiejek za rolkę.—Zadaniem firmy jest uprzystępnić ceny do minimum tak, ażeby fiilja nowo-otworzona zaskarbiła sobie klijentów przyległej dzielnicy, pp. właścicieli domów, jak również i okolicznych mieszkańców tej dzielnicy i zaopatrzyła kupujących, w najefektowniejsze obicia, jakie obecnie Magazyn K. Sapiechy, przy ulicy Długiej posiada, a taniemi cenami i dobrym gatunkiem towaru, mogła zaskarbić sobie na zobopólne poparcie.

№ 42. Ulica Długa wprost Hotelu Polskiego № 42.

NB. Próby **Obić** na każde żądanie wysyłają się **„gratis."** 873

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 65,000 kilogramów

Masła Kakaowego

VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, d. 7-go Czerwca 1892 roku, o godzinie 11-ej przed południem, przez meklera **G. Zigeler** w sali aukcyjnej „FRASCATI" O. Z. Voorburgwal 304, **AMSTERDAM.** WEESP (Holandja)

876R **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**

H. KUCHARZEWSKI,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej. 723

Świeżego tegorocznego czerpania, nadeszły już ze wszelkich **Europejskich źródeł**, jak również i **krajowe, wody mineralne naturalne** wraz z produktami leczniczemi z tychże źródeł; jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki**, również przetwory do robienia **Serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi trsnsportami ekspedycja** zaopatrywaną będzie.

Broszury, cenniki i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.—Telefon 274.—**H. Kucharzewski**, Mag. farm.

MAGASIN FRANÇAIS,

859R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1604r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 17976

Angielki, francuzki, posiadające śpiew, muzykę, żądają posad. Jasna 2. Dąbrowska. 18401

Bony francuzki, niemki, swoim kosztem przybyłe. Ulica Jasna 2, Biuro Dąbrowskiej. 18503

Doświadczony i sumienny nauczyciel, student uniwersytetu, pragnie wyjechać na kondycję. Elektoralna 30, m. 10. 1716r

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od godziny 10 do 4-ej. 18361

Do Zakopanego wyjeżdża student uniwersytetu i poszukuje tam lekcyj. Porozumieć się pragnie przed wyjazdem w sklepie Przybylskiego, Marszałkowska 149 1696r

Instytutka z wyższym patentem, znająca teoretycznie i praktycznie języki: polski, russki, niemiecki, francuski, chce na czas wakacyjny przyjąć miejsce nauczycielki. Oferty pod M. Z. przyjmuje Kurjer. 18463

Instytutka, uczennica Michałowskiego, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Adresować: Kurjer Warsz. lit. M. Z. Z. 18483

Korepetycyj poszukuje student uniwersytetu, matematyk, posiadający francuski i niemiecki (teoretycznie). Bracka 10, mieszkania 16. 1718r

Nauczycielka z konwersacją, muzyką, udziela przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj lub stałego miejsca. Chmielna 45, mieszkania 12, drugie piętro, front. 18387

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 18457

Nauczycielka z wyższym patentem przygotowuje do gimnazjum. Oferty: „Nauczycielce" przyjmuje Kurjer Warsz. 18194

Nauczyciel łaciny i polskiego, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Adresować: „Nauczycielowi poste-restante Konin." 16495

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj na wyjazd. Świętokrzyska № 17, mieszkania 18. 18071

Russki, ukończywszy uniwers., chciałby udzielać korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Nowogrodzka № 27, m. 13, od godziny 3—5 codzień. 18068

Student uniwersytetu, pozostający na wakacje **w mieście**, poszukuje korepetycyj.—U siebie w domu udziela po cenach nader umiarkowanych. Bracka 16, m. 37. 1717r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycji na wieś zaraz lub na wakacje. Widok 20, m. 14, od g. 2—4-ej. 18456

Student rosjanin udziela lekcyj, przysposabia do egzaminów. Złota 34, m. 35. 18464

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go. Warunki dogodne. Zielna 13, m. 5. 18167

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Krucza 40, mieszk. 4 (prawa oficyna). 18471

Szkoła kroju Skwareckiej najpiękniejszym systemem Worth'a, uczennice praktykują na materjałach zakładu, gdyż ucząc się na muślinie żadnej korzyści nie osiągają. Zakład przyjmuje obstalunki, wykonywane podług najświeższych żurnali paryzkich „Le Coquet," La Saison," Plac św. Aleksandra 14—6. 17525

Skończony filolog, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj na wyjazd, na czas wakacji. Wierzbowa 7, m. 2. 1700r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Nowy-Świat 44, m. 20. 18207

Uczeń 6-ej klasy gimnazjum klasycznego, poszukuje kondycyj na wieś. Wiadomość: Jerozolimska 25, m. 13. 17841

Udzielam lekcyj kroju krawieczczyzny i bielizny, u siebie i w domach prywatych. Leszno 44—7. 17652

Zakład freblowski, Krucza 13, przyjmuje dzieci po 2 rs. miesięcznie. 17813

Doniesienia osobiste.

„Aneta 200" ma listy restante pod wiadomym jej adresem, prosi o odpowiedź „Miron 38" z gub. wołyńs. 18187

„Czarodziejka" w Włocławku ma list na poczcie. 18512

List dla „Zielonej trawki № 19" wysłany. 18454

List „Czarodziejce" wysłany od Wyjątkowego kandydata № 1. 18455

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A! Za pokój z obiadem lub życiem buchalter-korespondent pragnie poświęcić zbywających 3—4 godzin dziennie. Łaskawe oferty adresować: poste-restante Warszawa „Eugenjuszowi." 18479

A. Osoba z towarzystwa, wdowa, wykształcona, muzykalna, w średnim wieku, poszukuje miejsca towarzyszki lub opiekunki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera K. K. 17831

A) Krojczyni uzdolniona krojem Worth'a poszukuje zaraz miejsca tu lub na wyjazd. Chmielna 49, m. 46. 18309

Człowiek żonaty życzy przyjąć obowiązek szwajcara w domu prywatnym, przytem może wykonywać roboty murarskie, zduńskie i malarskie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Andrzeja." 18096

Ekspedjentka obznajmiona z branżami bieliźnianą, rękawiczniczą i galanteryjną, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ekspedjentka." 18155

Młoda osoba, dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, korespondować, księgować, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Anny-Heleny. 18210

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie pragnie mieć miejsce na wsi lub w Warszawie. Wiadomość przy ul. Grzybowskiej № d. 64, m. 6. 17895

Osoba inteligentna w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni.—Trębacka 3, mieszkania 9. 18292

Osoba w średnim wieku, ze świadectwami, poszukuje miejsca gospodyni na pensji lub w jakim większym domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. J. S. W. 18180

Osoba inteligentna, mówiąca po francusku i bardzo muzykalna, lat 50, życzy sobie miejsca do zarządu domem na wsi lub na prowincji lub przy pojedyńczej osobie, za utrzymanie całkowite, lecz bezpłatnie. Uprasza się o pozostawienie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Ernestowej. 18451

Osoba wykształcona, znająca gruntownie muzykę, śpiew, francuski, życzy wyjechać na wieś bezpłatnie. Oferty w Kurjerze dla „Bezinteresownej." 18459

Osoba w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami od osób znanych w kraju, władająca językami, z muzyką dobrą, życzy do towarzystwa, opieki dorosłej panienki, za granicę, do wód, na letnie miesiące lub zajęcia się domem. Wiadomość: Chmielna 34, m. 2, Dobiecka. 18501

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyznie, poszukuje miejsca na wyjazd.—Chmielna № 76, m. 16. 18516

Rolnik z kilkonastoletnią praktyką, doskonałą rekomendacją, obecnie 9-ty rok w miejscu, opuszczając takowe z powodu interesów familijnych właściciela, szuka posady od lipca, może być przeważnie na procenta. Adresować prosi: Otto, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1649r

Rządca domu poszukuje prowadzenia meldunków w zastępstwie właściciela. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Marcelego." 18236

Urzędnik, który administrował przez lat parę domem, poszukuje od 1-go lipca r. b. administracji lub zarządu, posiada odpowiednie świadectwa i może dać rejentalną gwarancję. Wiadomość w magazynie Laskowskiego, ul. Hr. Kotzebue, Hotel Brühlowski. 17371

50 rs. za wyrobienie odpowiedniej stałej posady handlowcowi. Oferty: Torchalski w Eldorado dla „Handlowca." 18193

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z szyciem i dobremi świadectwami potrzebna, Elektoralna 20, mieszkania 9. 1725r

Bona izraelitka przyzwoita, znająca język niemiecki, ze świadectwami, potrzebna zaraz. Twarda 24, m. 3. 1723r

Do magazynu instrumentów chirurgicznych Graff w Kijowie, na Kreszczatiku, żądanym jest zdolny pracownik. Skomunikować się można listownie. 17970

Francuzka do dzieci potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Stare-Miasto № 1, mieszkania 22. 18337

Handlowiec obeznany ze sprzedażą piwa na prowincji, buchalterją, z kaucją 1,500 do 2,500, na korzystnych warunkach znajdzie zaraz lub od 1-go lipca pomieszczenie. Oferty dla „Handlowca 7" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17768

Konstruktor maszyn, obznajmiony dokładnie z maszynami parowemi i urządzeniem zakładów przemysłowych, jak np. młynów, browarów, garbarń i t. p., potrzebnym jest do fabryki maszyn w Warszawie. Oferty z wyliczeniem świadectw i warunków można składać w Kurjerze pod lit. B. C. D. 18026

Młody człowiek, z taryfami dróg żelaznych russkich oraz reklamacją i kalkulacją frachtów kolejowych dokładnie obznajmiony, znajdzie zaraz stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają obznajmieni z językiem niemieckim. Oferty w językach polskim i russkim nadsyłać proszę do łódzkiego kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 1714r

Potrzebny jest zdolny ajent do sprzedaży miejscowej materjałów aptecznych i farb.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. L. 55. 17904

Potrzebna francuzka lat 12—18 na wakacje na wieś do towarzystwa panienki, bezpłatnie. Obożna № 4, m. 28. 17988

Potrzebna panna zaraz do maszyny i do nauki do bielizny. Kanonja № 22, mieszkania 3. 18136

Potrzebna jest bona polka, znająca język francuski lub niemiecki, do Rosji. Adres: Rostów nad Donem, Walens Łapicki, Bolszaja Sadowaja róg Nikołajewskiego pier. 17898

Potrzebna bona niemka znająca krawieczczyznę. Ulica Włodzimierska № 10, mieszkania № 14. 17947

Potrzebny jest gorzelany, kawaler, prowadzący sam fabrykację, mający dobre świadectwa, znający rachunkowość akcyzową i język russki. Bliższe objaśnienia listownie, przez Grójec, do zarządu gorzelnią w Zalesiu lub w Warszawie d. 13 i 14 czerwca, Erywańska № 16 domu, 17 mieszkania. 17535

Potrzebna młodsza, dobre świadectwo, umiejąca prać, prasować, szyć. Jerozolimska 45, m. 3. 17701

Potrzebna panna służąca, umiejąca dobrze szyć na maszynie. Niemka ma pierwszeństwo. Nowa Praga, ulica Stalowa, u pułkownika. 17702

Potrzebny jest uczeń do handlu żelaznego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5. 1713r

Pończoszarki potrzebne do wykończania. Miodowa 17, m. 37. 18449

Potrzebna zaraz panienka do sklepu. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani sklep. 18443

Potrzebna zdolna do kroju i szycia sukien w prywatnym domu, zaraz. Złota 55, mieszkania 1. 18473

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i do spódnic. Leszno № 14. 18452

Potrzebna na wyjazd panna służąca, obznajmiona z krawieczczyzną i szyciem bielizny oraz szyciem na maszynie. Oferty proszę składać pod wyrazami „Panna służąca" w kanterze Kurjera Warszawskiego. 18460

Potrzebne do krawatów starsza panna, podręczna i dziewczynka do nauki. Tamże potrzebny ajent. Marjensztadt 7, m. 18. 18474

Potrzebny uczeń do sklepu. Ordynacka 12, mieszk. 13. 18488

Potrzebna niańka z dobrem świadectwem, znająca język russki. Nowolipki № 27, mieszkania № 3. 18495

Poszukuje się osoby starszej, przyzwoitej, inteligentnej, skromnych wymagań, na stałe. Podwale 24, m. 4. 18172

Potrzebne panny zaraz, zdatne do staników i spódnic. Nowy-Świat № 36, m. 15. 18161

Potrzebne staniczarki zdolne, podręczne, przyjmują się uczennice. Rivière, Nowy-Świat 12. 18110

Potrzebna jest panna zdolna do spódnic, zaraz.—Zielna 42, m. 5. 18433

Trzy podręczne potrzebne natychmiast. L. C. Bronikowska, Erywańska 18. 18204

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 17. Pierwszeństwo mają z prowincji. 18510

Uczeń posiadający znajomość rysunku potrzebny jest do litografji. Ulica Królewska 29. 18509

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego, ulica Nowosenatorska 3. 18185

Uczni dobrej konduity potrzeba do cukierni W. Nowickiego, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej. 18209

Uczeń tylko z prowincji potrzebny do handlu win i delikatesów. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1722r

Uczeń potrzebny do apteki. Wiadomość: Aleksandrja № 15, m. 18. 18447

Zaraz potrzeba zdolnych hafciarek do pracowni M. Miller, Nowy-Świat 21, m. 19. 18415

Zaraz potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników. Karmelicka 12, mieszkania 4. 18446

Zajęcie!!! Dla przytułków ochronek wydaje robotę fabryka wyrobów drucianych, Koszykowa 45. 18257

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szparagi codziennie 45 i 40 kopa. 18346

A. Chmielna 15. Wielki transport wędlin litewskich. 18346

A. Chmielna 15. Masło z Trembek. 18346

A) Welocypedy dziecinne trzykołowe poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1425r

Alkohol spirytus na nalewki, również kawior wiślany codziennie świeży poleca skład L. Wróbel, Krakowskie-Przedm. № 25. 15961

A. Werner, Żórawia 29. Sprzedaż i wynajęcie fortepianów i pianin. 17666

Altówka i skrzypce włoskie do sprzedania. Sklep Bełcewicza, Saski Plac. 18472

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: ulica Mokotowska 50, mieszk. 10. 18259

Bryczka na żelaznym spodzie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 67. 18165

Bryczka na resorach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 39, u stróża. Tamże jest do sprzedania urządzenie sklepowe z szufladami oraz wagi stołowe i decymalne. 17905

Bryczki różnego fasonu do wsi i miasta, ceny przystępne. Erywańska № 7, fabryka powozów. 17727

Dwie szafy dębowe i garnitur mebli orzechowych, kryty adamaszkiem jedwabnym, do sprzedania. Chłodna 14, mieszk. 20. 18282

Dorożka do sprzedania mało używana, chomonta parokonne i pojedyńcze. Wiadomość: Żytnia № 19, u właśc. domu. 18182

Do sprzedania garnitur mebli simlerowskiej roboty machoniowy, szafa śpiżarniana. Wspólna 39—25, od 12—3-ej. 18511

Dywany krajowe, perskie i angielskie, firanki, portjery, obicia meblowe, kołdry, kapy, chodniki pokojowe i na schody w wielkim wyborze, w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe! 1490r

Dwie bryczki do sprzedania. Ulica Wronia № 52, mieszkania № 14. 18005

Dwa konie kasztanowate wierzchowe, ¾ krwi angielskiej, przyprowadzone ze wsi, do sprzedania w stajni Saskiego hotelu. 18425

Eleganckie umeblowanie stołowego pokoju oraz szafa biblijoteczna, do sprzedania za pół ceny.—Obejrzeć można od godz. 11-ej do 2-ej.—Jerozolimska 25, m. 6. 18546

Faetony różne, szaraban, amerykan, brek i wolant są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 17409

Fortepian machoniowy o 7-iu oktawach, w stanie dobrym, za rs. 200. Nowy-Świat 8, m. 32. Tamże wiolonczela, stary włoski instrument. 17641

Fortepiany do sprzedania Małeckiego nowy, Kerntopfa używany. Hoża 6, mieszkania 4. 17851

Fortepian Hofera długi, palisandrowy, do sprzedania tanio. Wspólna 24, m. 3, godz. 4—6-ej. 18115

Fortepian Budynowicza do sprzedania. Warecka 9, m. 36, wiadomość do 5-ej. 18158

Fortepian mało używany sprzedam rs. 325. Pianino prawie nowe rs. 290. Jasna 4, Dütz. 18507

Fisharmonja potrzebna zaraz używana.—Wiadomość u organisty w kościele św. Trójcy na Solcu. 18486

Garnitur mebli do sprzedania mało używany z powodu wyjazdu. Bracka 4, m. 16. 17838

Jest do sprzedania szarabanik. Ulica Nowy-Świat № 25. 18438

Jest do sprzedania garnitur mebli machoniowych, szafa, łóżka i inne podobne sprzęty orzechowe za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka 43, m. 10. 18497

Kolekcja minerałów, ząb mamuta i gabloty do zbycia za gotówkę lub na rozpłaty miesięczne. Ogrodowa 23, m. 15. 18498

Kafli różnych dobrego gatunku 30,000 sztuk zaraz do sprzedania; na żądanie z odstawą. Szczegóły i próby na miejscu, Lewicki, Skierniewice. 1597r

Kocioł parowy w dobrym stanie, Kornwal, 24 □ metra pow. nagrzewa, tanio. Piękna 23, m. 3, od 4—6-ej po poł. 17814

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1698r

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Oboźna 4, m. 1. 17980

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 17647

Meble, biurko, sprzęty domowe do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 39, m. 9. 17952

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Meble do sprzedania, szafy, krzesła, stoliki do samowarów, po cenach kosztu, w zakładzie stolarskim Koźniewskiego, Nowolipie № 18. 18305

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 18422

Na raty po 50 kop. tygodniowo lodownie, wózki dziecinne, wanny, taborety, stoły składane oraz wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego. Olszewski, ulica Elektoralna 47. 18499

Para klaczy młodych, rosłych, z atestatami, karetę, 2 bryczki, lando i faeton tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 18478

Potrzebny rower angielski używany, w dobrym stanie. Składać adresa w kantorze Kurjera Warszawskiego do 6-go czerwca pod literami H. K. 75. 18477

Potrzebna jest tokarnia używana. Rymarska 16, mieszk. 14. 18247

Rower pneumatyczny „Quadrant" № 133, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Koszykowa, klub cyklistów. 18465

Szparagi z Jankowa, codzień świeże, poleca skład nasion i narzędzi „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1291r

Są do nabycia numizmaty srebrne różnego rodzaju. Sienna 91, mieszkania 3, od 5-ej do 8-ej. 17889

Szczenięta rasy ceter, czarne, do sprzedania. Nowy-Zjazd № 5. 18450

Sakpalto atłasowe granatowe rs. 20. Podwale 10, mieszk. 3. 18502

Tanio do sprzedania № 12 maszyna pończosznicza. Chmielna 70, m. 1. 17829

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wolant mało używany tanio do sprzedania. Nowolipie № 14, mieszkania 4, od 3-ej do 6-ej. 18339

Wioślarska marynarka tanio do sprzedania. W. Peliwo, Długa № 61. 1711r

Wózek dziecinny, prawie nowy, za 8 rs. jest do sprzedania. Nowosenatorska № 6, Krajewski. 17985

Welocypedowa jazda z wynajmem rowerów na godziny, na placu oparkanionym, Jerozolimska 67. Wejście od Składowej, róg Nowogrodzkiej. 15882

Wolant mało używany do sprzedania. Grzybowska № 51. 18249

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, fortepian i inne sprzęty domowe. Nowogrodzka № 26, mieszk. № 2. 18278

Z powodu wyjazdu sprzedaję: szafę do książek, kredens: szafę rozbieraną, łóżka, sofę, szafę damską, toaletkę, stół do kart, cztery krzesła kryte utrechtem, kandelabry bronzowe, pająki, dwie kolumny, portjery, obrazy, lampę do stołowego pokoju, naczynia kuchenne, szkło, porcelanę. Leszno 17, m. 31. 17855

Z powodu żałoby do sprzedania tanio garderoba damska i męzka w wielkim wyborze. Krucza 15, mieszkania 5, od 9-ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 18222

Z okazji tania sprzedaż galanterji rozmaitej, głównie wachlarzy paryskich. Świętokrzyska № 29—13. 1721r

Żakiet nowy za pół ceny. Piękna 34, mieszkania 3. 18439

48 rs. maszyna nożna Singera, wyżymaczka 12 rs., do sprzedania. Żórawia 19, mieszkania 1. 17886

1000 łokci desek modrzewiowych do sprzedania za niską cenę, deski 2 cale grube, w Woli Krakowiańskiej, p. Grodzisk, u A. Pawlika. 18436

Interesa handl. i mająt.

Browar na prowincji tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. Potrzeba 12 do 14 tysięcy rubli. Oferty pod „Browar" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17767

Bardzo korzystny interes, egzystujący od lat 20, jest do sprzedania z powodu braku czasu. Wiadomość w składzie kapeluszy, Rymarska 16. 18248

Cały budynek drewniany, stajnia, wozownia do zniesienia na sprzedaż zaraz. Ulica Piękna 3. 18494

Do sprzedania niedaleko kolei dom murowany, 11 dużych pokojów z kilkoma morgami ogrodu za 2,500 rs. Wiadomość u właściciela Rękawca, przez Tomaszów Rawski. 17833

Do sprzedania pierwszorzędny interes, egzystujący lat 40. Kapitał wymagalny 8,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Lat 40." 17888

Dla dystylatora jest dystylarnia w dzierżawę w renomowanem miejscu, kapitału potrzeba do 6,000 rs. Wiadomość: Elektoralna № 53, w dystrybucji. 18232

Dom narożny przy ul. Grzybowskiej z powodu działów do sprzedania za 24,000 rs.—Wiadomość: adw. przys. Sztochel, Marszałkowska 129, od 5—7-ej po poł. 18218

Dom w bliskości Żelaznej Bramy i mającej budować się halli, do sprzedania za 14,000 rs.—Wiadomość Smolna № 15, mieszkania 6, codziennie od 3—5. 17488

Do sprzedania zakład mleczny z restauracją. Róg Alei Jerozolimskiej i Brackiej № 16. 17965

Do sprzedania nieruchomość przy ul. Chłodnej № 31, z dochodem i powierzchnią do obudowania. Warunki przystępne. Wiadomość u właściciela, Mazowiecka 4, m. 10. 16799

Do sprzedania kolonja, leżąca 21½ wiorst od Warszawy, 5 wiorst od Otwocka, ¼ w. od szosy, bardzo wygodna na letnie mieszkania, mająca 20 morgów młodego lasu, 40 m. pola z zasiewami, 2 m. ogrodu z wiśniami i obok wodę. Bliższa wiadomość: Browarna 22, mieszk. 24. [illegible]

Dom do sprzedania przy ulicy głównej. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny, pod adresem L. M. 13971

Do odstąpienia od św. Jana w Piotrkowie przy Alei Aleksandryjskiej i Nowym Rynku restauracja z kompletnem urządzeniem bilardem. Bliższa wiadomość u Jagodzińskiego w Piotrkowie. 18505

Dzierżawa 10-letnia nowokreowanego folwarku 200 morgów, dobra gleba, pastwisko 1-ej klasy, łąka, karczunek. Właściciel, Piękna 3, 10—12-ej. 18206

Hotel w powiatowem mieście w Poznańskiem, ze świetnem powodzeniem, dziś zamknięty, do sprzedania z bardzo małą zaliczką lub też w resztującym szacunku może być przyjęta tutaj hypoteka lub inna nieruchomość od 10 do 12,000 rs. Wiadomość: hotel Niemiecki № 50, zrana od 10 do 11-ej i od 4 do 6-ej po południu. 18035

Kupię dom mały z placykiem w pobliżu Krakowskiego-Przedmieścia, w cenie od 3,000 do 6,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty „K. Wronek" przyjmuje Kurjer Warsz. 17406

Kapitał 22,000 rs. potrzebny jest na pierwszą hypotekę domu, stojącego na głównej ulicy. Ofiaruje się 7 od sta procentu. Oferty składać u adwokata Rembielińskiego, Chmielna № 21. 18434

Kawiarnia jest do sprzedania dobrze procentująca; przekonać się można na miejscu, Piwna № 37. 18294

Kawiarnia i wyroby cukiernicze z powodu dwóch interesów do odstąpienia. Kiosk, Plac Teatralny. 17410

Magazyn mód do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Długa № 27. 1629r

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Mając zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i kortów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówką trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Magle do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 60. 18197

Pożyczki rs. 15,000 na pierwszy numer hypoteki, na wysoki procent, poszukuje fabryka na prowincji. W części procentu może być dane mieszkanie, całe utrzymanie lub zawiązaną współka. Oferty pod „Pożyczka 77" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17769

Poszukuje się długoletniej dzierżawy ogrodu (z budynkami) na przedmieściu Warszawy. Listy z warunkami: Mokotowska № 25A, mieszk. 1. 18445

Potrzebny jest pośrednik. Praga, ul. Targowa № 8, sklep obuwia. 17827

Rubli 2,500 potrzebne zaraz na dobrą hypotekę domu. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość u W-go Łąckiego, ulica Nowosenatorska 7. 18223

Sklep spożywczy za 600 rs., bez konkurencji, dający utrzymanie rodzinie. Wiadomość w składzie tabacznym, ulica Nowy-Świat № 9. 17584

Sklepik wiktuałów, egzystujący lat 15 przy ulicy Wareckiej № 1, róg Nowego-Światu, do sprzedania z towarem lub bez. 18060

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu słabości żony, targu dziennego od 20 do 25 rs., kupujący może się przekonać. Krucza № 15, m. 15, stróż wskaże. 18461

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Nowolipki № 81. 17879

Sklep, w którym od dwunastu lat znajduje się skład win i korzeni, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Wspólna № 44, u stróża. 17854

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Złota № 14, róg Zielnej. 17884

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 17930

Sklep wiktuałowy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie.—Pańska № 88. 17923

Sklep dystrybucyjno-norymberski z powodu zmiany interesu jest zaraz do odstąpienia.—Leszno 4. 18256

Willa w Druskienikach do sprzedania. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Elektoralna 34. 17816

W Rawie do sprzedania dom murowany w rynku, z piekarnią, za 4,500 rs. Wiatrak, 20 mórg gruntu, z domem i ogrodem za 3 tysiące rubli. 16770

Z braku czasu odstąpię interes wyrobiony i bardzo korzystny. Potrzeba do interesu 1,000 rs. Wiadomość: Królewska № 35, u rządcy domu, od 5 do 7-ej po poł. 18176

Zakład mleczny do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska 95. 1685r

17 **morgów** ziemi, w tem 2 morgi łąki, 5 lasu, bez budowli, sprzedaje Wietrecki, Miłosna. 18423

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1642r

A) **Mieszkania** do wynajęcia wskazuje bezpłatnie kantor komisowy, Nowo-Senatorska 3. 1703r

A) **Kantor** przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 16484

A. **Przeprowadzki** miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

Adres mieszkania: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, Marszałkowska 123, pierwsze piętro, z balkonem, od frontu. Wiadomość: Bracka 23, m. 10. 18500

A) **Spokój**, porządek, dobre powietrze, wodociąg, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od kwartału za 180 do 210 rubli. Nowolipki 44. 18437

Chmielna № 47. Lokale z nowoczesnemi wygodami od 1 lipca 6—3 i 2 pokoje kawalerskie, od frontu, 1-e piętro. 16555

Do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, na żądanie fortepian. Wspólna 42—19. 17957

Domek oddzielny dla ślusarza na warsztat. Różne drobne lokale tanio. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 1612r

Do odstąpienia na miesiące letnie cztery lub trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, kąpielą, balkonem, ładnie umeblowane. Krakowskie-Przedmieście 71 mieszkania 7 od 5-ej do 7-ej. 17917

Do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5-iu pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni z całkowitem umeblowaniem. Wiadomość Aleje Ujazdowskie 37 mieszkania 2, od 12-ej do 8-ej wieczorem. 17908

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem, na parterze, od frontu, przy ulicy Chmielnej po № 64. 18254

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. duża izba na dole, z wodociągiem, zdatna na warsztat lub skład towarów. Wielka 45. 18170

Do wynajęcia w alei Jerozolimskiej, pod № 105, gdzie obecnie składy Towarzystwa Otwockiego, plac obszerny z zabudowaniami. Cena umiarkowana. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, Długa № 38. 17723

Do wynajęcia od 1 lipca r. b., Aleksandrja № 20, na 1-m piętrze od frontu 4 pokoje z kuchnią za rs. 330 rocznie. 18101

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, zaraz sklep obszerny z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1 lipca 1892 r., sklep, stajnie, wozownie, szopy. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego. 17722

Dla lubiących spokój i świeże powietrze do wynajęcia na 1-m piętrze lokal, z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, waterklozetu, z używalnością ogródka, za cenę rs. 600 rocznie. Hoża № 40. 18466

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar, waterklozet. Jeden pokój umeblowany, osobne wejście, parter. Jerozolimska 43, m. 10. 18482

Do wynajęcia letnie mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia w Sękocinie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sękocin." 18469

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Grodzisku. Szkolna № 1, m. 7: 17891

Dzierżawa 15 umeblowanych pokoi. Piękna 44. 18190

Jest do wynajęcia każdego czasu pokój umeblowany, z usługą i samowarem. Świętokrzyzka № 43, m. 18. 18225

Kawalerskie wygodne, tanie pokoje, szwajcar, 4-te piętro. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej, dom nowy. 18269

Letnie mieszkania w willach Ojcowa, od 1-go do 10-ciu umeblowanych pokojów, z wszelkiemi wygodami i komunikacją, do wynajęcia po bardzo przystępnych cenach. Widzieć plany i powziąć wiadomość można w Biurze hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17719

Lokal na warsztat, od 1 lipca. Ulica Złota № 32. 16499

Lokale eleganckie, słoneczne, suche, z wszelkiemi wygodami: na 1-em piętrze od frontu: 5 pokojów — 580 rs. (może być dodany ogrodek owocowo-kwiatowy); 3 pokoje—360 rs. W oficynie 2 pokoje, kuchnia etc., 1-sze piętro 210 rs. W blizkości kościół, gimnazja: V-te męzkie i IV-te żeńskie, tramwaj, targ. Hoża 68. 17860

Letnie mieszkania, Otwock, willa Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość u zawiadowcy stacji, lub Krucza 40, m. 3. 18191

Leszno № 80, róg Żelaznej, tanio, przy stacji tramwajowej, mieszkania do wynajęcia od 1 lipca, frontowe, z balkonami, duże i małe. Tamże w ogrodzie owocowo-kwiatowym dla chorych suche i ciepłe po 3, 4 pokoje, z werendą i balkonem, mogą zastąpić letnie mieszkania. 16554

Letnie mieszkania z całodziennem wykwintnem utrzymaniem za rubla dziennie. Park rozległy, blizkość lasów sosnowych, pokoje suche i wysokie. Odległość trzy mile od Rudy Guzowskiej. Wiadomość Warecka 9 m. 39, od 1 do 4-ej. 17883

Letnie mieszkania w Mrozach, wśród żywicznych lasów i ogrodów. Kąpiele rzeczne. Wszelkie produkta spożywcze na miejscu. Pięć pociągów dziennie. 18050

Lokal fabryczny, składający się ze sklepu dużego, 2 suteryn widnych, do wynajęcia tanio.—Tamże różne lokale do wynajęcia na 1-m piętrze z balkonami. Róg Twardej i Śliskiej 33. Wiadomość, hotel Europejski 143, do 11 zrana. 17986

Letnie mieszkania, rozmaite, blizko stacji, parku, lasu, wody. Lewicki. —Skierniewice. 1598r

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem, w miejscowości uroczej;—tamże grunta do sprzedania. Wiadomość: L. C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 18108

Letnie mieszkania pod Pruszkowem, w suchej cienistej miejscowości. Wiadomość na staji w bufecie. 18324

Letnie mieszkanie w osadzie Wolbrom, przy stacji dr. żel. Iwan.-Dąbrowskiej, do wypuszczenia na całe lato oddzielny dom, składający się z czterech pokoi, kuchni, piwnicy, za rs. 60. Kościół, doktór, apteka, kąpiele w miejscu. Bliższe szczegóły u właściciela we dworze Wolbromskim. 18458

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i werenda, w ogrodzie pięknie urządzonym, przy samym lesie sosnowym, z wszelkiemi meblami i pianinem, oraz z prawem używania z owoców, samo w sobie, do wynajęcia za nader przystępną cenę. Wiadomość na stacji w bufecie, lub Chłodna 22, m. 1. 1724r

Letnie mieszkanie jeszcze jedno do wynajęcia w Ostrowio, blizko przystanku Dębe-Wielkie, kolej Warsz.-Teres. Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, ulica Nowo-Miodowa № 2. 18476

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut, od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Meislinga, Solec № 103. 18441

Lokal na pierwszem piętrze, od frontu, w bardzo dobrym stanie, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, wodą i zlewem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Aleksandrja № 10. 1715r

Letnie mieszkanie pod Warszawą. w pałacu, z pięknym rozległym parkiem, 1, 3 i 4 pokoje, z kuchnią i werendą. Wiadomość: Ciepła 6. 18357

Leszno 18, do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia, zlew, wodobiąg, za rs. 480, 2-e piętro. 18400

Letnia kolonja dla panienek, u przełożonej pensji w Skierniewicach. 18490

Lokal parterowy, 7 dużych pokoi, za rs. 700, do wynajęcia na ulicy Smolnej-Wysokiej № 22. 18542

Letnie mieszkanie do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie. Bliżsa wiadomość na miejscu. 18448

Mieszkanie wśród ogrodów, tanio, może być z całkowitem utrzymaniem. Marszałkowska 143, m. 12. 18217

Mieszkanie wspólne, do wynajęcia na parterze, dla kobiety nie młodej inteligentnej. Ulica Widok № 4, m. 11. 18216

Młoda kobieta poszękuje współlokatorki, osoby młodej. Leszno 3, m. 4. 18481

Na fabrykę, zakład przemysłowy. mała posesja do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość, Świętokrzyzka № 20, mieszkania 10. 17655

Narożny sklep, Marszałkowska 46, róg Koszykowej, obecnie szynk wynajmie. Właściciel. 18272

Nauczycielka przebywająca pod czas lata w Nowym-Dworze, przyjmie pod opiekę panienki. Okolica lesista, kąpiel wiślana i narwiana. Wspólna 18, m. 9. 18444

Nowo-Mińsk, cztery pokoje, z kuchnią, werendą, piwnicą, w blizkości lasu, bardzo tanie. Orla 11—28. 18162

Orla 12,—7 i 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, za przystępną cenę do wynajęcia od 1 lipca. 17473

Na letniem mieszkaniu pokój przy familji. Jerozolimska 63, m. 10. 18230

Od 1-go lipca 5 pokoi frontowych, pierwszo piętro, balkon, dwa wejścia z kuchnią, przedpokojem, wodą i innemi dogodnościami. Chłodna № 35/923, wiadomość u właścicielki. 17628

Pokój wspólny, kawalerski, z usługą dla przyzwoitego kawalera. Stare-Miasto № 17, mieszkania 4. 18177

Pokój z usługą, meblami lub bez do najęcia. Zielna 13. 18166

Przy rodzinie izraelskiej postępowej, jest pomieszczenie na sezon letni w Wawrze, dla chłopca lub dziewczynki, z całodziennem utrzymaniem i korepetycją. Widok № 22, m. 8, od godz. 10-ej do 1-ej i od 1-ej do 5-ej. 18468

Róg placu Zamkowego i Podwala jest do wynajęcia sklep, gdzie od 30-tu lat egzystowała apteka, od 8 lipca 1892. 18470

Sklep przy ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za rs. 600 rocznie. 17442

Skład węgli do wynajęcia. Niska 50. 18489

Sklep narożny z lokalem na rogu Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej № 1 do wynajęcia od 1-go lipca r. b. W tymże domu od Świętokrzyzkiej sklep z urządzeniem eleganckiem. 17865

Sklep do wynajęcia dla felczera, dystrybucję, nafty etc. Krucza 36. 18271

Trzy pokoje, (kanalizacja), z powodu wyjazdu do wynajęcia. Marszałkowska 46. 18273

Willa Teklin w Otwocku, 10 minut od stacji, letnie mieszkania, lasek. Wiadomość: Lipowa 5. Czernobajew. 17881

Zielna № 27, do najęcia od 1 lipca t. r. na parterze, od frontu, trzy duże pokoje, pasaż, 2 przedpokoje, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, gdzie od lat 8-miu mieści się pracownia sukien. 1701r

Zielna № 11. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia od 1 lipca t. r. na 1-m piętrze 6 pokoi, z 2-ma balkonami i wszelkiemi potrzebnemi wygodami. 1702r

Zaraz dwa pokoje frontowe; tamże stajnie, wozownie. Nowy-Świat 25. 18085

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze. Okna od południa. Wielka № 45. 18169

Zielna 13. Osiem i dwa pokoje, pierwsze piętro, stajnia wozownia. 1646r

2 lokale: po 3 i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 lipca na Pradze, przy ulicy Wileńskiej № 3, wprost Cerkwi. Wiadomość: na miejscu. 18058

2 lokale po 5 pokoi, na 1-m i 3-m piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca, w domu zkanalizowanym. Marszałkowska № 95. 17499

4 lub 5 pokoi, za zarząd domem, z dopłatą, przyjmie urzędnik obeznauy z przepisami. Poważne rekomendacje lub kaucja. Oboźna № 4, m. 7. 18409

5 pokoi słonecznych, dwa balkony, trzy wejścia. Smolna № 19, okna od Alei, od lipca. Wiadomość tylko u właściciela. 17810

6 pokoi dużych, do wynajęcia od 1 lipca 1-e piętro, front, Chmielna 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 18092

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, na 1-m piętrze, pomiędzy ogrodami kwiatowemi, za rs. 750. Takiż lokal na 2-m piętrze, z urządzeniem gazowem, wanną ogrzewaną gazem, do wynajęcia od 1 lipca. Złota N 32. 16498

Doniesienia rozmaite.

A) **Do sprzedania** lando prawie nowe, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Dywanów** 10 sztuk tekińskich, oryginalnych, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Portjer** używanych wielki wybór, tanio, Warsz. Sala Licytacyjna ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Meble** nowe i używane, oraz całe urządzenia, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Gabinetowe** urządzenie jedwabiem kryte, oraz portjery i dywan na cały pokoj, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Koronki** stare Valencienne 14 łokci, prawdziwe, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Wszelkie** sprzęty domowe przyjmuje na przechowanie przez letnie miesiące, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) **Warszawskie** Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na pisma perjodyczne, po cenach redakcyjnych. 17246

A. **Codzień** wieczorem koncert dam wiedeńskich, niedzlele, święta także w obiad koncert, Marszałkowska 114, Warszawska Wiedeńska Restauracja. Uroczy ogród, werenda, 6 gabinetów, obfity bufet, wyborna kuchnia do godziny 3-ej nocą. Piwo bombami po 5, 10, 15 kop. 17953

A) **Letnikom** i praktycznym Paniom sprzedaje się bardzo tanie a mocne szklanki, spodki i talerze od kop. 5 sztuka. Dzbanki do mleka szklanne i fantazyjne, miski i salaterki do zsiadłego mleka, tanie lampy i różne lichtarze ogrodowe, muchołapki na wieś, w magazynie lamp F. Kozłowskiego, ul. Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna. Wazony i doniczki do kwiatów. Wianki metalowe, latarnie, lampjony. Wypożyczam na zabawy szkło, porcelanę, plater, bieliznę stołową, lampy. Wszelkie reparacje, odnawianie i przerabianie lamp. 14704

Antiseptyczny Werniks do emaljowania ścian, naczyń i wszelkich przedmiotów z drzewa, żelaza, blachy, gliny, kamienia etc. z fabryki Krysztofa Schramm w Offenbach, do nabycia w składzie Józefa Czekalli w Warszawie, ulica Rymarska 7. 17507

Bez prucia pierze, farbuje: sakpalta, płaszcze, suknie, okrycia. Bednarska 21. 1532r

Darmo glina do zabrania. Sienna 22, blizko Marszałkowskiej. 18270

Herbatę lądową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 16382

Ktoby z W-nych panów obywateli zechciał przyjść z pomocą udzieleniem pożyczki rs. 50, młodemu człowiekowi, kalece, nieuleczalnie choremu—a nie mającemu poręczycieli, raczy pozostawić łaskawą ofertę w kantorze Kurjera pod literami „X. L. dla potrzebującego." Pożyczkę w ciągu roku spłacę ratami. 18198

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Karety, powozy i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 17417

Łaskawego znalazcę medaljonu i medala uprzejmie proszę o złożenie zguby na ręce stróża Antoniego, Chmielna № 68, który wypłaci nagrodę rs. 5. 18526

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 16636

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle, do umowy, Żórawia 23, m. 25. 18492

Pracownia Natalji Nowy-Świat 40, przyjmuje suknie od 4-ch, okrycia od 2-ch rubli, robota staranna, elegancka. Pończochy gotowe 50, skarpetki 30 kop., z przędzy niewypierającej. 18019

Pracownia sukien i okryć damskich Adeli S. przyjmuje roboty za bardzo przystępną cenę, wykończa je podług najświeższej mody, prędko i akuratnie. Ul. Nowomiejska № 4, 1-e piętro. 17505

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie 50 kop., dziecinne od 25, skarpetki od 30. Kolory trwałe, nie wypierające się. 1531r

W poniedziałek zginął mops. Odprowadzić do gospodarza domu № 27 ulica Długa. 18397

W czwartek dnia 1 b. m. zgubiono obrączkę złotą, z literami „F. S. 9/1 1892." Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 10, na ulicę Sienną № 25, mieszkania № 5. 18430

W dniu 2 czerwca r. b. zgubiono zegarek remontoir złoty, damski, fabryki „Colome Robert" № 386810, o dwóch kopertach, z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca zechce oddać na Tłomackiem № 5, do właściciela domu, za nagrodą rs. 10. 18475

W. Przedpełski, były rządca Kunek w Gostyńskim przed 14-laty, zechce dać znać o sobie do Dubowa przez Wisznicę właścicielowi, w jego własnym interesie. 18462

Wychowywanie dzieci od lat 2-ch do 6-ciu pod sumienną i troskliwą macierzyńską opieką. Hoża 51, m. 20. 17880

Zgubiono złotą broszkę w kształcie jelenia, z łukiem rubinowym, w drodze z ulicy Grzybowskiej, przez Elektoralną, Senatorską, plac Teatralny, Niecałą, do Saskiego ogrodu. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Grzybowską pod № 55, do właścicielki domu. 18513

Zaginął mopsik stalowy „Puk." Złota 60, mieszkania 4. 18487

3 czerwca idąc Świętojańską i Piwną, zgubiono woreczek z 5-ciu rub. drobną monetą i rożańcami. Znalazca zechce odesłać za wynagrodzeniem na Hożą 10, m. 9. 18491

10 do 15 kop. za odświeżenie, upranie lub przenicowanie krawatu. Elektoralna № 9 mieszkania 2. 17697

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Мая (4 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).